



Janusz Kozioł
Przymierze dla Ziemi Łukowskiej

Po krótkim romansie Przymierze rzuciło PSL. Nadal kocha PiS!



Krzysztof Fornal
PSL

strona 8

Rozmowa z Krzysztofem Szczęśniakiem - kandydatem na wójta gminy Wojcieszków

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

R E K L A M A

POŻYCZKA ekspresowa
wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień
797-703-503
nawet do **5000 zł**
EdenFinance
Pożyczki ekspresowe
Maksymalne RRSO 689 %
Koszt pożyczki włączył operator

lukow.24wspolnota.pl

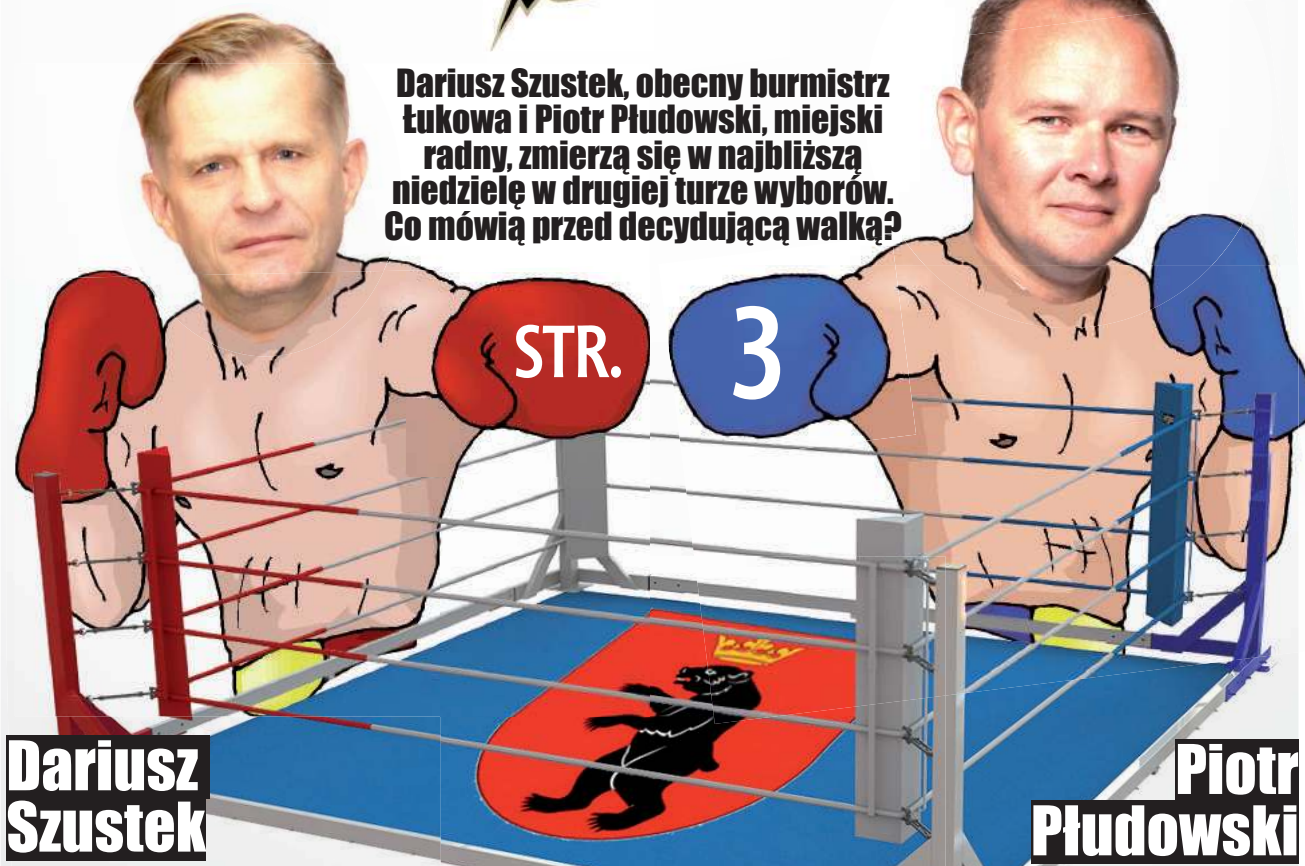
30 października - 5 listopada 2018 r. ■ nr 44 (719) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Niedziela 4 listopada:

Szustek Płudowski

Dariusz Szustek, obecny burmistrz Łukowa i Piotr Płudowski, miejski radny, zmierzają się w najbliższą niedzielę w drugiej turze wyborów. Co mówią przed decydującą walką?



Dariusz Szustek

Piotr Płudowski

Karol z „Rolnik szuka żony” został radnym powiatowym

Karol Raczyński w Radzie Powiatu Łukowskiego reprezentuje gminy: Serokomla, Adamów, Krzywdę i Wojcieszków. Co myśli o swojej nowej funkcji i jak prowadził kampanię wyborczą?



STRONA 16

Karol Raczyński

WOJCIESZKÓW

Protest wyborczy. Policja w Gminnej Komisji Wyborczej

STRONA 11

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW

881 372 442
721 565 926
PŁACIMY GOTÓWKĄ

Ja Agnieszka Bakan przepraszam Pana Dariusza Dzido, za to że formułowałam pod jego adresem nieprawdziwe zarzuty dotyczące przebywania w stanie nietrzeźwości podczas obozu sportowego w dniach 16-22 sierpnia 2011 roku, molestowania uczennicy oraz doprowadzenia mojej córki Moniki Bakan do anoreksji. Ubolewam, nad tym, że swoim zachowaniem naruszyłam dobre imię i cześć Pana Dariusza Dzido.

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

DUDZIŃSKI - ŻWIROWNIA
■ żwir, piasek, ziemia, piasek do tynku
■ piasek w fundamenty, wywóz gruzu
■ żwir do mixokreta, żwir pod kostkę
■ kopanie stawów, usługi spychem
■ usługi rozbiórkowe budynków
■ kruszywo betonowe kruszone, tłuczeń
■ niwelacje terenu, drogi dojazdowe
■ usługi koparko ładowarka, minikoparka
■ usługi wywrotkami
Mirosław Dudziński, 21-400 Łuków, ul. Kiernickich 139
tel. 501 733 711, 605 658 739

GOŚCINIEC POD LASEM
- KONFERENCJE - CATERING -
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
669 372 914 www.gosciniexpodlase.com.pl
Grabowce Dolne, 08-503 Nowodwór

2 Sale Konferencyjne Sala Bankietowa do 300 os. Catering na każdą okazję

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadząca
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259
wtorek, godz. 10-12

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Bartosz Szumowski
tel. 516-075-443
szumowski@24wspolnota.pl

Tomasz Goławski
Redaktor Naczelny Łuków24.pl
tel. +48 515 895 342
tomasz.golawski@lukow24.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.
pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- MD Finance Ewa Domańska, os. Chaćnińskiego 5B
- Kawiarenka internetowa DOMINI, ul. Wyszyńskiego 22
- Ubezpieczenia „Jaka” Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis Komputerowy, os. Uniów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Marek Małkiński UBEZPIECZENIA Al. Tadeusza Kościuszki 29A

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Białduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty „IWONA” Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

TRZEBIESZÓW

- Trzebieszów Drugi 45, Sklep Rolno-Przemysłowy „AGROTOP” Jerzy Płudowski

STANIN

- Stanin 126, PHU STANGOL Jerzy Goławski

KRZYWDA

- ul. Łukowska 53B, FH Kuferek Beata Gajownik

SEROKOMLA

- ul. Kleeberga 37, Części samochodowe Sławomir Sobiecki

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak
planowanych
wylączeń**

Co, gdzie, kiedy?

Pieśni i piosenki

MASZYNA I CZŁOWIEK

Do 2 listopada, Galeria PROwizorium ŁOK: wystawa Ariela Kuli „Człowiek, Maszyna, Tożsamość”. Ekspozycja symbolizuje połączenie człowieka z maszyną, połączenie bezpośrednio z układem nerwowym maszyn, części mechanicznych i świadomości. Ma stanowić również symbol niemocy ludzkiej w konwersacji z nową technologią, a także pokazywać wymykanie się postępu i bezwzględny los technologicznego rozwoju. Wstęp wolny.

PATRIOTYCZNY MIECZNIKOWSKI

5 listopada, godz. 16.30, kościół pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie: koncert „Wyśpiewać 100 lat Niepodległości”. Maciej Miecznikowski, wokalista zespołu Leszcze, zaśpiewa najbardziej znane utwory patriotyczne („Wojenko, wojenko”, „O, mój rozmarny”, „Hej, hej, ułani”) i religijne („Rota”, „Boże coś Polskę” czy „Z dawna Polski tyś królowo”), które podtrzymywały w narodzie wiarę w odzyskanie niepodległości. Wstęp bezpłatny.

BAJKA NA STULECIE

7 listopada, godz. 8.30, 9.50 i 11.20, ŁOK: spektakl teatralny „Orlątko” Teatru Banasiów. Bajka przygotowana dla dzieci z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Cena biletu - 8 zł. Rezerwacja miejsc do wtorku, 30 października, pod numerami 884-888-335 lub 25 798-32-72 oraz osobiście w ŁOK.

KACPER RODZINNIE

10 listopada, godz. 19, sala widowiskowa ŁOK: recital „Album rodzinny” Kacpra Kuszewskiego z towarzyszeniem Tomasza Krezymona (piano). Pełna humoru

podróż do epoki lat 20. i 30. XX wieku ujęta w formę kilkunastu piosenek. Teksty nawiązują stylistycznie do szlagierów międzywojnia, a w muzyce pobrzmiewają rytmy fokstrotu, swingu, charlestona i tanga. Na konferansjerkę składają się m.in. cytaty z poradników deklamatoryki z początku XIX wieku, fragmenty podręcznika dobrych manier czy anegdota rodzinne. Bilety (35 zł) - w kasie Kina Łuków i w internecie.

DLA RECYTATORÓW

13 listopada, godz. 10.30, Galeria PROwizorium ŁOK: eliminacje powiatowe 22. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego (tego-roczna edycja odbywa się pod hasłem: „Narodziny Światów - Fantastyka w Literaturze”) oraz IX Powiatowego Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Fletnia Żalobna”. Karty zgłoszeniowe (które, tak jak regulaminy konkursów i przykładowe teksty Jesiennego Konkursu Recytatorskiego), są do pobrania na stronie Łukowskiego Ośrodka Kultury), będą przyjmowane do 7 listopada.

FABRYKA RETRO

17 listopada, godz. 18, sala widowiskowa ŁOK: koncert „Piosenka Ci nie da zapomnieć” w wykonaniu wokalistów Fabryki Piosenki pod opieką Moniki Sołtyszewskiej-Leśkiewicz z towarzyszeniem pianisty Patryka Czyżewskiego. Powrót do dwudziestolecia międzywojennego. Zabrzmią największe przeboje Henryka Warsa, Zygmunta Wiehlera, Jerzego Petersburskiego, Jerzego Jurdota czy Ludwika Starskiego. Nie zabraknie humoru kabaretowego i melodramatycznych wykonań. Wstęp wolny.

Bartosz Szumowski



Wśród Czytelników, którzy przyślą na nasz adres mailowy hasło: „Idziemy do KINA ŁUKÓW” oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość), rozlosujemy dwie bezpłatne wejściówki do wykorzystania na dowolny seans dostępny od dnia wydania bieżącego numeru tygodnika do wydania kolejnego numeru - czyli przez tydzień. Każdy z czytelników, który wygra, będzie mógł wybrać tytuł z dostępnej w tym czasie puli. W ubiegłym tygodniu dwie pojedyncze wejściówki wygrali: **Katarzyna Golba z Ciężkiego** i **Zuzanna Fornal z Osin**.

Repertuar do 31 października

Godz. 15, 17 - „Hotel Transylwania 3”, 90', 2D, dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny
Godz. 18.15 - „Serce nie służy”, 90', 2D, polski, wiek: od 12 lat, komedia romantyczna
Godz. 20 - „Korpo”, 88', 2D, napisy, wiek: od 15 lat, horror

Gdzie to jest?



W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrał Mariusz Maciejewski z Radoryża Kościelnego. Zdjęcie przedstawiało budynek OSP Radoryż Kościelny. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawią nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przyśle prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl. Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.



APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON

Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY
- RTG
- PORCELANOWE
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

**BEZPŁATNE SZKOLENIA I PŁATNE STAŻE
DLA OSÓB POZOSTAJĄCYCH BEZ PRACY
z powiatu łukowskiego, puławskiego i ryckiego m.in.:**

▪ Kucharz

▪ Operator koparko-ładowarki

▪ Florysta

▪ Spawacz TIG i MAG

W pierwszej kolejności zapraszamy rolników i członków ich rodzin zarejestrowanych w PUP jako osoba bezrobotna, prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne do 2 ha przeliczeniowych, zamierzających odejść z rolnictwa.

Korzyści dla uczestników, m.in.: otrzymają stypendium szkoleniowe i stażowe (6 m-cy); jeśli szkolenie i staż odbywać się będzie poza miejscem zamieszkania, otrzymają zwrot kosztów dojazdu; jeśli dotyczy, otrzymają zwrot kosztów opieki nad dziećmi podczas szkolenia. Projekt „Pora na zmiany” współfinansowany z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Szczegółowe informacje oraz formularze zgłoszeniowe można uzyskać w biurze **Centrum Doradztwa Finansowego w Łukowie**, ul. Ks. Brzóska 17 (budynek Inkubatora Przedsiębiorczości) lub na stronie internetowej www.cdf.lukow.pl.
☎ (25) 797 20 08; 784 684 362

WAŻNE TELEFONY



STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA



RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 25 97

WODNE:

798 23 71

INSTYTUCJE I URZĘDY



GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI



UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY



NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT



TAXI:

25/ 798 22 22

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

BUDOWLANO-REMONTOWE



HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

FINANSOWE



KANTOR:

Kuryła Krystyna 25/ 798 54 66

ZDROWIE



DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA



Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Domowe Obiady na wynos Zielony

Gaj 500 398 889

Przed drugą turą wyborów

Nurzyński będzie wiceburmistrzem?



Dariusz Szustek ogłosił zawarcie koalicji już w czwartek 25 października

ŁUKÓW: Wciąż nie wiadomo, czy Dariusz Szustek pozostanie burmistrzem miasta, czy może zastąpi go Piotr Płudowski. Już dziś można jednak powiedzieć, że największym wygranym może zostać kandydat, który otrzymał... najmniejszą liczbę głosów.

21 października o fotel burmistrza Łukowa ubiegało się 4 kandydatów. Ostatecznie do drugiej tury przeszli Dariusz Szustek (KW PiS) - 45.88% i Piotr Płudowski (KWW Alternatywa Dla Łukowa) - 29.81%. Na Henryka Lipca (KWW Razem Ponad Podziałami) głosowało 12.50% łukowian, a na Macieja Nurzyńskiego (KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej) - 11.80%.

Pokora i sukces

- Nie ukrywam, że liczyłem na więcej, jednak wynik uczy pokory. Widocznie wyborcy postawili na młodszych. Jestem to w stanie zrozumieć - komentuje Henryk Lipiec.

Maciej Nurzyński, który w wyborach na burmistrza zebrał prawie 1600 głosów, a na radnego - 387 głosów, podchodzi do sprawy z większym optymizmem:

- To dla mnie sukces. Dzięki moim wyborcom mój głos będzie miał znaczenie. Wiem, że najlepszą formą podziękowania za ofiarowaną pomoc i wsparcie jest „późniejsze przekazywanie jej innym”. Chcę działać aktywnie na rzecz rozwoju Łukowa. Wiem, że kolejne tygodnie pracy niewątpliwie

wzmocnią mnie i uzbroją w nową wiedzę. Będę mógł lepiej wypełniać swoje obowiązki.

Były rozmowy

Gdy tylko spłynęły oficjalne wyniki wyborów, łukowscy politycy rozpoczęli negocjacje w sprawie ewentualnego poparcia kontrkandydatów i przyszłego podziału stanowisk - nie tylko tego, kto będzie rządzić w Urzędzie Miasta, ale i jaka koalicja powstanie w Radzie Miasta.

- Rozmowy oczywiście są - mówił nam kilka dni temu Henryk Lipiec. - Mnie zaproszenie do takich rozmów złożyli i Dariusz Szustek, i Piotr Płudowski, i Maciej Nurzyński. Ale decyzja należy do wszystkich 4 radnych „Razem Ponad Podziałami”. Razem zdecydujemy, jak widzimy układ sił w powstającej radzie, więc musimy wypracować wspólne stanowisko - dodawał.

Potwierdził to Piotr Płudowski:

- Klub radnych „Alternatywy dla Łukowa” oczywiście rozmawia z klubem „Razem Ponad Podziałami”. Na razie nie zapadły jeszcze żadne decyzje, nie było też jakichkolwiek obietnic. Ale padły deklaracje, że Henryk Lipiec zachęci swoich wyborców do oddania na mnie głosu 4 listopada.

Jest koalicja

Jak dodawał kontrkandydat Dariusza Szustka w wyścigu do fotela burmistrza, w tygodniu po pierwszej turze miały też miejsce „rozmowy na szczycie” między Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej a miejskim PiS-em.



Burmistrz Dariusz Szustek:
Jeżeli uda mi się zostać burmistrzem, to oczywiście zaproponuję panu Nurzyńskiemu stanowisko wiceburmistrza

Jak się okazuje, efektem tych rozmów było porozumienie, które podpisano w czwartek, 25 października.

- Większa część radnych powiatowych i miejskich oraz zarząd stowarzyszenia podjął decyzję o wsparciu Dariusza Szustka w walce o fotel burmistrza - informuje Maciej Nurzyński. Podpisaliśmy umowę koalicyjną na najbliższe 5 lat. Przymierze dla Ziemi Łukowskiej będzie współpracować z Prawem i Sprawiedliwością w powiecie i mieście. Osobiście uważam, że silna koalicja jest gwarantem realizacji programu Przymierza i tych, które podnosiłem w „Szóstce Nurzyńskiego”. Koalicja w powiecie i mieście pozwoli na lepsze niż dotychczas pozyskiwanie i wykorzystanie środków zewnętrznych. Zakładam, że bycie w koalicji nie jest łatwe, ale ma realny wpływ na podejmowane decyzje - kończy.

„Wspólnota” zapytała Dariusza Szustka, czym łukowski PiS przekonał Przymierze do zawarcia koalicji.

- Myślę, że dobrą współpracą przez ostatnie 2 kadencje, ponieważ współpracowaliśmy z Przymierzem w koalicji, kiedy była jeszcze Platforma. Potem byliśmy tylko z Przymierzem i myślę, że doświadczenia dobrej współpracy z Prawem i Sprawiedliwością ich przekonały, że jednak lepsze jest to, co znane

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Krzysztof Szczęśniak: To dopiero połowa drogi

Po pierwszej turze wyborów samorządowych rozmawiamy z Krzysztofem Szczęśniakiem, kandydatem na Wójta Gminy Wojcieszków



Materiał pochodzi i jest finansowany przez KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej

Skorzysta przecież na tym cała Gmina Wojcieszków.

Z jakimi doświadczeniami przechodzi więc Pan do drugiej tury?

Przede wszystkim komitetowi z którego startuję - Przymierz dla Ziemi Łukowskiej - udało się wprowadzić do 15-osobowej Rady Gminy 12-tu radnych. Wsparcie mojej kandydatury jako wójta zapowiedziały też dwie inne osoby. Z nimi wszystkimi można konstruktywnie dyskutować, zamiast się kłócić. Jestem też otwarty na rozmowy z osobami życzącymi dobrze naszej Małej Ojczyźnie.

Czy wykorzysta Pan doświadczenie radnego powiatowego na stanowisku wójta?

Oczywiście. Za mojej kadencji zmodernizowano wiele kilometrów dróg powiatowych znajdujących się na terenie Gminy Wojcieszków. Teraz przyszedł czas na drogi gminne i rozwój całej Gminy. Wiem jak to robić, wiem jak pisać wnioski. Wiem też, gdzie udać się po pomoc. Nie bez znaczenia jest również to, że w najbliższej kadencji w Radzie Powiatu funkcjonowała będzie koalicja z Przymierzem w składzie. To kolejny dobry sygnał dla naszej gminy.

Warto więc pójść na wybory 4 listopada?

Oczywiście że tak. Gorąco zachęcam do poparcia mojej kandydatury na Wójta Gminy Wojcieszków. Dobrze znam problemy mieszkańców i obiecuję, że ich nie zawiodę.

Naszej Koleżance
Mariannie Kopeć

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

SP

TATY

składają
Wójt oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy Łuków

komunikacja miejska. Realizację tego punktu wpisaliśmy nawet w porozumienie koalicyjne. Ale też na przykład pan Maciej jako wiceburmistrz będzie mógł realizować swoje założenia dotyczące organizacji pozarządowych. Myślę, że współpraca między mną a panem Nurzyńskim będzie się układać na takim samym poziomie, jak układała się między mną a Marcinem Mateńko przez 7,5 roku - dodaje burmistrz.

Będzie psikus?

Piotra Płudowskiego dogadywanie się PiS-u i Przymierza przed drugą turą nie przeraża.

- Mam nadzieję, że 4 listopada wyborcy zrobią im psikus i zagłosują na mnie. Wtedy cały ten misterny plan okaże się niemożliwy

do zrealizowania - komentuje.

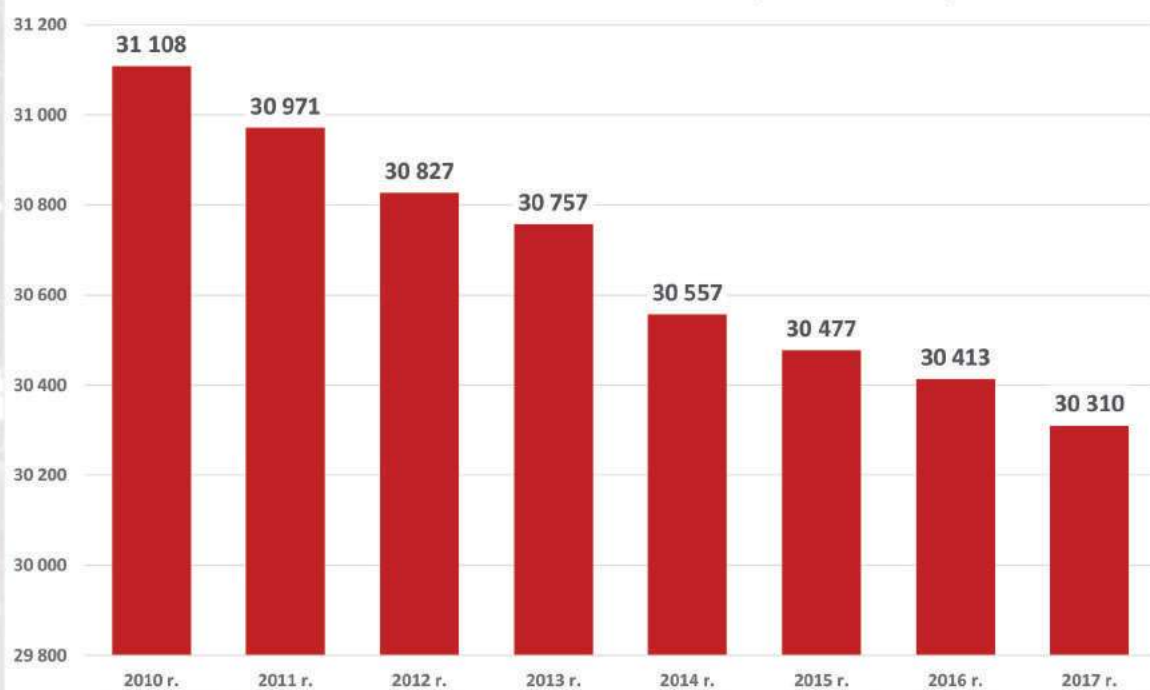
Jak uzupełnia, jest optymistą i uważa, że jeśli zostanie burmistrzem, będzie miał radnych po swojej stronie:

- Moim zdaniem, większość składu nowej Rady Miasta to osoby rozsądne, które przede wszystkim widzą interes miasta, a nie prywatny interes w rodzaju stanowiska. Mogę już dziś zadeklarować współpracę z każdym radnym, niezależnie od reprezentowanej przez niego opcji. Każdy, kto chce pracować na rzecz miasta, będzie włączony w koalicję, chociaż ja nie oczekiwałam koalicji spisywanych na papierze. Minione 4 lata pokazały, że takie zapisy są niewiele warte - kończy.

Bartosz Szumowski

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Liczba mieszkańców Łukowa (dane GUS)



Drogi Czytelniku! Czy wiesz że w Łukowie regularnie ubywa mieszkańców, a koszty życia rosną? W 2011 roku nasze miasto liczyło **31108 mieszkańców**, a w 2017 już tylko **30310**. Sukcesywnie podnoszone są też opłaty za ścieki i wodę. Gdy na początku rządów Dariusza Szustka, płaciliśmy w 2011 roku **1,98 zł** za metr sześcienny wody, w 2017 roku był już to koszt **3,05 zł**. Gdy osiem lat temu mieszkańcy Łukowa płacili **2,59 zł** za ścieki, rok temu ich cena wzrosła już do **4,44 złotego**.

Kontynuacja konstruktywnych rozwiązań i tego co zostało zaplanowane nie zachwieje miasto, lecz sprawi, że będzie stale się rozwijało. Ważnymi elementami nowej wizji Łukowa są budowa **miejskiego żłobka**, czy wprowadzenie **kommunikacji miejskiej**. To rozwiązania, które pozwolą naszemu miastu równać się z innymi. To udogodnienia dla młodych ludzi, ale też **osób w średnim wieku, seniorów, mieszkańców osiedli**. Zdecydujemy 4 listopada, aby te osoby **mogły godnie żyć i funkcjonować** w naszym mieście.

Materiał sfinansowany przez KWW Alternatywa dla Łukowa

Szanowni Państwo!

Dziękuję za zaufanie w I turze wyborów na burmistrza Łukowa. Uzyskany przeze mnie wynik blisko 4 tysięcy głosów oraz ponad 54% głosów otrzymanych przez konkurencyjne do obecnego władarza osoby pokazują, że mieszkańcy Łukowa pragną zmian. Chcą zmiany w sposobie rządzenia, zmiany personalnej.

Burmistrz Łukowa powinien być przewidywalny, aby żaden mieszkaniec osiedla nie obawiał się o utratę swojego parkingu, czy wywłaszczenia z dnia na dzień. Urząd Miasta powinien pracować sprawnie. Nie pod gabinet jednego człowieka, a dla wszystkich, bez obawy o utratę pracy z powodu przekonań politycznych czy prywatnych sympatii.

4 listopada sprawmy, że mieszkańcy w końcu przestaną bać się nieprzewidywalnych decyzji podejmowanych w pojedynkę. Konsultacja społeczna to czasami zapukanie do kilku drzwi, aby decyzja była podjęta w zgodzie z interesem miasta, czyli mieszkańców.

Zaufaliście mi Państwo w I turze wyborów 21 października. 4 listopada zaufajcie jeszcze raz. Zmieńmy wspólnie oblicze naszego miasta.

Z poważaniem,

Robert Jędruski



Kradł z roweru, z szafki na torby w sklepie, z niezamkniętego busa

34-latek z Łukowa ukradł torby z dokumentami i pieniędzmi, a także laptopa i smartfona z busa firmy kurierskiej.

Łukowscy policjanci prowadzili dochodzenie w sprawie kradzieży szaszetki z pieniędzmi i dokumentami, do jakiej doszło dwa tygodnie temu w jednym ze sklepów spożywczych.

Ze zgłoszenia wynikało, że 33-latek łukowianin wchodząc do sklepu pozostawił swoją siatkę z szaszetką w niezabezpieczonej szafce i poszedł na zakupy. Po kilku minutach zauważył, że szafka jest otwarta i że nie ma jego siatki

z zawartością. Mężczyzna o zajęści powiadomił policjantów, którzy bardzo szybko ustalili, iż kradzieży dokonał znany im 34-latek z Łukowa. Funkcjonariusze część „fantów” znaleźli przy 34-latku, a laptopa odnaleźli w lombardzie.

Z niezabezpieczonego busa

- Policjanci z łukowskiej dochodzeniówki analizując prowadzone sprawy ustalili, że ten sam 34-latek mógł też mieć związek ze zgłoszonymi wcześniej kradzieżami. Okazało się, że młody mężczyzna kilkanaście dni temu ukradł z niezabezpieczonego busa firmy kurierskiej dwie paczki. W jednej

z nich był laptop Lenovo, a w drugiej smartfon.

Torba z dokumentami

Funkcjonariusze ustalili też, że 34-latek ukradł też torbę z roweru, w której były dokumenty i rzeczy osobiste pokrzywdzonego – informuje Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

„Fanty” u złodzieja

W środę 24 października łukowscy mundurowi zatrzymali poszukiwanego mężczyznę.

- Tłumaczył, że nie ma nic wspólnego z kradzieżami. Jednak policjanci nie wierzyli w jego za-

pewnienia i znaleźli przy nim rzeczy osobiste i dokumenty jednego z pokrzywdzonych. Odnaleźli też opakowania po laptopie i smartfonie. Ustalili, że skradzionego laptopa 34-latek osobiście „wstał pod zastaw” do lombardu, natomiast smartfona najprawdopodobniej sprzedał przypadkowej osobie – dodaje Józwik.

Do 5 lat

Policjanci odzyskali już część skradzionych dokumentów, rzeczy osobistych oraz laptop. 34-latek usłyszał zarzuty kradzieży, a jego sprawy znajdzie finał w sądzie. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

mo

GÓZD 2A
www.reslaw.pl

tel. 608 410 646, 790 744 468

MATERIAŁY BUDOWLANE

JESIENNA PROMOCJA

na wełnę ISOVER

Sprostowanie

W poprzednim numerze w tekście „Szustek i Płudowski w drugiej turze” błędnie umieszciliśmy Jarosława Oklińskiego wśród radnych, których nie zobaczymy w składzie wybranej 21 października Rady Miasta. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

CHARON
NISKIE CENY


• trumny • CHŁODNIA • odzież żałobna • wieńce
• obsługa pogrzebów • transport ciał

Łuków ul. Kiernickich 3, tel. 511 501 917, 694 253 180

USUWANIE WGNIECIEŃ
bez lakierowania

Metodą tą można usunąć szkody powstałe na skutek:

- gradobicia
- szkód parkingowych
- drobnych kolizji
- i inne

Lipniaki 35, 21-302 Kąkolewnica
 Tel. 600 905 333

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY


DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
 PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

**niskie
ceny**
24
ŁUKÓW

24wspolnota.pl

Szanowni Mieszkańcy Łukowa,

dziękuję wszystkim, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, oddając swój głos w wyborach na Burmistrza Miasta Łuków w dniu 21 października 2018 roku. Państwa obecność przy urnach to wyraz troski o losy Naszego Miasta. Powodem do zadowolenia jest wynik osiągnięty przeze mnie w I turze – 6150 głosów. Tak duże poparcie jest dla mnie zobowiązaniem do dalszej rzetelnej pracy na rzecz Łukowa i jego Mieszkańców.

Na najbliższe pięć lat zaplanowałem szereg inwestycji w zakresie infrastruktury drogowej, technicznej, oświatowej, rekreacyjno-sportowej oraz udogodnienia dla Mieszkańców, które konsekwentnie zrealizuję przy Państwa poparciu. Deklaruję współpracę z każdym, dla kogo ważne jest dobro samorządu i Mieszkańców Naszego Miasta, a nie własne interesy.

Niezwykle istotny jest fakt, iż w tegorocznych wyborach samorządowych Prawo i Sprawiedliwość zdobyło samodzielną władzę w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Dzięki temu otworzą się nowe możliwości na pozyskanie środków zewnętrznych, w tym unijnych na realizację miejskich przedsięwzięć. Wykorzystam moje doświadczenie i szerokie kontakty, aby do Łukowa wpłynęło jak najwięcej środków z budżetu województwa.

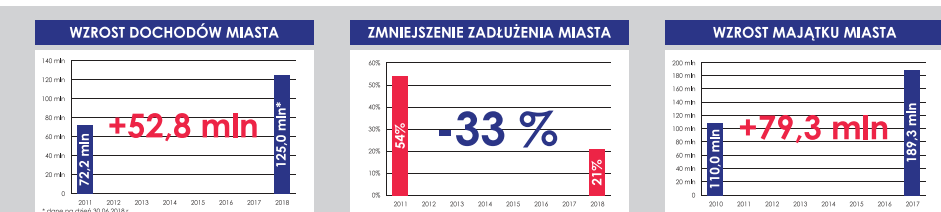
Wierzę, że nie jest Państwu obojętny dalszy rozwój Naszego Miasta.

Proszę Państwa o liczny udział w II turze wyborów i oddanie na mnie swojego głosu w dniu 4 listopada 2018 roku.

Dariusz Szustek

UCZCIWA I RZETELNA PRACA PRZYNOSI EFEKTY

Odpowiedzialność za Nasze Miasto jest wyznacznikiem moich działań. **Nie jest prawdą, że wyzbywam się majątku miasta.** Wręcz przeciwnie, na przestrzeni 7 lat, **zwiększyłem go ze 110 mln złotych do 189,3 mln złotych.** Racjonalnie zarządzając finansami **zmniejszyłem zadłużenie Miasta z 54% do 21%, przy jednoczesnym wzroście dochodów Miasta z 72,2 mln złotych do 125 mln złotych.**



Miejskie inwestycje są przemyślane i konsekwentnie realizowane, a co najważniejsze odpowiadają na zgłaszane potrzeby mieszkańców Łukowa. Przykładem takiej inwestycji jest zmodernizowana pływalnia letnia „Delfin”, z której w 2018 roku **skorzystało ponad 80 tys. osób.**

Gwarancję realizacji wspólnych przedsięwzięć Miasta Łuków i Powiatu łukowskiego, zaplanowanych do realizacji na najbliższą kadencję, daje **zawarta na 5 lat koalicja pomiędzy Prawo i Sprawiedliwość i Przymierze dla Ziemi Łukowskiej.**



Jarosław Stawiarski | Wiceminister Sportu i Turystyki

Zofia Skrzyminska | Logopeda

Przemysław Czarnek | Wojewoda Lubelski

Malgorzata Wardak | Choreograf

Krzysztof Głuchowski | Poseł na Sejm RP

Izabela Janaszek-Talacha | Psycholog

Stanisław Gogacz | Senator RP

Jadwiga Kurowska | Sekretarz Rady Seniorów

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Kandydat PiS na Burmistrza Łukowa**KONSEKWENTNIE
ZMIENIAM ŁUKÓW!**

SZUSTEK Dariusz Jan

ŁUKÓW ZASŁUGUJE NA WIĘCEJ NIŻ 5 POMYSŁÓW!!!**MOJE PRIORYTETY NA NAJBLIŻSZĄ KADENCJĘ:****INWESTYCJE DROGOWE:**

1. budowa wraz z odwodnieniem ulic: Rurowa, Sosnowa, Źródłana, Bartnia, Tartaczna, Kondrackiego;
2. budowa wraz z odwodnieniem ulic: Brzozowa, Podgórna, Jeżynowa;
3. budowa wraz z odwodnieniem ulic: Królik i boczne, Słoneczna, Rodzinna oraz przedłużenie ul. Północnej do ul. Cieszkowizna;
4. budowa wraz z odwodnieniem ulic: Domaszewska, Gospodarska, Pszena;
5. budowa wraz z odwodnieniem ulic: Patoki, Porzeczkowa, Ogrodnicza, Podkomorze, Objazdowa;
6. remont ulic: Browarna, Laskowskiego, Kanałowa, Pastewnik;
7. budowa wraz z odwodnieniem ulic: Stankiewicza i boczne oraz Barbary Łukasiewicz i boczne;
8. budowa wraz z odwodnieniem ulicy Opatki;
9. dalszy remont ul. Popietuski, ul. Przemysłowa oraz budowa ronda na ul. Międzyrzeckiej (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków i Powiatu Łukowskiego i Województwa Lubelskiego) oraz remont ul. Korczaka;
10. budowa drogi łączącej ul. Wschodnią z rondem w Łazach (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków, Gminy Łuków i Powiatu Łukowskiego);
11. remont ulic Wiatrak i Zimna Woda wraz z budową ścieżki rowerowej (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków i Powiatu Łukowskiego);
12. budowa ronda na skrzyżowaniu ulic Zimna Woda i Turystyczna (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków i Powiatu Łukowskiego);
13. dokończenie budowy ścieżki rowerowej w ulicach: Żelechowska i Świderska do granic miasta (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków i Zarządu Dróg Wojewódzkich);
14. budowa ronda na ul. Radzyńskiej (finansowana przez GDDKiA);
15. budowa kładki dla pieszych nad rzeką Krzną przy ul. Wyszyńskiego (finansowana przez GDDKiA);
16. remont ul. Trzaskoniec wraz z budową chodnika i ścieżki rowerowej (finansowany przez GDDKiA);
17. remont ul. Łapiguz wraz z budową chodnika i ścieżki rowerowej (finansowany przez GDDKiA).

INWESTYCJE W ZAKRESIE INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ:

1. modernizacja Placu Narutowicza (realizacja 2019 rok);
2. termomodernizacja bloków komunalnych;
3. modernizacja oczyszczalni ścieków;
4. budowa kanalizacji sanitarnej m.in. w ulicach: Sosnowa, Królik, Bartnia, Brzozowa, Stankiewicza;
5. budowa ekranów dźwiękochłonnych wzdłuż os. Sienkiewicza;
6. budowa i rozbudowa oświetlenia ulicznego;
7. zagospodarowanie budynku dworca PKP i placu przed dworcem (wspólne przedsięwzięcie Miasta Łuków i PKP);
8. dalsze uzbrojenie terenu inwestycyjnego przy ul. Strzelniczej.

**INWESTYCJE OŚWIATOWE:**

1. wymiana nawierzchni boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1;
2. wyposażenie budynku Szkoły Podstawowej nr 5 w windę dla osób niepełnosprawnych;
3. montaż klimatyzacji w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1;
4. remont starej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2;
5. doposażenie szkół w nowoczesne pomoce dydaktyczne.

INWESTYCJE REKREACYJNO-SPORTOWE:

1. kolejny etap rewitalizacji Zalewu Zimna Woda (m.in. wypożyczalnia sprzętu wodnego, zaplecze sanitarne, wyciąg narciowy wodny, boiska sportowe, park linowy, plac zabaw);
2. rozbudowa pływalni krytej o część rekreacyjną wyposażoną m.in. w strefę saun, jacuzzi, brodzik dla dzieci, zjeżdżalnię rurową, atrakcje wodne, salę fitness;
3. budowa strzelnicy sportowej;
4. budowa wielofunkcyjnej hali sportowej na potrzeby treningowe klubów sportowych różnych dyscyplin (zapasy, ciężary, sporty walki).

UDOGODNIENIA DLA MIESZKAŃCÓW:

- bezpłatna opieka stomatologiczna dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych;
- „200+” dla malucha na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka w żłobku;
- budowa mieszkań w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus;
- bezpłatna komunikacja miejska na bazie taboru PKS w Łukowie;
- utworzenie Lokalnego Centrum Animacji Społecznej (miejsce spotkań dla seniorów);
- utworzenie bezobsługowego systemu „miejskiego roweru”;
- poprawa bezpieczeństwa poprzez rozbudowanie monitoringu miejskiego.



Ufam, że ciąg dalszy napiszemy wspólnie...

Wysokiński przekonuje do Płudowskiego

Rozmowa z Marcinem Wysokińskim, łukowskim radnym miejskim mijającej kadencji

- Niedawno ogłaszał Pan rozwód z lokalną polityką. A jednak rozmawiamy właśnie o niej. Dlaczego?

- Przed drugą turą mieszkańcy stanęli przed wyborem, jakiego Łukowa chcą na najbliższe lata. Czy takiego, którego wódatarz czuje się nieomylnym wodzem, czy może takiego, w którym słucha się każdego, kto chce się przyczynić do rozwoju miasta i jego mieszkańców? Czy władzy partii i starych układów, czy może samego społeczeństwa? Krótko mówiąc: czy chcą, by miastem rządził Dariusz Szustek, czy Piotr Płudowski? A ja nie mogę pozwolić, żeby nie wybrali mądrze.

- Skąd u Pana takie wnioski?

- Przez ostatnie 4 lata byłem radnym i widziałem, jak wygląda rządzenie miastem. Obecny burmistrz swoje potknięcia i złe strony próbuje przykryć inwestycjami. Wmawia wszystkim wkoło, że tak dużo zmienił w Łukowie. Mami ludzi, że konsekwentnie zmienia Łuków. To jednak tylko częściowo prawda. Po pierwsze - na rzecz tych zmian nie pracował sam. Pracowało na to kilkadziesiąt osób. Po drugie - z inwestycjami u nas jest źle. Proszę porównać statystyki Głównego Urzędu Statystycznego z ostatnich 3-4 lat. Łuków, na 262 miasta w rankingu miast powiatowych w Polsce, zajmuje dopiero 212. miejsce w wydatkach na inwestycje przeliczając na 1 mieszkańca! A jeszcze gorzej jest z rankingiem wykorzystania funduszy europejskich. Tu zajmujemy dopiero miejsce numer 226!

Jest się czym chwalić? Absolutnie nie, bo nie jest zasługą burmistrza, że wyda co roku to, co ma, czyli kasę z budżetu, ale to, co dodatkowo pozyska z zewnątrz. I to jest przemilczane. Niestety na tle innych miast powiatowych Łuków wygląda bardzo blado. Można naprawdę inwestować mądrzej, lepiej i więcej. W mojej opinii, w stylu rządzenia w Łukowie jest wiele do poprawy.

Na prezesa PUiK-u padają podejrzenia - zastępuje się go innym „swoim”. Nie porozumiewa się z radnymi, przygotowuje się



uchwały bez pochylania się nad oczekiwaniami mieszkańców, bo wystarcza przekonanie: „i tak mamy większość”. Na sesjach pokazuje się butnie, kto rządzi Radą Miasta - choć powinien rządzić jej przewodniczący. W sprawie budowy fabryki ŁukPaszu bierze się „na klatę” decyzje, bez opinii środowiskowej i mimo protestów okolicznych mieszkańców. Do tej pory nie milkną krytyczne głosy w tej sprawie.

- Co może zmienić taką sytuację?

- W obecnej sytuacji tylko Piotr Płudowski jest gwarantem lepszego rządzenia Łukowem. Znam go od lat. Jest bezpartyjny, doświadczony samorządowo, będzie kontynuował mądre inwestycje w mieście, a dodatkowo ma wiele dobrych pomysłów na nowe inwestycje, zmianę jakości rządzenia i lepszy kontakt z mieszkańcami. To człowiek uczciwy, przedsiębiorczy i zaangażowany w to, co robi, czyli pracę na rzecz mieszkańców. Słucha ludzi i rozumie ich potrzeby. Za obecnej władzy wygląda to bardzo źle. Proszę na przykład pójść porozmawiać z wójtem Osiakiem - jeżeli tylko jest w urzędzie, to przyjmie, wysłucha, pomoże. Zawsze ma otwarte drzwi.

A burmistrz Szustek? Ja sam jako radny, chcąc przyjść z mieszkańcem w jego sprawie, musiałem się wcześniej umawiać w sekretariacie, a i tak wizyta była kilka razy przekładana! Tak być nie powinno. Burmistrz powinien pracować na rzecz mieszkańców i godnie reprezentować miasto. W mojej opinii tak nie jest.

- Jaki, zdaniem Marcina Wysokińskiego, byłby Łuków pod rządami Piotra Płudowskiego?

- Normalny - bo tu chodzi o zwykłą normalność i ciężką pracę u podstaw każdego dnia. Normalny - bo każdy mieszkaniec byłby wysłuchany i w miarę możliwości finansowych miasta jego pomysły na poprawę sytuacji byłyby realizowane. Normalny - bo na sesjach Rady Miasta każdy radny mówił i działałby tak, jak chce i mieszkańcy sobie tego życzą - a nie tak, jak burmistrz każe.

- Piotr Płudowski i obecny burmistrz Dariusz Szustek spotkają się 4 listopada w drugiej turze wyborów. Tymczasem lokalne media obiegła informacja, że powiatowe struktury PiS-u i Przymierza dla Ziemi Łukowskiej już stworzyły koalicję w Radzie Miasta.

- To dzielenie łupów przed drugą turą dowodzi wielkiej pewności siebie, ale też tego, że lekceważy się wyborców. W mojej opinii, wyborcy Przymierza, czyli ci, którzy zagłosowali na Nurzyńskiego, Wereszczyńskiego, Smolarza i Oklińskiego, mają prawo się czuć oszukani. Ludzie głosowali na nich i ich nowe pomysły na Łuków, a oni znowu ulegają burmistrzowi Szustkowi i nic się w tej kwestii nie zmieni. Stare układy znowu górą, a oni na dole i tak nie będą samodzielni i nie będą mieli nic do powiedzenia. Powtarzam: według mnie, ich wyborcy już zostali oszukani, o oni zostaną wkrótce - tylko jeszcze o tym nie wiedzą. Jestem przekonany, że nic straconego, że jeszcze można zmienić Łuków. Dlatego zagłosuję na Piotra Płudowskiego. I głęboko wierzę w to, że inni łukowianie, którym leży na sercu przyszłość tego miasta, postąpią tak samo.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

WYNIKI WYBORÓW DO LUBELSKIEGO SEJMIKU

Skwarek w województwie, Kopec nie wszedł

W Sejmiku Województwa Lubelskiego w nowej kadencji zasiądzie startujący z list PiS wójt gminy Adamów Sławomir Skwarek. Zabraknie natomiast miejsca dla Marka Kopcia z PSL.



Sławomir Skwarek (PiS), były wójt gminy Adamów, zasiądzie w Sejmiku Województwa Lubelskiego



Marek Kopec nie dostał się do lubelskiego sejmiku

która wprowadziła łącznie do tego organu 14 osób. Jeden mandat wziął natomiast przedstawiciel SLD.

Bez Marka Kopcia

Do sejmiku nie dostał się dotychczasowy radny Marek Kopec z PSL. Zagłosowało na niego 6 156 wyborców, co okazało się niewystarczające, by ponownie reprezentować

mieszkańców powiatu łukowskiego w Lublinie.

Nie dostali się

Do sejmiku kandydowali także inni przedstawiciele Ziemi Łukowskiej, jednak bez powodzenia.

W Lublinie nie zobaczymy więc: Ryszarda Szczygła (PiS), sekretarza Miasta Łuków, na którego zagłosowało 9 701 wy-

Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję za oddane na mnie głosy w wyborach samorządowych w dniu 21.10.2018 r. Szczególne podziękowania składam mieszkańcom Gminy Wola Mysłowska.

To dzięki Waszej pomocy przez ostatnie 12 lat zmieniliśmy znacznie oblicze Gminy!

Rozstaję się z pracą zawodową w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska ale jako Radny Powiatu Łukowskiego obiecuję pilnować Waszych spraw!

Władysław Mika



MATERIAŁ FINANSOWANY PRZEZ KW PRZYMIERZE DLA ZIEMI ŁUKOWSKIEJ

borców, Marcina Cabaja (Kukiz'15) - 4773 głosy, Bernardy Ewy Machniak (PSL) - 1455 głosów, Krzysztofa Tymoszuka (Koalicja Obywatelska) - 2408 głosów, a także reprezentantów KWW Jedność Narodu - Wspólnota: Antoniego Wysokińskiego (879 głosów), Wojciecha Mateńki (589 głosów), Klaudii Elżbiety Mickiewicz (306 gło-

sów) oraz Anety Małgorzaty Kędzierskiej Ginter (207 głosów).

Kto wszedł z naszego okręgu?

Z okręgu nr 3 - obejmującego zasięgiem powiat łukowski, radzyński, bialski, parczewski i miasto Biała Podlaska - oprócz

Sławomira Skwarek (PiS) w Sejmiku zasiadają jeszcze Sławomir Sosnowski (18 443 głosy) z PSL, Riad Haidar (18 826 głosów) z SLD, Przemysław Litwiniuk (7 093 głosy) z PSL, Jerzy Ryszard Szwał (18 637 głosów) z PiS i Barbara Aldona Barszczewska (10 090 głosów z PiS.

red.

Strażnik leśny twierdzi, że policjant ukrył dowód w sprawie

Policjant: Nie wiedziałem, że drewno jest kradzione

Pow. Parczew: Sąd we Włodawie zakończył proces, w którym policjant Marek M jest podejrzany o przechowywanie i ukrywanie drewna skradzonego przez jego brata. Wyrok zapadnie 7 listopada.

Po trzech miesiącach włodawski sąd zakończył proces, w którym policjant z parczewskiej komendy był podejrzany o paserstwo. W ubiegły czwartek (25 października) sąd przeprowadził konfrontację, bowiem zeznania strażników leśnych, którzy ujawnili kradzież sosen, nieco się różniły. Chodziło o wyjaśnienie, czy obwiniany Marek M. mógł ukryć odzimek sosny, by uniemożliwić ujawnienie kradzieży. Jeden ze strażników zeznał przed

sądem, że tak, a drugi nie zawarł tej okoliczności w swoim zeznaniu. Podczas konfrontacji przyznał jednak, że pamięta taką okoliczność i potwierdził słowa swojego kolegi.

Brat przywoził drewno z lasu wujka

Po konfrontacji sąd udzielił głosu oskarżycielowi - policjantowi z Komendy Powiatowej we Włodawie, który domaga się skazania i ukarania Marka M. za wykroczenie. Wysokość kary zostawił do uznania sądu.

Przeciwnie zdanie w tej kwestii ma obrońca obwinionego. Adwokat uważa, że nie ma dowodów, by jego klient dopuścił się zarzucanego mu czynu. Mecenas uznał fakt, że kradzione drewno znajdowało się na posesji Marka M., ale zwrócił uwagę, że z tej posesji korzysta także jego brat, Edward M., który,

jak ustalono, ukradł z lasu państwowego sześć sosen i przywoził je na posesję. Marek M. wyjaśniał w procesie, że tego dnia nie było go w domu, bo był z żoną na pogrzebie.

Adwokat przekonywał, że gdyby Marek M. wiedział, iż drewno jest kradzione, to nie pozwoliłby na jego składowanie na posesji

Adwokat przekonywał, że jego klient nie wiedział, iż drewno jest kradzione, bo jego brat przywoził wcześniej drewno z lasu wujka, które wycinał za jego zgodą. - Marek M., mimo, że jest policjantem, nie ma żadnego obowiązku kontrolowania swojego brata, który do tej pory nie był karany sądowo - twierdził obrońca.

Policjantowi niewiele brakuje do emerytury

Dalej adwokat przekonywał, że gdyby Marek M. wiedział, iż drewno jest kradzione, to nie pozwoliłby na jego składowanie na posesji. Mecenas podniósł też okoliczność, że jego klientowi niewiele brakuje do 15 lat służby w policji i zadał pytanie, czy człowiek, który całe swoje życie zawodowe przepracował w policji, podjąłby tak idiotyczną decyzję, by zaangażować się w kradzież albo nawet nieświadome posiadanie kradzionego drewna?

Strażnik leśny nie dopełnił obowiązku

Następnie mecenas przeszedł do tematu zaginionego odzimeka. - Czy wiedząc, że coś może być nie tak z drewnem, bo straż

leśna czegoś szuka i podejrzewając, że drewno może mieć nielegalne pochodzenie, Marek M. byłby takim idiotą żeby chować dowód w sprawie? - zadał pytanie obrońca policjanta. - Wydaje mi się że nie - odpowiedział po chwili.

Oskarżyciel domaga się skazania i ukarania Marka M. za wykroczenie. Wysokość kary zostawił do uznania sądu

Zdaniem adwokata, jeśli rzeczywiście zaginął odzimek, to strażnik leśny Wiesław Ł. nie dopełnił obowiązku, bo powinien go szukać.

Wiesław Ł. chce zaszkodzić Markowi M.

Obrońca policjanta twierdzi, że zeznania strażnika Wiesława Ł. są tendencyjne. - Wiesław Ł. swoimi zeznaniami stara się wmówić Wysokiemu Sądowi, że Marek M. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia paserstwa nieumyślnego - powiedział stanowczo adwokat. Mecenas starał się wykazać, że im dłużej trwa postępowanie przed sądem, to Wiesław Ł. dodaje nowe fakty, które jego zdaniem mogą zaszkodzić Markowi M.

Podsumowując swoje wystąpienie, obrońca wniósł o uniewinnienie Marka M.

Sąd postanowił, że ogłosi wyrok 7 listopada.

Andrzej Dejneka

W Uwadze TVN: Chinka w wiosce pod Radzyniem nie może się spotkać z dziećmi

Małżeństwo Chinki i mieszkańca wsi pod Radzyniem zakończyło się sprawą rozwodową. Matka w reportażu Uwagi w TVN zarzuca mężowi i jego rodzinie utrudnianie kontaktu z dziećmi.

Chinka He Mei Yuen wyszła za mąż za byłego mieszkańca wsi pod Radzyniem Podlaskim. Młody mężczyzna wyjechał do Chin dzięki programowi dla studentów. Tam mógł realizować sportową pasję, z której był znany w swoim środowisku już w kraju. Na kanale Youtube są filmiki z jego udziałem, a na jednym z portali można przeczytać wywiad, w którym opowiada o między innymi o Chinach i o swojej dziewczynie stamtąd.

Powrót do Polski

Pobyt trwał kilka lat. Młodzi doczekali się dwójki dzieci. Jak kobieta opowiada w reportażu Uwagi, problemy zaczęły się, kiedy do Chin przyjechali na trzy miesiące rodzice jej polskiego męża. Czuła się przez nich lekceważona, nieakceptowana. Zapadła decyzja o powrocie do Polski. Młoda rodzina zamieszkała w Warszawie. Krewni jej męża prowadzą w stolicy dobrze prosperującą działalność handlową opartą na kontaktach z Chinami. Rodzina He zaczęła się rozpadać. Wyprosiła męża, aby we dwoje pojechali do Chin odpocząć i spotkać się z jej rodziną. Ona



Chinka He Mei Yuen wyszła za mąż za byłego mieszkańca wsi pod Radzyniem Podlaskim. Młody mężczyzna wyjechał do Chin dzięki programowi dla studentów

miała jechać pierwsza, bo kończyła jej się wiza, a mąż miał dołączyć, ale w ostatniej chwili wykreślił się, podając jakiś powód. He wyjechała sama, a po kilku tygodniach wróciła, ale drzwi ich mieszkania były już przed nią zamknięte.

Nie miała dokąd pójść

- Została jak pies wyrzucona za drzwi przez męża i jego rodzinę, dowiedzieliśmy się od chińskich studentów, którzy ją do nas przyprowadzili w ubiegłym roku - mówi w Uwadze Marcin Łochowski, tłumacz przysięgły języka chińskiego, u którego w domu z jego rodziną tymcza-

sowo zamieszkała He. - Ona nie ma przyjaciół, pieniędzy, nie zna języka polskiego. Była ościeta od wszystkiego, nie miała dostępu do swojego konta. Jej rzeczy osobiste, dowód, odzież, biżuteria, buty zostały w tym mieszkaniu - mówił tłumacz. Ubolewał, że nikt kobiecie nie pomógł.

Polsko-chińskie małżeństwo rozpadło się

He opowiadała przed kamerą o złym traktowaniu, kiedy jeszcze mieszkała z dziećmi.

- Kiedy mój syn był przebiegły, oni zrobili imprezę. Jego młodszy brat lubił imprezować, puszczać głośno muzykę, pić

Kiedy był obiad, nie zaprosili mnie. Siedzieli przy stole, jedli, cieszyli się, ja byłam w pokoju i nosiłam na rekach syna, który płakał. Byłam bardzo smutna - wspominała. Obecnie toczy się sprawa rozwodowa, a sąd na ten czas przyznał ojcu opiekę nad dziećmi. He ma je widywać w pierwszy i trzeci weekend miesiąca, ale spotkania rzadko dochodzą do skutku. Druga strona utrudnia kontakty.

Zimą marzyła pod furtką

He przyjeżdżała do wioski pod Radzyniem, z której pochodzi jej mąż, bo w sądzie podał, że dzieci będą przebywały w jego

rodzinnym domu. I tu nie mogła się z nimi spotkać. Opowiada, że zimą stała na wietrze trzy godziny pod furtką. W końcu wyszedł teść i kazał jej się wynosić, strasząc policją.

- Pamiętam, bywała na stacji. Kupowała jakieś zabawki dzieciom. Z tego, co mówiła, zrozumiałem, że nie może się z nimi spotkać. Nocowała w hotelu przy stacji - powiedział Wspólnocie jeden z pracowników kompleksu handlowo-hotelowego przy stacji paliw.

Mieszkańcy zaskoczeni

Po reportażu zaczęto o sprawie rozmawiać we wsi, bo wcześniej

mało kto znał sytuację. - Niewiele można powiedzieć, bo ci rodzice tu nie przebywają. Są chyba w Warszawie i czasem tylko zaglądają, ale, jak rozmawiam z ludźmi, to nikt tu dzieci nie widział - mówi mężczyzna spotkany w okolicy domu męża Chinki.

- Jak się pojawiają, to wiadomo, że to oni, bo jeżdżą drogiemi samochodami. Mają kasę. Tyle o nich wiemy. Oni nie utrzymują kontaktów z ludźmi stąd - mówi z kolei jedna z mieszanek.

Softys wsi o reportażu usłyszała od kogoś z mieszkańców. - Ludzie są zaskoczeni. Ja to nawet nie wiedziałam o tym małżeństwie polsko-chińskim. Dawno nikogo z tej rodziny nie widziałam. Już od kilku lat, jak zanoszę nakaz podatkowy z gminy, to jest zamknięte - słyszymy od softysa.

Nam też nikt nie otworzył drzwi, a ojciec dzieci nie odpowiedział na wiadomość wysłaną przez portal społecznościowy.

Poruszeni tym, co ją spotkało w Polsce

Mężczyzna odmówił rozmowy także autorom reportażu. Po emisji w internecie posypały się komentarze. 190 wpisów zostawili internauci. Można w nich przeczytać słowa otuchy i współczucia dla He Mei Yuen, a dla jej męża i jego rodziny potępienia. Są deklaracje pomocy prawnej dla Chinki w walce o dzieci, jest też krytyka sądu. Wiele osób stwierdziło, że wstydi się za Polaków.

Beata Malczuk

Łukowski PSL przestrzega przed polityczną niewiernością Przymierza

Po krótkim romansie Przymierze rzuciło PSL. Nadal kocha PiS!

POWIAT ŁUKOWSKI: W nowej Radzie Powiatu zasiądzie 11 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, 6 - Polskiego Stronnictwa Ludowego i 6 - Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Jak taki wynik przekuć w większość?

Sytuacja polityczna w powiecie zmieniała się w ostatnim tygodniu jak w kalejdoskopie.

Zawijazali koalicję...

W poniedziałek, 22 października, jeszcze nim poznaliśmy pełne wyniki niedzielnych wyborów, powiatowe struktury PSL i PdZŁ podpisały porozumienie o współpracy w latach 2018-2023. Sygnatariuszami pisma informującego

o zawiązaniu koalicji było 12 radnych, w tym liderzy komitetów: Janusz Koziół i Krzysztof Fornal. Na dokumencie widnieją też podpisy: Tomasza Kruka, Leszka Świętochowskiego, Krzysztofa Wolińskiego, Tomasza Sycha i Henryka Tymosza z Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także Anety Mazur, Zbigniewa Zemły, Karola Ciołka, Władysława Miki i Wojciecha Czerńca z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej.

Oznaczało to, że Prawo i Sprawiedliwość najprawdopodobniej pracować będzie w samorządzie jako opozycja.

...a potem drugą

Gwałtowna zmiana ustabilizowanej, zdawałoby się, sytuacji nastąpiła w czwartek, kiedy Przymierze zawarło porozumienie koalicyjne z PiS-em. Jak można przeczytać w tekście "Maciej

Nurzyński będzie wiceburmistrzem?", szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości, Dariusz Szustek, mówi, iż do współpracy przekonała go dobra współpraca z PdZŁ w ostatnich 2 kadencjach Rady Miasta.

W Łukowie pojawiła się jednak plotka, że porozumienie sprowadza się do targu stanowiskami. Według tej pogłoski, Przymierze miałoby zyskać funkcję przewodniczącego Rady Miasta dla Krzysztofa Oklińskiego, wiceburmistrza dla Macieja Nurzyńskiego, wicestarosty dla pełniącego obecnie funkcję starosty Janusza Koziół i przewodniczącego Rady Powiatu dla Karola Ciołka. W zamian PiS otrzymałby fotel starosty dla Marcina Mateńki.

Dariusz Szustek demantuje jednak te doniesienia.

- Stanowiska nie są podzielone, nie rozmawialiśmy o stanowiskach - mówi. - Zawarliśmy

koalicję nie dla stanowisk, tylko przede wszystkim dla zapewnienia mieszkańcom stabilności. I myślę, że ta stabilność będzie jeszcze wzmocniona, ponieważ wybory do sejmiku województwa lubelskiego pokazały, że Prawo i Sprawiedliwość będzie rządzić w sejmiku samodzielnie. Dzięki temu będzie nam jeszcze łatwiej nawiązywać te kontakty, co będzie z pożytkiem dla powiatu łukowskiego, miasta Łuków i wszystkich gmin - dodaje.

PSL: „zagrożenie stabilności”

W piątek do czwartkowej umowy odniósł się największy poszkodowany, czyli Zarząd Powiatowy PSL.

„Nierozumiałe wydaje się zerwanie zawartej koalicji na lata 2018-2023 z powodu sytuacji w Sejmiku Woje-

wództwa. Taka argumentacja oznaczałaby bowiem, że Stowarzyszenie Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej może i w przyszłości w trakcie kadencji zmieniać zawarte porozumienia koalicyjne z uwagi na nowe rozstrzygnięcia wyborcze, w tym w II turze aktualnych wyborów samorządowych czy w wyborach 2019 r. do Parlamentu Europejskiego oraz do Sejmu i Senatu” - napisano w oświadczeniu.

Powiatowi ludowcy dodali przy tym, że jeśli formacja polityczna chce zachować wiarygodność i powagę, powinna dotrzymać danego słowa. „Brak wiarygodności zawsze będzie stanowić zagrożenie dla stabilności planowanej współpracy koalicyjnej w Powiecie Łukowskim” - podkreślili.

Radni Powiatu Łukowskiego wybrani z list PSL-u zadekla-

Ci radni z poprzedniej kadencji nie zasiadają w Radzie Powiatu:

1. Tadeusz Henryk Brzozowski - przewodniczący
2. Kinga Szerszeń - wiceprzewodnicząca
3. Krzysztof Gajowy
4. Grzegorz Kocielnik
5. Józef Płudowski
6. Karol Ponikowski
7. Henryk Marek Lipiec
8. Krzysztof Szczęśniak
9. Jarosław Grzegorz Sych (zmarł 8.06.2018 r.)
10. Krzysztof Tymoszek
11. Tadeusz Warda
12. Ryszard Żurek

rowali jednocześnie pełne zaangażowanie w pracę na rzecz rozwoju i dobra mieszkańców powiatu.

red.

	Łuków	gminy Łuków i Trzebieżów	gminy: Adamów, Krzywdą, Serokomla i Wojcieszków	Stoczek Łukowski, gminy: Stanin, Stoczek Łukowski i Wola Mysłowska
 PSL	SYCH Tomasz Paweł - 739 - został radnym KAMIŃSKI Jerzy Longin - 342 POSIADAŁA Maria - 216 DYBIAK Ryszard Paweł - 96 JEZERSKA Zofia Bogumiła - 76 PAŁUCKI Henryk Sławomir - 41 WIELGÓRSKA Monika Urszula - 73 CZUBASZEK Andrzej Karol - 85	FORNAL Krzysztof - 1 059 - został radnym WOLIŃSKI Krzysztof Leszek - 688 - został radnym MĄDRY Stanisław - 145 IZDEBSKA Agnieszka - 141 SZCZYGIELSKI Andrzej - 189 GROCHOWSKA Grażyna - 71 KACZOR Ewa Iwona - 207 JUCHNIKOWSKI Józef Stanisław - 119	TYMOSZ Henryk - 847 - został radnym OSIAŁ Grzegorz - 479 LEMIESZEK Agnieszka Katarzyna - 472 WARDA Tadeusz - 387 DZIDO Kazimierz Stanisław - 401 MUĆKA Ewa - 79 JAKUBASZEK Bogdan Andrzej - 42 MATYJASEK Justyna - 52	ŚWIĘTOCHOWSKI Leszek Jan - 1 081 - został radnym KRUK Tomasz - 1 123 - został radnym KOCIELNIK Grzegorz - 606 LENDZION Elżbieta Dorota - 379 BRODZIK Iwona - 506 NAWARA-SKWAREK Magdalena Zofia - 96 MICHALAK Piotr - 350
 PiS	KARAŚ Władysław Marcin - 765 - został radnym MATEŃKO Marcin - 1 522 - został radnym PŁUDOWSKI Józef - 697 OKSIUTOWICZ Danuta Anna - 509 BRYK Bartłomiej - 834 - został radnym WOJCIECHOWSKA Małgorzata Krystyna - 247 KŁOSIŃSKA Ewa Teresa - 182 ŻURAWSKI Marek Łuków - 720	SOĆKO Andrzej - 967 - został radnym KRZYSZCZAK Jacek - 1 031 - został radnym MAMIŃSKI Kazimierz Jan - 624 GŁUCHOWSKI Józef Franciszek - 936 - został radnym CELIŃSKA-JAKUBOWICZ Mariola Janina - 403 WARPAS Agata Małgorzata - 150 RZYMOWSKA Anna Józefa - 372 JAKUBIAK Andrzej - 303	WOLSKI Włodzimierz Gerard - 1 464 - został radnym ORZEŁ Dariusz - 604 BOSEK Danuta Alina - 655 - została radną RACZYŃSKI Karol - 784 - został radnym PIOTROWSKI Wiesław - 337 MITURA Magdalena Barbara - 301 WIERZBICKA-FRYDRYCH Katarzyna Dorota - 304 STACHURSKI Stanisław Jan - 384	WISIŃSKI Andrzej Kazimierz - 1 705 - został radnym GAJOWY Krzysztof Kazimierz - 899 CZERNIEC Jacek - 596 OSIAK-FILIPCAK Katarzyna - 412 GULA Elżbieta - 163 KRÓL Justyna - 222 SIWIEC Jerzy 50 Łuków - 915 - został radnym
 Kukiz'15	PIEKARSKI Zygmunt Franciszek - 351 RYCAK Maria - 42 KRUCZYŃSKI Tomasz Piotr - 110 CABAJ Monika - 245 SULEJ Bożena Elżbieta - 98 BIAŁOGRODZKI Artur - 147 OSKROBA Wojciech - 85 BORKOWSKI Józef Tomasz - 105	KRZĘCIO Dariusz Maksymilian - 479 GRYZ Ewa - 60 WDLEOWSKI Stanisław Sylwester - 45 ŚWIERCZEWSKI Mateusz - 96 KALISZ Paweł - 58 KOZICKA Paulina - 30 ZABŁOCKA Marzanna - 37 WARANICA Michał Daniel - 102	KWAŚNIEWSKI Radosław - 180 CĄKAŁA Józef Mieczysław - 25 GAJOWNIK Ryszard Stanisław - 52 JÓZWIK Bożena Maria - 67 WARDA Michał - 75 LATOCH Magdalena - 88 KOŚLACZ Katarzyna - 49	BIENIEK Adam - 292 GRUDZIŃSKI Wiesław Zygmunt - 295 MICHALAK Paweł - 171 ROSA Jolanta Alina - 51 WOROSZKIEWICZ Marzena - 48 BOGUSZ Zenon - 9 MATEŃKO Monika - 54
 Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej	CIOŁEK Karol - 1 522 - został radnym ZARZYCKI Michał Henryk - 743 KOKOSZKIEWICZ Jarosław - 430 KAPITANIUK Joanna - 407 KOWAL Danuta - 156 GRZYB Joanna - 164 MADOŃ Tomasz - 382 ZEMŁO Zbigniew - 834 - został radnym	KAZANA Krzysztof - 272 SZEKALIS Lucjan Piotr - 495 BURDACH Mariusz Adam - 281 WYSOKIŃSKA Małgorzata Barbara - 206 KARWOWSKI Sławomir - 214 JEZERSKA Monika Grażyna - 92 CHROMIŃSKA Maria Henryka - 55 KOZIÓŁ Janusz Tadeusz - 862 - został radnym	WYLOTEK Janusz Tadeusz - 497 CZERNIEC Wojciech - 1 218 - został radnym MAZUR Aneta Paulina - 634 - została radną CHADAJ Danuta - 445 OSIŃSKA Jadwiga - 392 GÓRSKI Zbigniew Tadeusz - 469 BANCERZ Waldemar - 341 ŻUREK Ryszard - 540	MIKA Władysław Robert - 656 - został radnym KOPEĆ Tadeusz - 411 OSKROBA Przemysław - 256 ROSA Ilona - KRUK Ewa - 60 WIAKIEWICZ Magdalena - 62 GOŁĘGOWSKI Bogdan Paweł - 502

Preparat sprawdzony przez 62 900 osób

1 dawka udrażnia tętnice i obniża cholesterol o 85%!

Usuń zatory żyłne w 24h

Nowatorski ŚRODEK na miażdżycę
zmniejsza ryzyko zawału serca o 94%Wykorzystaj swoją **szansę** i pokonaj miażdżycę w 14 dni!

Koniec z groźną dla zdrowia miażdżycą, która zatyka żyły i pogarsza krążenie krwi, stwarzając ryzyko zawału serca, udaru mózgu, zatoru płuc czy niedokrwienia kończyn. Już niemal 63 tys. Polaków zmniejszyło grubość blaszki miażdżycowej po 2 tygodniach domowej kuracji, która udrażnia żyły i tętnice, usuwa zalegające skrzepy, obniża cholesterol i cofa zmiany miażdżycowe aż o 94%.

Innowacyjna kuracja prof. Braxtona zapowiada prawdziwą rewolucję w domowym, skutecznym i nieinwazyjnym zwalczaniu miażdżycy. Choroba, która przez lata podstępem atakowała niemal 75% społeczeństwa w każdym wieku, doprowadzając do poważnych chorób, zawałów, udarów i amputacji kończyn, dziś może zostać wyleczona w kilkanaście dni **bez żadnej operacji**. „9 na 10 osób po zastosowaniu preparatu wraca do pełni zdrowia już w ciągu 2 tygodni” – informował na Konferencji Top Medica prof. George Braxton, twórca kuracji przeciwmiażdżycowej, która wprost ze Stanów Zjednoczonych dotarła właśnie do Polski.

Prof. George Braxton,
kardiolog

„Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, choroby naczyń krwionośnych są obecnie pierwszą przyczyną zgonów na świecie. Opatentowana przez nas kuracja **natychmiast rozbija blaszki miażdżycowe** zalegające w tętnicach, rozszerza światło naczyń krwionośnych i chroni przed utworzeniem się zatoru żylnego. Już po zażyciu 1 kapsułki poziom złego cholesterolu zostaje obniżony średnio o 55%, a krew zaczyna krążyć poprawnie już po 7-10 dniach, obniżając niemal do zera ryzyko nagiego zawału, czy udaru.”

Zdrowe serce
w każdym wieku

Specjaliści przyznają, że rozwój miażdżycy bywa niezauważalny. Warto mieć świadomość, że to podstępna choroba, która niepokojące sygnały wysyła dopiero wtedy, gdy żyły i tętnice są zatkane już w połowie! To sprawia, że zawał zazwyczaj pojawia się niespodziewanie, w stanie pozornego zdrowia. Nie warto lekceważyć nawet drobnych objawów. Preparat Braxtona powstał po to, by zażegnać zagrożenie w domowym zaciszu, bez ingerencji chirurgicznej, w 100% bezpiecznie i naturalnie.

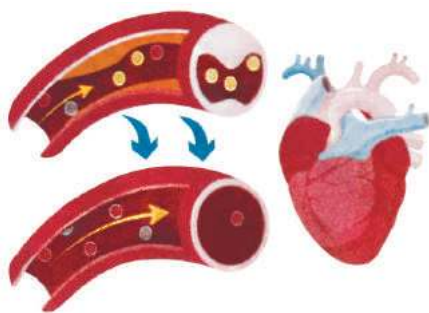
Działaj szybciej, niż miażdżycy!
PREPARAT BRAXTONA ZWALCZA
CHOROBE NIEDOKRWIENNĄ W 14 DNIUniknęłam
amputacji stopy!

„Gdyby nie ten preparat, musiałabym poddać się amputacji lewej stopy. Na szczęście zaufałam córce – farmaceutce. Po 10 dniach kuracji lekarz potwierdził, że zmiany miażdżycowe zniknęły, a do stopy wróciło prawidłowe ukrwienie. Nogi przestały drętwieć, nie mam trudności z chodzeniem i znów mogę spacerować bez bólu”

Wiesława G. 71 lat, Białystok

Preparat, który chroni
Ciebie i Twoich bliskich

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu.



Kuracja nowatorskim preparatem odtyka żyły i tętnice już po 1. zastosowaniu. Gdy blaszka miażdżycowa zostaje skruszona, naczynia krwionośne odzyskują drożność, a krew **bez przeszkód dotlenia wszystkie narządy**.

Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złoże zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

To dlatego aż 99 osób po kuracji deklaruje natychmiastową poprawę zdrowia i samopoczucia, a ich wyniki badań polepszają się z każdym dniem. Preparat wykazuje 100% skuteczność także w zaawansowanym stadium miażdżycy, **ratując pacjentów przed wszczęciem by-passów, a nawet amputacją niedotlenionych kończyn**.

Tak imponujące rezultaty,
to zasługa **3-fazowego**
działania preparatu:

- 1 Likwidacja monocytów (komórek wypełniających się złym cholesterolem)
- 2 Rozbicie i zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej
- 3 Regeneracja, wzmocnienie i uelastycznienie ścian żył oraz tętnic

Cholesterol
w normie bez
żadnej diety!

„Odkąd biorę preparat Braxtona, skończyły się trudności z oddychaniem i bóle w klatce piersiowej, a poziom cholesterolu wrócił do normy, mimo że nie zmieniłem diety. Po co łykać tony pigułek i zatruwać wątrobę, gdy wystarczy 1 kapsułka preparatu, by odzyskać zdrowie!”

Jan Z. 75 lat, Wałbrzych

5 **EKSTRA** KORZYŚCI

Oryginalna formuła Braxtona:

- ✓ ODTYKA ŻYŁY I TĘTNICE W 24 H
- ✓ ROZSZERZA ŚWIATŁO NACZYŃ KRWIONOŚNYCH AŻ O 85%
- ✓ OBNIŻA POZIOM ZŁEGO CHOLESTEROLU I ROZBIJA BLASZKĘ MIAŻDŻYCOWĄ
- ✓ WZMACNIA SERCE I REGENERUJE UKŁAD KRWIONOŚNY
- ✓ ZMNIJSZA RYZYKO ZAWAŁU, ZATORU ŻYLNego I UDARU O 94%!

Skorzystaj
z **PRZEŁOMOWEJ** kuracji

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu. Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złoże zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

LIMITOWANA ILOŚĆ
ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **6 LISTOPADA 2018 r.**, przysługuje specjalna zniżka! Otrzymasz wówczas preparat prof. Braxtona za ~~317zł~~ **97zł** (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

**81 300 33 36**

pon.-pt. 08:00 - 20:00, sob.-nd. 09:00 - 20:00

Zwykle połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do **6 listopada 2018**

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

Dogrywka w trzech gminach już 4 listopada

Krzywdka, Wojcieszków, Wola Mysłowska - tu idą do boju w drugiej turze

POWIAT ŁUKOWSKI
W gminie Wojcieszków, Krzywdka i Wola Mysłowska nadal trwa kampania wyborcza i walka o władzę. Kandydaci szykują się do drugiej tury wyborów. Jej rezultat poznamy 4 listopada. Co kandydaci mówią przed ponownym głosowaniem?

GMINA WOJCIESZKÓW Szczęśniak czy Cieślak?

W gminie Wojcieszków, gdzie o fotel burmistrza ubiegała się aż piątka kandydatów, do drugiej tury przeszli Krzysztof Szczęśniak (KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej) i Agnieszka Cieślak (KW PiS). Pierwszy mówi „Wspólnocie”, że starał się, by jego kampania była pozbawiona nieczystych zagrań.

- To raczej ja spotykałem się z atakami, na moje plakaty i banery wyborcze, czy na mnie. Określano mnie też jako „namaszczonego”, choć nikt mnie nie namaszczał od czasu bierzmowania. Nikt mnie nie prowadzi, jestem doświadczonym samorządowcem i nie potrzebuję mentora. Chęć zostania wójtem to moja osobista decyzja - podkreśla.

Krzysztof Szczęśniak otrzymał 1.329 głosów.

- Głęboko wierzyłem w uzyskanie najlepszego wyniku, dlatego nie czuję się zaskoczony. Jestem wdzięczny mieszkańcom gminy za okazane mi zaufanie. Mam wizję rozwoju naszej gminy, którą zrealizuję, o ile wyborcy mi zaufają także w drugiej turze - mówi.

Lepszy wynik

Z kolei Agnieszkę Cieślak w tegorocznych wyborach najbardziej zaskoczyła wysoka frekwencja (ponad 66%):

- To bardzo budujące, bo oznacza większą świadomość wśród mieszkańców gminy. Wiedzą, że ich głos jest ważny. Oczekują zmiany i chcą realnie uczestniczyć w tej zmianie. Dlatego chciałam podziękować wszystkim mieszkańcom za liczny udział w wyborach.

Kandydatka jest też pozytywnie zaskoczona swoim wynikiem - 958 głosów (przeszło 200 więcej niż 4 lata temu). Jak podkreśla, to znak, że mieszkańcy docenili jej pracę i zaangażowanie, co daje energię do dalszego działania.

- Przed drugą turą będę starała się być bardziej aktywna w mediach społecznościowych - zapowiada kandydatka. - Będę też kontynuowała kampanię w stylu „door to door” - czyli „od drzwi do drzwi”. Nie ma nic przyjem-

niejszego jak spotkania z mieszkańcami i szczerą rozmowa o ich problemach i oczekiwaniach. Dzięki tym szczerym rozmowom mój program stale ewoluuje.

Trzeci wynik w gminie (949) uzyskała Małgorzata Kulikowska.

Zaskoczeni niskim wynikiem

Na Grzegorza Grubę, w przeszłości sekretarza gminy, zgłoszono natomiast 254 osoby. „Wspólnocie” kandydat mówi, że choć tak niski wynik to dla niego przykra niespodzianka, zna jego przyczyny. Nie chce ich jednak upubliczniać przed 4 listopada.

Najniższy wynik w wyborach na wójta gminy Wojcieszków (81 głosów) uzyskał Sławomir Barszcz. Jest nim zaskoczony, ale przyczyny upatruje między innymi w tym, jak Polskie Stronnictwo Ludowe, które reprezentował, było ostatnio przedstawiane w mediach.

Decyzja wyborców

Czy kandydaci, którzy nie przeszli do drugiej tury, udzielili poparcia Krzysztofowi Szczęśniakowi lub Agnieszcze Cieślak? Ten pierwszy mówi, że będzie mu miło, jeśli tak się stanie. Potwierdza to Sławomir Barszcz, z którym kandydat Przymierza dla Ziemi Łukowskiej prowadził rozmowy.

- Zabiegam o poparcie wyborców, którzy w pierwszej turze głosowali na kandydatów niebiorących udziału w turze drugiej, i proszę ich o oddanie głosu na mnie. Zrobię wszystko, aby nie zawieść danego mi zaufania - wyjaśnia Krzysztof Szczęśniak.

Agnieszka Cieślak natomiast nie uznaje tzw. udzielania poparcia kandydatowi.

- Nikt nie jest właścicielem głosów, które otrzymał w pierwszej turze. Wyborcy sami muszą zdecydować, czy chcą zmian - komentuje.

Podobne zdanie ma Grzegorz Gruba. Jak mówi, nie może nakazywać wyborcom, kogo mają poprzeć, bo to niedemokratyczne.

Małgorzata Kulikowska napisała natomiast na Facebooku: „... w sprawie udzielenia ewentualnego poparcia któremuś z kandydatów w drugiej turze, informuję, że nikogo nie poprę...”.

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA

Szerszeń czy Mikusek?

Tu do drugiej tury przeszły 2 panie - Kinga Szerszeń (KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska) i Zofia Mikusek (KW PiS). Ta pierwsza mówi, że wynik wyborów ją zaskoczył.

- Spodziewałam się rozstrzygnięcia po 1 turze. Ale jeszcze większym zaskoczeniem jest fakt, ile osób nie poszło na gło-

GMINA WOJCIESZKÓW




AGNIESZKA CIEŚLAK
KRZYSZTOF SZCZĘŚNIAK

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA




ZOFIA MIKUSEK
KINGA SZERSZEŃ

GMINA KRZYWDKA




JERZY KĘDRA
KRZYSZTOF WARDĄ

sowanie. Liczyłam na większą frekwencję, choć nie była mała. Myślę, że zawiniło widoczne w całej Polsce zmęczenie polityką.

Kinga Szerszeń uzyskała 1.085 głosów, a druga w kolejności Zofia Mikusek - 875.

- Spodziewałam się wysokiego wyniku, bo mieszkańcy naszej gminy chcą zmiany - komentuje Mikusek, kandydatka Prawa i Sprawiedliwości. Jak dodaje, nie jest dla niej zaskoczeniem, że w drugiej turze spotka się właśnie z Kingą Szerszeń.

Obecna i była sekretarz gminy

Podobnie sprawę widzi kandydatka Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska:

- Mamy podobną historię. Ja jestem obecną, a pani Mikusek

byłą sekretarz gminy.

Kinga Szerszeń informuje, że jej kampania przed drugą turą to większy nacisk na aktywność na Facebooku i zmianę ulotek. Jej kontrkandydatka natomiast nie planuje rewolucji, skoro zastosowane przez nią przed 21 października metody poskutkowały.

Toczą się rozmowy

Obie panie zostawiły w tyle trzeciego kandydata na stanowisko wójta, Ryszarda Koniecznego (423 głosów)

- Jego wyborcy, co słyszałam na zebraniach z mieszkańcami, też chcieli zmian. Dlatego liczę na ich głosy. A co do oficjalnego udzielenia poparcia, mogę powiedzieć, że toczą się rozmowy. I że na pewno moja kontrkandydatka też takie prowadzi - komentuje Zofia Mikusek.

Kinga Szerszeń potwierdza:

- Mam już poparcie pana Koniecznego i będę prosić jego wyborców, żeby zagłosowali na mnie 4 listopada.

Jak się jednak okazuje, choć Ryszard Konieczny starował z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, to jego drogi oraz partii rozeszły się w tej kwestii. Zarząd Gminny PSL oraz radni i kandydaci na radnych gminnych udzielili swojego poparcia w drugiej turze Zofii Mikusek. Jak napisali w oficjalnym oświadczeniu, tylko ona „jest w stanie dokonać zmian, które przyczynią się do rozwoju naszej gminy”.

GMINA KRZYWDKA

Warda czy Kędra?

Druga tura wyborów czeka także gminę Krzywdka. Tu rządzący gminą od trzech kadencji wójt Jerzy Kędra zmierzy się z Krzysztofem Wardą, nauczycielem Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym.

W pierwszej turze wyborów startowało troje kandydatów: Beata Skwarek (PiS), obecny wójt Jerzy Kędra (KWW Najlepsi) i Krzysztof Warda (KWW Krzysztofa Wardy).

Beata Skwarek uzyskała 1 238 głosów, a Jerzy Kędra 1 721 głosów. Największą liczbę głosów miał Krzysztof Warda - 1939 czyli o 218 głosów więcej od obecnego wójta. Obaj panowie przeszli do II tury.

PiS popiera Wardę

Powstało pytanie, czy Beata Skwarek, zechce poprzeć któregoś z kandydatów w II turze. Okazało się, że Skwarek i partia, z której startowała, czyli PiS, popiera w II turze Krzysztofa Wardę.

- Ponad 1200 osób zaufało mi i oddało na mnie swój głos, za co bardzo dziękuję. Zachowam w pamięci spotkania z mieszkańcami naszej gminy i życzliwość, z jaką się spotkałam. Dla mnie to nie głosy, ale realne 1238 osoby, które okazały mi swoje zaufanie. Jestem im bardzo wdzięczna - mówi Beata Skwarek.

- Od początku nie ukrywałam mojego głębokiego przekonania, iż tylko zmiana wójta będzie gwarantem dalszego, dynamicznego rozwoju naszej gminy. Dlatego w obecnej sytuacji, będąc konsekwentną w swoich przekonaniach, w drugiej turze wyborów zdecydowałam się poprzeć pana Krzysztofa Wardę. Program wyborczy pana Krzysztofa jest zbliżony do mojego, oboje chcemy słuchać mieszkańców, liczyć się z ich zdaniem. Chcemy uczciwości, przejrzystości i gospodarności. II tura wyborów zdecydowanie o przyszłości gminy na kolejne 5 lat. Proszę wszystkich

pragnących zmiany i rozwoju naszej gminy o mobilizację, udział w wyborach i oddanie głosu na Krzysztofa Wardę - dodaje Skwarek.

„Żółta kartka” i nowe plany

Dla wójta Jerzego Kędry wynik I tury na pewno jest niemiłym zaskoczeniem, ale samorządowiec twierdzi, że umie z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

- Wynik pierwszej tury przekonuje mnie, że mieszkańcy naszej gminy chcą zmiany kierunku działania, które proponowałam w moim programie wyborczym. Ten wynik przyjmuję, mówiąc po sportowemu, jako „żółtą kartkę”, która już zmobilizowała mnie do pewnych modyfikacji mojego pomysłu na gminę na najbliższe 5 lat. Ale myślę, że społeczeństwo chce nie tylko zmian, ale i dalszego rozwoju gminy. Moje 38 - letnie doświadczenie w pracy samorządowej wykorzystam właśnie w tym celu. Kampanię do II tury wyborów zamierzam poświęcić na spotkania z mieszkańcami na zebraniach oraz podczas debaty. Debata jest planowana na 31 października w Domu Strażaka w Krzywdzie o 16:30. Zaprosiliśmy na nią kontrkandydata Krzysztofa Wardę, wysyłając pisemne zaproszenie do jego sztabu. Jeśli do debaty nie dojdzie, to ja będę odpowiadał na pytania mieszkańców - zapowiada Kędra.

Nie zamierza dzielić ludzi

Krzysztof Warda, który z trojga kandydatów osiągnął największą liczbę głosów w pierwszej turze, nie kryje satysfakcji z tego, że mieszkańcy gminy oddarli go tak dużym zaufaniem.

- Wynik jaki osiągnąłem jest bardzo dobry i świadczy o tym, że społeczeństwo oczekuje zmian w prowadzeniu gminy. Sprawy mieszkańców są dla mnie najważniejsze, dlatego, tak jak do tej pory, nie zamierzam dzielić ludzi na tych, którzy na mnie głosowali i tych, którzy byli przeciwni mojej kandydaturze. Dowodem tego jest poparcie, jakie uzyskałam przed drugą turą ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Ale nic nie udało mi się zrobić, gdyby nie wsparcie i podpowiedzi mieszkańców z którymi się spotykałam. Dziękuję za oddane na mnie głosy w I turze i wierzę, że nadal mogę liczyć na to wsparcie 4 listopada. Jeśli chodzi o debatę proponowaną przez pana Kędrę, to chcę powiedzieć, że jej zasady nie były konsultowane z moim komitetem wyborczym i w tej formie jest ona nie do przyjęcia - mówi Warda.

Bartosz Szumowski

POLICJA W GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ W WOJCIESZKOWIE

Małgorzata Kulikowska złożyła protest wyborczy. Domaga się ponownego przeliczenia głosów w wyborach na wójta.

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA WOJCIESZKÓW
Małgorzata Kulikowska to jedna z pięciorga kandydatów na wójta gminy Wojcieszów. W wyborach 21 października miała trzeci wynik i nie dostała się do drugiej tury. Nie zgadza się z takim rozstrzygnięciem, więc złożyła protest wyborczy. Według niej nastąpiła pomyłka przy liczeniu głosów.

Małgorzata Kulikowska złożyła do Sądu Rejonowego w Łukowie protest wyborczy. Sąd Rejonowy przekazuje protest do Sądu Okręgowego w Lublinie, który wyda orzeczenie w tej sprawie.

- Protest dotyczy ponownego przeliczenia głosów w wyborach na wójta w całej gminie – mówi Kulikowska.

Była trzecia

W wyborach na wójta gminy Wojcieszów rywalizowało o głosy mieszkańców aż 5 kandydatów. W pierwszej turze wyborów Małgorzata Kulikowska uzyskała 949 głosów. Jej konkurenci: Krzysztof Szczęśniak – 1329 głosów, Agnieszka Cieślak – 958 głosów, Grzegorz Gruba – 254 głosy, a Sławomir Barszcz – 81 głosów.

W poniedziałek 22 października Małgorzata Kulikowska przyszła do Gminnej Komisji Wyborczej w Wojcieszowie, która mieści się w Urzędzie Gminy Wojciesz-

ków, podobnie jak Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5.

- Zobaczyliśmy z moim mężem zaufania, że wyniki wyborów w protokole są inne niż były liczone w jednej z komisji i powiedzieliśmy, że chcemy przeliczyć głosy jeszcze raz – mówi Kulikowska.

Żądała przeliczenia głosów

Sytuację ta relacjonuje także Beata Olszewska – Barc, przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej w Wojcieszowie.

- Kończyliśmy pracę, byłam wtedy w pokoju z Agnieszką Kazanecką, moim zastępcą. Byliśmy zmęczone, pracowaliśmy bez przerwy od piątku. Czekałyśmy na płytke od informatyka z nagrany protokołami, którą trzeba zawieźć do Lublina do Komisarza Wyborczego. W tym momencie weszła do siedziby Komisji kandydatka ze swoim mężem zaufania. Rozemocjonowana, z krzykiem, że żąda od nas natychmiastowego przeliczenia głosów. Mówiła, że mamy na to 10 minut - na zwołanie całej Gminnej Komisji Wyborczej, która dopiero co wyszła po kilkunastogodzinnej pracy do domu – mówi Olszewska – Barc.

- Pani kandydatka miała zastrzeżenia do OKW nr 5, co wyraźnie powiedziała. W tej komisji mężem zaufania wybrany z jej komitetu był jej ojciec. Kandydatka mówiła, że jej się wydaje, że „kupka” z głosami pani Cieślak i „kupka” z głosami pan Gruby zostały zamienione, czyli te głosy, które powinny pójść na pana Grubę zostały policzone dla Agnieszki

Cieślak. Opinię tą opierała na słowach swojego męża zaufania, który twierdził, że widział podczas liczenia, że „kupka” głosów pana Gruby była duża, a „kupka” głosów pani Cieślak była mała. Niestety nie był do końca pracy komisji, bo musiał wyjść – relacjonuje przewodnicząca GKW.

To niemożliwe

Dla kandydatki taka pomyłka miałaby duże znaczenie, bo Agnieszka Cieślak otrzymałaby mniej głosów, a do drugiej tury wyborów przeszłaby właśnie Małgorzata Kulikowska i Krzysztof Szczęśniak.

- Taka zamiana jest niemożliwa. Do samego końca, do momentu zamknięcia lokalu był w komisji w OKW nr 5 drugi mąż zaufania – mówi Olszewska – Barc.

- Ja próbowałam tej pani wytłumaczyć, jak wygląda procedura liczenia głosów, i że my nie możemy ich ponownie liczyć. Tłumaczyłam także, że do mnie nie wnosi się skarg na sfałszowanie wyborów, nie mam takich uprawnień. Organem, który może przyjąć taką skargę jest sąd. Na to kandydatka mnie wyśmiała. Powiedziała, że jestem niedouczona, po prostu polecały z jej ust obelgi w stosunku do mojej osoby – mówi przewodnicząca GKW.

- Tłumaczyłam jej, że jako urzędnik nie mam prawa jej wydawać żadnych kart do liczenia, nie mam prawa przyjmować skarg. Nie przyjęła tego do wiadomości i dalej trwała awantura. Powiedziała jej, że nie może siedzieć w naszej siedzibie w nieskończoność i na

mnie na mnie krzyżeć, bo ja już kończę pracę, chcę iść do domu i jeszcze muszę zawieźć płytke z protokołami do Lublina – tłumaczy Barc.

Telefon po policję

- W końcu nie wytrzymałam nerwowo, bo nie pozwoli, żeby ktoś mnie obrażał. Krzyknęłam „Cisza” i kiedy na chwilę się uspokoiło, wzięłam telefon i powiedziałam, że dzwonię na policję. Po chwili spokoju wszystko się zaczęło od początku, kandydatka krzyczała, że żąda, żebyśmy zadzwonili po wszystkich członków Gminnej Komisji Wyborczej, otworzyli zaplombowane worki z kartami do głosowania i liczyli głosy. My po głosowaniu nie mamy żadnego kontaktu z kartami do głosowania. Są w zaplombowanych workach, w zamkniętym pomieszczeniu. Głosy liczymy biorąc dane z protokołów z OKW – relacjonuje Olszewska – Barc.

Według relacji przewodniczącej GKW awantura się przedłużyła, kandydatka nie chciała wyjść, mimo że tłumaczono jej, że nikt na miejscu nie może pomóc w tej sprawie, bo nie ma do tego prawa.

- W końcu kiedy ponownie zagroziłam policja, mąż zaufania kandydatki powiedział jej, żeby wyszli i opuścili lokal. Ja jednak zadzwoniłam na policję i zgłosiłam zajście. Policja przyjechała już po opuszczeniu Gminnej Komisji Wyborczej przez kandydatkę.

Czy zakłócono porządek?

Policja potwierdza, że funk-

cjonariusze przyjechali do siedziby Gminnej Komisji Wyborczej w Wojcieszowie.

- 22 października około godziny 13:09 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie od przewodniczącej GKW w Wojcieszowie, która oświadczyła, że do pomieszczenia GKW przyszła kobieta i zażądała, aby natychmiast ponownie przeliczono głosy z Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5. Podobno miały przy tym padać słowa wulgarne i obraźliwe w stosunku do przewodniczącej. Świadkiem tego zdarzenia była członkini GKW. Obydwie panie poinformowały awanturującą się, że nie mają prawa otwierać zaplombowanych kopert z głosami znajdujących się w zamkniętym i opieczętowanym pomieszczeniu. Ponadto ta pani została poinformowana przez panie z GKW o możliwości złożenia skargi do sądu na nieprawidłowości w pracy komisji – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Na podstawie tej informacji jest prowadzone postępowanie, które ma ustalić, czy doszło do wykroczenia z artykułu 51 kodeksu wykroczeń, który brzmi: „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzniecie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Ustalamy, czy osoba, o której mowa zakłóciła spójność i porządek w miejscu publicznym - dodaje Józwik.

Policjanci sprawdzili w obecności przewodniczącej GKW plombę na drzwiach do pokoju, w którym znajdowały się za-

plombowane koperty z głosami i stwierdzili, że jest nienaruszona.

Małgorzata Kulikowska twierdzi, że była w gminie i domagała się ponownego przeliczenia głosów, ale to nie ona krzyczała, lecz krzyczano na nią.

- Pani przewodnicząca krzyczała, że pracuje już 30 godzin i nie będzie reagowała na moje prośby – mówi.

Według niej przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej zachowywała się w czasie kampanii w sposób niewłaściwy, prowadząc w internecie agitację na rzecz Agnieszki Cieślak, czego zabrania jej ordynacja wyborcza.

- Kilka razy upominałam ją na moim profilu na FB. Natomiast, gdy nie reagowała zgłosiłam skargę do PKW, która została rozstrzygnięta na jej niekorzyść. Być może dlatego są wymyślanie różne rzeczy na mój temat - mówi Kulikowska.

- Wypowiadałam się jako mieszkanka gminy i nie używałam żadnych nazwisk. Poza tym po uwadze Komisarza Wyborczego przestałam komentować - wyjaśnia Olszewska - Barc.

Co teraz?

Czy w gminie Wojcieszów ponownie dojdzie do wyborów na wójta? Co zdecyduje Sąd? Jaki będzie wynik policyjnego postępowania w sprawie awantury w Gminnej Komisji Wyborczej w Wojcieszowie? Będziemy o tym pisać w kolejnych numerach Wspólnoty.

mo

Pies biegał po osiedlu bez kagańca i obroży

Agresywny amstaff pogryzł ludzi

BIAŁA PODLASKA

Agresywny pies rasy amstaff zaatakował 15-latkę oraz 47-letniego mężczyznę. Starszy z nich został dotkliwie pogryziony. Policja ustala, dlaczego niebezpieczny pies swobodnie biegał po białskim os. Jagiellońskim.

W piątek około godz. 19 bialska policjanci zostali powiadomieni o pogryzieniu przy ul. Zygmunta Starego 15-latkę przez swobodnie biegającego po osiedlu Jagiellońskim groźnego psa.

Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, powiedziała nam, że na szczęście

były to tylko obrażenia powierzchowne. Chłopiec nie został hospitalizowany.

Zaznaczyła, że później do komendy wpłynęło kolejne zgłoszenie o incydencie z tym samym psem bez smyczy i kagańca. Amstaff zaatakował małego pieska, którego na smyczy prowadził 47-letni właściciel. Gdy mężczyzna zaczął bronić swego zwierzaka, rozwścieczony amstaff pogryzł mężczyznę. Agresywnego psa odpuściła inna osoba. Poszkodowany 47-latek trafił do szpitala m.in. z ranami palców rąk. Po krótkim pobycie w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym powrócił do domu. Pogryziony zgłosił się w sobotę do KMP, aby złożyć zeznania.

- Kiedy policjanci dotarli do

właściciela amstaffa, ten tłumaczył, że kiedy się kąpał w łazience, pies wydostał z mieszkania i opuścił blok. Mężczyzna okazał badania weterynaryjne czworonoga, w tym zaświadczenie o szczepieniu – informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla. Dodaje, że policja wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia. Policjanci przesłuchają pokrzywdzonych i świadków oraz zapoznają się z opinią lekarza.

W bialskich mediach pojawiły się sygnały, że mieszkańcy os. Jagiellońskiego wcześniej zgłaszali Straży Miejskiej, iż na tym osiedlu psy atakowały ludzi.

Zapytaliśmy komendanta Straży Miejskiej, czy były takie zgłoszenia. W jego imieniu odpowiedział Radosław Plandowski,

rzecznik bialskiego prezydenta.

- Straż Miejska nie otrzymywała zgłoszeń dotyczących psa atakującego ludzi przy ul. Zygmunta Starego, ani w innej części os. Jagiellońskiego – wyjaśnił rzecznik. Zapytaliśmy, czy strażnicy reagują na widok agresywnych psów prowadzonych bez kagańca.

- Prowadzenie psów na smyczy z kagańcem na terenie miasta Biała Podlaska jest wymagane w przypadku psów uznawanych za rasę agresywną. Straż Miejska nie odnotowała przypadków napotkania groźnych psów prowadzonych bez kagańca w mieście. W przypadku gdy funkcjonariusze zauważyliby taką sytuację, natychmiast podjęliby interwencję – tłumaczy Radosław Plandowski.

Sprawdziliśmy w administracji os. Jagiellońskiego, czy może tam trafiły sygnały o niebezpiecznych psach. Zdzisław Zieliński, kierownik osiedla, poinformował nas, że spółdzielcy jedynie zgłaszali uwagi o zanieczyszczeniach powodowanych przez czworonogi.

Również do przedszkola i szkoły w tym osiedlu rodzice nie sygnalizowali obaw związanych z agresywnymi psami. Katarzyna Sierpotowska, dyrektor Zespołu Szkół, przyznała, że ponad rok temu spod szkoły zabrano wędrosającego się psa, którym się zajęli pracownicy współpracujący ze schroniskiem.

(Pim)

Tragedie na mokrej szosie

PISZCZAC KOLONIA W niedzielę wieczorem na jezdni zginął leżący 57-latek z piszczańskiej gminy. Policja ustaliła, że kierujący samochodem osobowym marki volkswagen 53-latek z gm. Piszczac potrafił leżącego na pasie ruchu mężczyznę. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

Kierujący samochodem był trzeźwy. Do tragicznego zdarzenia doszło podczas opadów deszczu.

Godzinę wcześniej w Maniach 35-latek z gm. Międzyrzec kierując toyotą potrafił dwie osoby Piesze poruszające się prawidłową stroną drogi 67-letnia kobieta oraz 13-latek z międzyrzeckiej gminy doznały obrażeń ciała i przewiezione zostały do szpitala. Według policji, do zdarzenia doszło prawdopodobnie w wyniku nieprawidłowego manewru wymijania.

(pim)

Nowoczesne centrum kultury i designu zakiełkowało w powiecie radzyńskim

Sobole. Projekt na całe życie

- Coś w tym jest ...To miejsce nas znalazło - mówią Gosia i Tomek Rygalikowie, projektanci z własną marką i znanym w świecie designu znakiem - Studio Rygalik. Bez górnolotnej przesady - obywatele świata, chociaż sami wolą o sobie mówić nomadzi.

On z Łodzi. Ona z Warszawy. Tomek wcześniej opuścił Polskę dla studiów w Pratt Institute w Nowym Jorku, potem w prestiżowym Royal College of Art w Londynie. Z licznymi nagrodami i statusem „ikony współczesnego wzornictwa” wrócił do kraju. Poznał młodszą nieco od siebie projektantkę Małgosię, z którą tworzą tandem i pracownię projektową Studio Rygalik. W pogoni za inspiracjami i realizacjami gonią z kontynentu na kontynent, z miejsca na miejsce. Jednak kiedy mają już limit wrażeń na wyczerpaniu, tempo życia zaczyna ciążyć, a warszawskie mieszkanie staje się za głośne, to stojący na skraju wsi dwór w Sobolach w powiecie radzyńskim staje się ich życiową przystanią. Na złapanie oddechu, posłuchanie szumu starych drzew, czy wypicie kawy na „fenomenalnie zaprojektowanym tarasie, który łapie słońce od rana do zachodu i jego złotą godzinę”.

Jesteśmy przybyszami

Tak mówią. Kupienie starego dworu z czterohektarowym parkiem to było dzieło dobrego przypadku. Z terenami gminy Ulan nie wiążą ich żadne korzenie rodzinne, przyjacielskie, a nawet (do niedawna) znajomość regionu. - Od dawna poszukiwaliśmy miejsca, które pozwoli nam zakotwiczyć nasze działania twórcze, kulturowe, niezależne, społeczne. Powiązanie tego co robimy na co dzień, czyli - projektowania, z naszym zaangażowaniem edukacyjnym, działaniami artystycznymi i kreatywnymi związanymi z kulturą - tłumaczą. Te wszystkie idee skupia ich fundacja pro-edukacyjna i pro-kulturalna. Chcą, by Sobole stały się nowoczesnym centrum kultury i designu, nową jakością, która będzie przyciągała jak magnes tych, którzy będą tą jakością tworzyć.

„Tutaj chcemy zmieniać świat,”

I to nie są to słowa puszczane na wiatr, który w Sobolach wieje jakby bardziej. Młode małżeństwo pojawia się tam od 2016 r., ale już wiele w parku i starym „muruwańcu” się wydarzyło. Rok temu, a także w tym roku, Fundacja Centrum Aktywności



Przez ostatni tydzień lata w Sobolach trwały warsztaty projektowe i konkurs Domo+ Design Camp - uczestnicy poszukiwali rozwiązań pomagających radzić sobie ze smogiem w domowej przestrzeni

Kulturalno-Społecznej w Sobolach zorganizowała m.in. międzynarodowe warsztaty interdyscyplinarne HOLIS, teraz pod hasłem: „Innowacje Społeczne Na Wsi Poprzez Design, Biznes, Technologię i Inne Dziedziny”. Warsztaty, na które są zapraszani studenci i projektanci z całego świata, odbywały się po raz piąty w Polsce, a po raz drugi w Sobolach. Pojawili się na nich młodzi ludzie z czterech kontynentów. Dla wielu była to pierwsza podróż w życiu na stary kontynent, a podczas spotkania wydarzyła się rzecz bez precedensu.

Studio Rygalik współpracuje z najlepszymi światowymi markami, Designer Roku 2015, Tomasz Rygalik jest twórcą mebli na prezydencję Polski w Unii Europejskiej

W formie anegdoty Tomek wspomina: - Mieliliśmy w grupie dziewczynę z Japonii, Hitomi. W trakcie warsztatów dowiedziała się, że niestety umarła jej 90. letnia babcia i ma pogrzeb w Tokio. Odwieźliśmy Hitomi na lotnisko Okęcie, poleciała, a za dwa dni, jeszcze przed zakończeniem warsztatów, wróciła do Soból. To oznacza, że nie tylko znajdujemy chętnych do udziału w naszych projektach, ale że chętnie tutaj wracają. Nawet dwa razy w jednym tygodniu, z Tokio - mówi z uśmiechem. - Tak działa nieprawdopodobny magnetyzm tego miejsca i ciekawy proces projektowy, który porusza wrażliwych

ludzi na losy świata, którzy chcą go zmieniać - dodaje.

Dlaczego akurat w Sobolach?

To nie tylko moda, żeby z wielkomiejskiego zgłętku uciec na łono oddalonych od wielkich centr i aglomeracji natury. Obcowanie z ciszą i spokojem to potrzeba człowieka, która w zapędzonym świecie staje się „luksusem”. - Do tego typu miejsc mamy przyjemność podróżować. Jako uczestnicy międzynarodowych warsztatów o architekturze i projektowaniu byliśmy na podobnych przedsięwzięciach w Meksyku, Indiach, Francji, czy Norwegii. Były dla nas dużą inspiracją. Kiedy jesteśmy poza ciasnym gorsetem codziennego funkcjonowania, bliżej natury, z której się wywodzimy, jesteśmy pełni pomysłów, nasza przestrzeń intelektualna się otwiera, powiększa. Czuliśmy, że to ma sens i że to działa. Ludzie chętnie przyjeżdżają do takich enklaw „daleko od szosy” mimo tego, jak są skomunikowane, bo trzeba lecieć samolotem, jechać pociągiem, być odebranych ze stacji. Ale są gotowi przylecieć z Japonii, Meksyku i zanurzyć się w naturze i pracy twórczej. Idea takiego domu spodobała się nam. Pomyśleliśmy, że dużo czasu i energii trwonimy w różnych częściach świata, więc dlaczego samemu takiego miejsca nie stworzyć u siebie?

Siła tkwi w ludziach

Goszczą w Sobolach młodych ludzi, którzy szukają przestrzeni intelektualnej, od Meksyku, Indonezji, po Stany Zjednoczone, Japonię, Egipt. To szerokie spektrum kultur wzajemnie się



W ramach tegorocznego festiwalu projektowego Vienna Design Week Gosia i Tomek współpracowali z warsztatem wytwarzającym srebrne sztućce i zastawy od ponad 150 lat. Powstała kolekcja współczesnych obiektów wytwarzanych bardzo tradycyjnymi technikami.

inspiruje. Wykorzystują sieć kontaktów z uczelniami i instytucjami. Tomek Rygalik (rocznik 1976) wcześniej zaczął pracę dydaktyczną i obronił doktorat. Prowadzi pracownię projektowania na Wydziale Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Chce studentom dać przestrzeń. - Po skończeniu studiów przez kilka lat pracowałem w NYC, potem chciałem uciec z tego skomercjalizowanego świata, znaleźć swój własny sposób na projektowanie, a nie tylko oferować swoje rzemiosło korporacji. Trafiłem do bardzo prestiżowej szkoły w Londynie w bardzo dobrych czasach, potem zostałem na tej uczelni jako pracownik dydaktyczny. W Polsce, wówczas, rodziła się świadomość, że jest coś takiego jako design. I ja wróciłem, chciałem w tym uczestniczyć, ponieważ my w Polsce byliśmy poturbowani takim system edukacji, który nakazuje rzeczy zrealizować. To rodzi bunt. Ludzie zaczynają kombinować jak obejść uczel-



Sobole są miejscem z duszą i historią. Czujemy się tutaj fantastycznie, czujemy dobrą energię, która nas otacza. To nas przekonuje, że podjęliśmy dobrą decyzję. Nie wpakowaliśmy się w tarapaty, tylko w coś co jak kula śniegowa będzie się toczyło i nabierało rozpędu - mówią Gosia i Tomasz Rygalikowie

O projektowaniu..

Nic nie jest do końca skończone. Świat postępuje. Od wielkiego wybuchu wciąż się rozpada i zmienia. Komplikuje się. Moim zdaniem nie ma też skończonych projektów. Wszystko postępuje w czasie, jest dynamiczne, starzeje się. Np. zaprojektowane krzesło czy metalowy kubek też zachodzi patyną, starzeje się pięknie jak człowiek. Zmienia się od kołyski do kołyski, czyli od zdobycia surowca, po moment zdematerializowania się i stania się znów częścią ekosystemu. W pracy projektowej uczymy się tak naprawdę sposobu na nadawanie temu wszystkiemu ram i etapów. Od pomysłu do produktu czy realizacji założenia jest długa droga. Chodzi o to by mieć motywację na każdym etapie, żeby każdy z nich miał

swoich emisariuszy, ludzi z pasją. Najłatwiej jest „pomysłować”. Każdy może mieć fantastyczny pomysł. Ale sam pomysł nie ma jeszcze wartości. Buduje się w momencie kiedy rzucamy go na warsztat projektowy, wypracujemy rozwiązanie przemyślane pod każdym aspektem. Które jest atrakcyjne, wykonalne, opłacalne. A czy się podoba? Wszystko może być dobre albo złe, ładne czy brzydkie. Praca projektanta nie polega na estetyzacji świata czy robieniu rzeczy, które się podobają samym projektantom, tylko na znalezieniu odpowiedzi dla właściwych odbiorców. Można zaprojektować przecież coś dla astronautów, nigdy nie lecąc w kosmos. Liczy się dobrze rozpoznany temat. I dobry projekt.

Tomek Rygalik

Nagrody:

2015 DesignAlive Awards
2015 Kreator: Tomek Rygalik & Gosia Rygalik
2015 nagroda Designer Roku
2015 must have, Lodz Design Festival za krzesło UX1 dla Paged Collection
2007 finalista międzynarodowego konkursu The British Council's International Young

Design Entrepreneur of the Year 2007.

2006 First Prize Award w 2006 International Bombay Sapphire Martini Glass Design Competition (wspólnie z holenderskim projektantem Jorre van Astem)

2005 BSI Environmental Design Award

2004 Rosenthal Design Award 2004

nie, ale ją zaliczyć. Ja też byłem takim studentem. Ale to jest jednocześnie oszukiwanie systemu i oszukiwanie siebie. Trzeba przejąć stery własnego rozwoju. Doprowadzić do tego, byśmy kreowali siebie przy pomocy szkoły, a nie tylko przechodzili przez system edukacji, który nas

spłaszcza i formuje w ramach, który pozwoli łatwiej wszystko kontrolować. Jest to natomiast nie na indywidualność - „Power To The People”. Tego trzeba się trzymać- zapewnia

Monika Mackiewicz

Ewelina S. osierociła 11-miesięczne dziecko



29-latek z Opola: Poderżnąłem żonie gardło

POWIAT OPOLSKI:
Rafał S. z Opola
Lubelskiego podejrzany o zabójstwo swojej
27-letniej żony. Zadał
jej dwie rany w szyję.
W sobotę został aresztowany na trzy miesiące.

Tragedia rozegrała się w piątek, 26 października, w centrum Opola Lubelskiego, w jednym z domów przy ul. Stary Rynek. Około godziny 3 nad ranem rodzina kobiety wezwała karetkę pogotowia. Martwa 27-latką leżała na łóżku, we krwi, z widocznymi ranami na szyi. Niestety, gdy ratownicy medyczni dojechali na miejsce, nie mogli już pomóc kobiecie. 27-letnia Ewelina S. już nie żyła, lekarz potwierdził jej zgon.

Zaalarmowana została policja. Wśród zawiadamiających był m.in. mąż zabitej kobiety.

- Oględziny zwłok z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej pozwoliły na

przyjęcie, że zgon nastąpił kilka godzin wcześniej, na skutek wykrwawienia. Kobieta miała podcięte gardło. Na szyi dwie rany cięte. Jedna krótsza, druga duża i śmiertelna – mówi Marzena Czopek, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Kobieta raniona została prawdopodobnie nożem. Ale policjantom nie udało się jeszcze znaleźć narzędzia zbrodni. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci z Opola i Lublina. Pod nadzorem prokuratora zabezpieczali ślady, przesłuchiwali rodzinę, sąsiadów. Tego samego dnia zatrzymany został mąż 27-letniej Eweliny.

**Na posiedzeniu
w sprawie aresztu
Rafał S. zapłakał**

29-latek w chwili zatrzymania był trzeźwy. Przez weekend policjanci wykonywali z nim szereg czynności. Ślady zaprowadziły ich do Koma-

**Kobieta raniona została prawdopodobnie
nożem. Ale policjantom nie udało się jeszcze
znaleźć narzędzia zbrodni**

szyc, na posesję należącą do rodziny 29-latka. Tam szukali narzędzia zbrodni. Pomagali im w tym strażacy, którzy wypompowali wodę ze studni. To właśnie w niej ukryty miał zostać nóż. Ale noża nie było. Ratownik, który po linach zszedł na dno studni znalazł spodnie należące do Rafała S. Zostały zabezpieczone, jako materiał dowodowy.

Zebrane przez śledczych dowody pozwoliły na przedstawienie 29-latkowi zarzutów. W sobotę Rafał S. został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

- Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa swojej żony. Przyznał się, ale na razie nie chciałbyśmy ujawniać treści złożonych przez niego wyjaśnień. Powiedział dlaczego to zrobił – usłyszeliśmy w poniedziałek od szefowej opolskiej prokura-

tury.

Między małżonkami miało dojść do kłótni.

W sobotę śledczy wystąpili do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztu. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora. Na posiedzeniu aresztowym Rafał S. zapłakał. Za kratkami spędzi trzy najbliższe miesiące. Grozi mu dożywocie.

Ewelina S. osierociła 11-miesięczne dziecko. Prokuratura zawiadomiła już sąd rodzinny. To on zdecyduje, kto będzie sprawował dalszą opiekę nad dzieckiem.

W poniedziałek rano przeprowadzona została sekcja zwłok denatki.

Agnieszka Ciekot

12 lat więzienia dla dzieciobójczyni

KRZESIMÓW: 23-letnia Aneta P., która przed rokiem utopiła swoje nowo narodzone dziecko w Krzesimowie niedaleko Łęcznej, usłyszała wyrok. W ocenie sądu jej czyn był drastyczny i tym mniej zrozumiały, że kobieta studiowała pedagogikę.

- Sposób działania oskarżonej należy uznać za drastyczny. Mimo pełnej świadomości, że dziecko żyje i płacze, kontynuowała przez pewien czas drogę nad rzekę. Pokonała nocą znaczny odcinek drogi, w tym przedzierając się przez zarośla, a po wrzuceniu dziecka do rzeki zabrała ze sobą do domu tkaninę, którą było owinięte po to, aby ją spalić – mówiła sędzia Barbara Markowska.

- Nie budzi wątpliwości, że oskarżona jest osobą wykształconą, do tego ma wiedzę w zakresie pedagogiki, więc jej zachowanie z racji posiadanego doświadczenia życiowego jest tym bardziej



Aneta P. przysłała na policję zgłoszenie, że jest pomawiana o bycie w ciąży. Tego samego dnia odnaleziono ciało noworodka. Śledczy szybko powiązali oba fakty

niezrozumiałe – dodała.

Sąd podkreślił, że oskarżona nie miała szczególnie trudnej sytuacji życiowej, która mogłaby ją motywować do takiej zbrodni.

Prokurator chciał kary 25 lat więzienia dla Anety P. - Po otrzy-

maniu pisemnego uzasadnienia wyroku podejmie decyzję, czy go zaskarżyć - mówił po wyjściu z sali sądowej prokurator Michał Kucharczyk.

Na sali sądowej pełnej dziennikarzy była matka Anety P. 23-lat-

ka nie została doprowadzona do sądu na ogłoszenie wyroku. Na pierwszej z trzech rozpraw była zaskoczona tak liczną obecnością dziennikarzy.

Ciało znalazł spacerowicz

Przypomnijmy: noworodek został znaleziony 15 października ub. r. przez spacerowicza. Dziecko dryfowało po rzece Sawka w Krzesimowie. Śledczy szybko powiązali tragiczne odkrycie z Anetą P., która tego samego dnia, jeszcze przed odnalezieniem ciała dziewczynki pojawiła się na komendzie policji, gdzie zgłosiła, że jest pomawiana o bycie w ciąży.

Mundurowi zatrzymali ją rankiem 26 października ub. r. Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta zaszła w ciążę ze swoim kilkanaście lat starszym partnerem. To, że zostanie matką miała uświadomić sobie już w marcu 2017 roku.

Była studentka pedagogiki specjalnej na jednym z lubelskich uniwersytetów, mieszkała

w domu rodzinnym w Krzesimowie razem z rodzicami i siostrą. Oskarżona miała ukrywać fakt bycia w ciąży przed najbliższymi i swoim partnerem.

Urodziła w domu, w nocy z 14 na 15 października ubiegłego roku, w tajemnicy przed rodziną. Na świat przyszła dziewczynka, jak ocenili biegli – zdrowa i żywa, urodzona po donoszonej ciąży.

**Świadomie utopiła swoje
dziecko**

Po porodzie Aneta P. odcięła pępowinę, zwinęła noworodka w koszulkę i wyszła z domu. Przeszła przez pole kukurydzy i cmentarz. Gdy doszła do brzegu pobliskiej rzeki, wyrzuciła dziecko do wody. Dziewczynka zmarła na skutek utonięcia.

Śledczy wskazują, że kobieta próbowała zatrzeć ślady przestępstwa – spaliła w piecu koszulkę, w którą zwinęła noworodka, a pościel uprała. W toku śledztwa kobieta przyznała się do wrzucenia dziecka do rzeki, na miejscu zdarzenia dwukrotnie przeprowa-

dono eksperyment procesowy.

Aneta P. wyjaśniała śledczym, że wrzucenie swojej nowo narodzonej córki do rzeki to była „pierwsza rzecz, jaka wpadła jej do głowy”. Prokurator nie daje jednak wiary w te wyjaśnienia. Na podstawie zgromadzonych dowodów śledczy uznali, że kobieta utopiła dziecko z pełną świadomością.

Na należących do niej urządzeniach elektronicznych zabezpieczono bowiem dane, z których wynika, że Aneta P. wielokrotnie poszukiwała w Internecie informacji na temat m.in. wywołania poronienia. Dlatego 23-latką odpowiedziano za zabójstwo.

Jej proces ruszył 5 września przed Sądem Okręgowym w Lublinie. - Przysięgają się jedynie do faktu, ale nie do popełnienia przestępstwa – mówiła na sali sądowej Aneta P.

Skazując ją na 12 lat więzienia wyrok zapadł we wtorek. Jest nieprawomocny.

Kamil Kulig

Sosnowski: O siebie się nie obawiam, ale o moich dyrektorów departamentów. Na wartościowych pracowników przyjdzie

PiS przejmuję rządzenie w Lu

Szokiem dla wielu ludowców i liberałów była wiadomość: Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory samorządowe do Sejmiku Województwa Lubelskiego i z 18 mandatami samodzielnie obejmie władzę. Wielu zaskoczył ten nagły finał 10-letniego panowania w regionie Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej.

Tuż po zakończeniu głosowania, kiedy zaczęły się telewizyjne wieczory wyborcze, działacze PSL w wojewódzkim sztabie ich partii wyrażali zadowolenie z podawanych wtedy dobrych wyników sondażowych. Nie dzielili skóry na niedźwiedziu, ale z nadzieją spodziewali się dobrego układu koalicyjnego. Później, w miarę dodawania ostatnich rezultatów z powiatów, nastroje ludowców się zmieniły.

Wreszcie podany ostateczny wynik był dla wielu szokujący. Okazało się, że aż 18 mandatów zdobyło PiS, równo po siedem ugrupowanie Platforma.Nowoczesna i Koalicja Obywatelska (PNKO) oraz PSL, a jeden SLD.

PiS górą

Lubelskie jest podzielone na pięć sejmikowych okręgów. Pierwszy stanowi miasto Lublin z pięcioma mandatami. Trzy z nich zdobyli kandydaci Koalicji Obywatelskiej: Jacek Bury, Krzysztof Komorski (wiceprezydent lubelski, któremu zawczasu planowano miejsce w zarządzie województwa) i Bożena Lisowska, a dwa działacze PiS: Zbigniew Wojciechowski i często zapraszany do TVP prof. Mieczysław Ryba, który zdobył rekordowo, aż 32 923 głosy, czyli 23,23 proc. wszystkich w okręgu.

Aż 10 mandatów było do podziału w drugim okręgu, otaczającym Lublin, czyli obwarzanku, z powiatami: ziemskim lubelskim, janowskim, kraśnickim, lubartowskim, puławskim i rzyckim.

Z PiS do sejmiku weszli tam Tomasz Solis (miał najwięcej, bo aż 25 444 głosy), Anna Baluch, Marek Wojciechowski, Zdzisław Podkański, Ryszard Majkowski i Leszek Kowalczyk. Z PSL mandaty zdobyli dotychczasowy wicemarszałek Grzegorz Kapusta, Piotr Rzetelski (przedsiębiorca z Baranowa) i Marek Kos. PONKO reprezentować będzie Krzysztof Babisz (były kurator oświaty).

Poparcie Haidara większe od marszałka

W trzecim „białskim” okręgu (powiaty bialski, parczewski, radzyński i łukowski oraz Biała Podlaska) dzielono 6 mandatów. Otrzymali je: z PiS - lek. weterynarii i współwłaściciel przychodni weterynaryjnej w Parczewie, Jerzy Sz waj (jako lider listy otrzymał 18 637 głosów); bialska lekarz ginekolog Barbara Barszczewska i rządzący dotąd gminą Adamów wójt Sławomir Skwarek.

Z PSL do Sejmiku tam wchodzi: Sławomir Sosnowski z Krasewa

ZOSTALI RADNYMI Z OKRĘGU NR 3

ugrupowanie	okręg nr 3	radny	wiek	liczba zdobytych głosów	proc.
KKW SLD	Lewica Razem	Haidar Riad	67	18 826	11,93
KW PiS		Szwaj Jerzy	53	18 637	11,81
KW PSL		Sosnowski Sławomir	61	18 443	11,69
KW PiS		Skwarek Sławomir	54	15 083	9,56
KW PiS		Barszczewska Barbara	58	10 090	6,39
KW PSL		Litwiniuk Przemysław	38	7 093	4,50



Sławomir Sosnowski, dotychczasowy marszałek woj. lubelskiego
Tyle kalumnii wylało się na mnie przez trzy lata, byłem pierwszym do bicia, a utrzymałem się na własnych nogach. Mogę podziękować tysiącom wyborców, że zagłosowali na mnie. Będę się starał należycie wypełniać swój mandat radnego sejmiku. Cieszę się z sukcesów PSL, w niektórych powiatach np. w białskim. Wpływ na to miała m.in. aktywność ludzi młodych, zdeterminowanych. Potrafili nawet zawrzeć koalicję z PiS, która osłabiała czujność i atak przeciwników...

Podcięte skrzydła PSL

Sławomir Sosnowski, dotychczasowy marszałek województwa, nie ukrywa wzburzenia.

- Walec nawalnicy rzuconej na nas z centrali PiS niszczył PSL. Podcięło to nam skrzydła. Pisowcy planowali nawet zabić PSL, ale się to nie udało – podkreśla.

Zapytany, co będzie robić, gdy wkrótce przestanie być marszałkiem, Sławomir Sosnowski odpowiada – Będę starać się należycie wypełniać mandat radnego. Posiadam gospodarstwo, ale nie miałem czasu na pracę przy nim, traktowałem to jako odskocznię i hobby, toteż było nierentowne. O siebie się nie obawiam, ale o moich dyrektorów departamentów. Na wartościowych pracowników przyjdzie prawicowa miotła i pogrom!- wyjawia.

Stracone szanse bez SLD

Także rozczarowania wynikiem wyborów do sejmiku nie kryje poseł Stanisław Żmijan (PO). - Nie da się zaprzeczyć. Po naszej stronie jest przegrana. Żadne to pocieszenie, że jako PO utrzymaliśmy stan posiadania, skoro wiele straciła koalicja. Jest to wynikiem prowadzonej przez PiS kampanii antypeełowskiej. Przecież Beata Mazurek mówiła, że PSL musi zniknąć z mapy politycznej – przypomina poseł.

Żałuje, że przez wyborami nie doszło do planowanego rozszerzenia koalicji PNKO o SLD.

- Niestety, Włodzimierz Czarza-

okręg 3 (powiaty bialski, parczewski, radzyński i łukowski oraz Biała Podlaska)	kandydat nie uzyskał mandatu	wiek	liczba zdobytych głosów	proc.
KW PSL	Marek Kopeć	58	6156	3,90
KW PSL	Janusz Hordejuk	54	2204	1,40
KW PSL	Henryk Makarewicz	66	2141	1,36
KW PSL	Bernarda Machniak	53	1455	0,92
KW PSL	Krystyna Czyżewska	65	1152	0,73
KW PSL	Halina Szkodzińska	56	876	0,56
KKW PNKO	Marek Goździółko	51	3737	2,37
KKW PNKO	Krzysztof Tymoszek	64	2408	1,53
KKW PNKO	Stanisław Romanowski	51	1654	1,05
KKW PNKO	Anna Ochnio	34	1148	0,73
KKW PNKO	Izabela Rozmysł	44	1104	0,70
KKW PNKO	Ryszard Filipiuk	62	688	0,44
KKW PNKO	Grzegorz Łubik	47	680	0,43
KKW PNKO	Wioleta Pietruszewska	38	546	0,35
KKW SLD Lewica razem	Tadeusz Jan Kochanowski	70	531	0,34
KKW SLD Lewica razem	Ewa Bieniek	64	479	0,30
KKW SLD Lewica razem	Jolanta Wolanin	56	406	0,26
KKW SLD Lewica razem	Barbara Maksymiuk	59	343	0,22
KKW SLD Lewica razem	Grzegorz Lucjan Głowiński	57	301	0,19
KKW SLD Lewica razem	Bożena Maria Denidiuk	61	292	0,19
KKW SLD Lewica razem	Wioleta Zarębska	31	251	0,16
KW Partii Razem	Monika Kapton	42	256	0,16
KW Partii Razem	Paweł Drozd	32	238	0,15
KW Partii Razem	Mateusz Maciej Roczon	32	230	0,15
KW Partii Razem	Katarzyna Monika Babis	25	159	0,10
KW Partii Razem	Robert Galas	51	130	0,08
KW Ruch Narodowy RP	Danuta Elżbieta Kuzko	57	700	0,44
KW Ruch Narodowy RP	Maciej Borek	18	250	0,16
KW Ruch Narodowy RP	Paweł Artur Kasperek	27	202	0,13
KW Ruch Narodowy RP	Anna Ewa Abramek	64	202	0,13
KW Ruch Narodowy RP	Mateusz Paweł Piesko	27	165	0,10
KW Ruch Narodowy RP	Adriana Wojtan	25	96	0,06
KWW Kukiz`15	Marcin Cabaj	41	4773	3,03
KWW Kukiz`15	Krzysztof Józef Gomółka	61	2153	1,36
KWW Kukiz`15	Marzena Jolanta Malesa	55	1041	0,66
KWW Kukiz`15	Marek Robert Pomietło	43	646	0,41
KWW Kukiz`15	Grażyna Zofia Jóźwiak	62	610	0,39
KWW Kukiz`15	Ewa Hanna Zdun	41	604	0,38
KWW Wolność w Samorządzie	Marek Matejuk	35	898	0,57
KWW Wolność w Samorządzie	Agnieszka Monika Marciniuk	42	845	0,54
KWW Wolność w Samorządzie	Radosław Januszko	46	242	0,15
KWW Wolność w Samorządzie	Tomasz Gustaw Panasiuk	44	226	0,14
KWW Wolność w Samorządzie	Krystyna Bożena Bukowska	38	196	0,12
KWW Wolność w Samorządzie	Inez Daria Palkowska	28	149	0,09
KWW Wolność w Samorządzie	Wioleta Maria Kasprzak	38	139	0,09
KWW Wolność w Samorządzie	Paweł Błaszczak	51	109	0,07
KW PiS	Ryszard Andrzej Szczygieł	40	9701	6,15
KW PiS	Eliasz Cezary Iwan	29	7127	4,52
KW PiS	Krystyna Zofia Chmiel	64	2966	1,88
KW PiS	Justyna Klebaniuk	43	2150	1,36
KW PiS	Wojciech Jacenty Łocheński-Vel-Ochnio	50	1576	1,00
KWW Jedność Narodu - Wspólnota	Antoni Wysokiński	58	879	0,56
KWW Jedność Narodu - Wspólnota	Wojciech Mateńka	43	589	0,37
KWW Jedność Narodu - Wspólnota	Klaudia Elżbieta Mickiewicz	18	306	0,19
KWW Jedność Narodu - Wspólnota	Paweł Michałek	33	300	0,19
KWW Jedność Narodu - Wspólnota	Aneta Małgorzata Kędziarska-Ginter	37	207	0,13

sty, szef SLD, nam się sprzeciwił. Gdyby nas wzmocniły głosy doktora Haidara, pewnie mielibyśmy więcej mandatów, a PiS mniej – rozważa parlamentarzysta.

Sejmik podział mandatów:

Dotychczas:

PSL -11 radnych, PO 7, PiS 13 oraz 2 niezrzeszonych, w tym 1 SLD.

Nowy:

PSL 7, PO i koalicja 7, PiS 18, SLD 1

e prawicowa miotła

lubelskiem



Przemysław Litwiniuk, przewodniczący sejmiku

Od 16 lat jestem radnym i nigdy jeszcze nie byłem w opozycji. Teraz to nastąpi. Będę z tymi, którym wyborcy zawierzyli, a nie z prezesem partii... Formułę współpracy przyjmemy z innymi radnymi. Celem jest rozwijanie ziemi białkopodlaskiej i zrobienie czegoś dobrego dla ludzi. Niektóre tereny były w regionie niesprawiedliwie traktowane, gdy na rzecz aglomeracji przeznaczano nieproporcjonalnie duże nakłady, co działo się głównie wtedy, kiedy nie byłem jeszcze przewodniczącym

Odda łaskę bez łezki

Dr Przemysław Litwiniuk, przewodniczący sejmiku, nie rozpacz z powodu utraty tej funkcji. - Etnu nie stracę, a „łaskę marszałkowską” oddam bez łezki w oku... Cieszę się, że jestem jedynym prezesem powiatowym, u którego w radzie powiatu jest bezwzględna większość zdobytych mandatów dla PSL – zauważa.

Na inny problem zaś wskazuje poseł Jarosław Sachajko (Kukiz'15). Jego zdaniem, przeliczanie głosów metodą D'Hondta eliminuje mniejsze ugrupowania z samorządów. Konieczne jest, jego zdaniem, wprowadzenie jednomandatowych okręgów. Tego właśnie doświadczył w naszym województwie ruch Kukiz'15.

- Oburza, że np. w Zamościu, niektórzy kandydaci w tych wyborach wydali na ulotki, plakaty i inną reklamę cztery razy więcej, niż przewiduje norma. Kampania była festiwalem niespełnialnych obietnic i reklamą podprogową – mówi nam parlamentarzysta. Postuluje, aby w naszym kraju wprowadzić przepisy ograniczające wydatki wyborcze, podobnie jak dzieje się to we Francji i Anglii.

Pisowcy zadowoleni

Tymczasem politycy i działacze PiS w naszym województwie mają powód do radości z wyniku wyborczego w sejmiku.

Bardzo się cieszymy z tego wyniku. Jest on dowodem na to, że osoby, które głosowały popierały działania rządu oraz programy i działania, które wdraża rząd Mateusza Morawieckiego. Efekt wyborów jest najlepszym wskaźnikiem poparcia, odzwierciedla realne zapatrywania obywateli. To najlepsza forma sondażu –

mówi Robert Gmitruczuk, wicewojewoda lubelski.

Podobnie Dariusz Stefaniuk, bialski prezydent, wyraża radość z wyników wyborów do sejmiku.

- Dzięki ogromnemu zaufaniu mieszkańców, większość mandatów ma teraz Prawo i Sprawiedliwość. Wygrana przez PiS w Sejmiku Województwa Lubelskiego, to ogromna szansa na rozwój naszego miasta i samodzielne rządy. To gwarant, że obwodnica wschodnia będzie wybudowana – zauważa prezydent na swoim profilu facebookowym.

To tylko wymiana zaufanych

Obecnie mnożą się spekulacje o tym, kto będzie marszałkiem woj. lubelskiego. Niejednokrotnie wskazywany jest wojewoda lubelski Przemysław Czarnek. Pojawiają się też sygnały, że może być to osoba przywieziona w teczce z Warszawy. Jeden z polityków PiS mówi nam, że to nie będzie ani wojewoda, ani warszawski „desant”. Wśród nowych radnych sejmiku nie brakuje kandydatów na to stanowisko...

Wiele emocji wywołują zapowiedzi wymiany części kadr w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego.

- Nie ma sensu ronić krokodyli łez i oplakiwać zwalnianych w departamentach ważniejszych urzędników odchodzącego marszałka. Też w 2008 r., kiedy wchodziła tam ekipa PO i PSL, brano zaufanych. Teraz nasi muszą się wgrzyźć w dokumentację z wielu lat i zobaczyć ile milionów zł może być zagrożonych wskutek niewykorzystanych dotacji UE – wyjawia nasz rozmówca.

Marek Pietrzela

Lewicowy solista bije rekordy popularności

Znany w kraju lekarz neonatolog Riad Haidar osiągnął najlepszy w bialskim okręgu wynik w wyborach do sejmiku. Otrzymał prawie 19 tys. głosów.

Doktor zasłużył sobie na zaufanie ludzi wytrwałą pracą w szpitalu, poświęceniem na rzecz dzieci, w tym szczególnie dla wcześniaków. To tylko on, jedyny spośród wielu działaczy SLD w naszym województwie, został wybrany przed czterema laty do sejmiku i teraz ponownie powtórzył ten sukces.

Riad Haidar urodził się 1 sierpnia 1951 r. w rodzinie nauczycielskiej w Suedzie, stolicy prowincji w południowej Syrii. Był jednym z siedmiorga dzieci (ma dwóch braci i cztery siostry). W swym rodzinnym mieście uczył się do matury i następnie studiował na wydziale matematyczno-fizycznym uniwersytetu w Damaszku.

- Najpierw ukończyłem studia matematyczne. To pewnie wpłynęło na to, że dominuje u mnie myślenie logiczno-rzeczowe. Przy badaniu przyczyn szukam obiektywnych uzasadnień. To daje człowiekowi umiejętność „zdrowego” kalkulowania – wspomina.

Wybrał Polskę

- Marzyłem jednak, aby zostać lekarzem... - dodaje. Jako jeden z najlepszych studentów po ukończeniu licencjatu mógł w nagrodę wybrać studiowanie w ZSRR, Czechosłowacji lub w Polsce.

- Zdecydowałem się na polskie studia, bo poruszyła mnie historia kraju, którego stolica została w czasie wojny zrównana z ziemią, a Polacy dzielnie wtedy walczyli – wyjawia. Po ukończeniu studium nauki języka polskiego w Łodzi postanowił studiować medycynę w Lublinie, gdyż wołał to miasto, a nie stolicę pełną hałasu.

Przyznaje, że lubi Lublin.

- To tam, studiowaliśmy z moją małżonką. Tam były nasze pierwsze miłosne kroki – ujawnia doktor, który jako radny często jeździ do tego miasta.

Po skończeniu studiów w 1981 r. rozpoczął pracę w starym bialskim szpitalu przy obecnej ul. Warszawskiej. Po uzyskaniu I stopnia specjalizacji pojechał do swego kraju rodzinnego, jak najpierw planował, na 36 dni urlopu. Pozostał tam jednak aż sześć lat, gdyż musiał w Syrii zdobyć pieniądze na zapłacenie ekwiwalentu finansowego za służbę wojskową.

Najpierw pracował, jako lekarz pediatra w Suedzie i następnie wyszedł na kontrakt do Libii.

Uśmiecha się do wcześniaków

Powrócił do Białej Podlaskiej, gdzie zaczął organizować OIOM dla noworodków, który po latach okazał się jednym z najlepszych w kraju. W ciągu roku trafia tu około 200 nowo narodzonych dzieci.



Riad Haidar urodził się 1 sierpnia 1951 r. w rodzinie nauczycielskiej w Suedzie, stolicy prowincji w południowej Syrii. Był jednym z siedmiorga dzieci (ma dwóch braci i cztery siostry)



Doktor zasłużył sobie na zaufanie ludzi wytrwałą pracą w szpitalu, kulturą osobistą oraz poświęceniem na rzecz dzieci, w tym szczególnie dla wcześniaków

Bywają tam ratowane drobnutkie wcześniaki.

- To najważniejsze moje zadanie. Naszym rekordem było uratowanie dziecka, które urodziło się na przełomie 24 i 25 tygodnia ciąży. Wagowo nawet wyglądało na 23 tygodnie – wspomina Riad Haidar. Trzeba zobaczyć, z jaką radością ordynator przygląda się swoim pacjentom mającym ledwie nieco 500 g wagi, jak poprawia skarpetki leżącym w inkubatorach i uśmiecha się do maluszków, jakby chciał dodać im energii i ciepła.

Bialska neonatologia jest nowoczesnym oddziałem o III poziomie referencji w zakresie opieki nad wcześniakami. Ma bardzo niski współczynnik umieralności noworodków. Trudno zatem się dziwić, że Jurek Owsiak docenił Riada Haidara za zaangażowanie w akcje Wielkiej Świątecznej Pomocy i zaprosił go nawet do rady fundacji WOŚP oraz przekazał znaczące dary do bialskiego szpitala. W 2010 r. zgodził się nawet być „ojcem chrzestnym” i bialski oddział neonatologii otrzymał imię

Tragedia Syrii i tęsknota do smaków dzieciństwa

Od lat Riad Haidar bardzo przeżywa wydarzenia wojenne i terytorystyczne w Syrii.

- Ogarnia mnie ból, smutek i żal. Co zrobiło się z Syrii! Zginęły tysiące niewinnych ludzi, w tym wiele dzieci. Wyburzono nowe dzielnice i wspaniałe zabytki – nie ukrywa dramatycznych wspomnień o tragedii swego pierwszego kraju dzieciństwa. Sam też miał wiele problemów zdrowotnych.

- Jestem po dwóch skomplikowanych zabiegach kardiologicznych. Wiem jak warto żyć, mieć cel i do niego dążyć. Warto realizować się w życiu. Z dumą powiem, że mi się to udaje. Jestem zadowolony z siebie. Zawsze z czystym sumieniem idę spać – wyjawia neonatolog. Wcześniej powiedział nam, że tęskni do smaków dzieciństwa: najśodszych jabłek spod Damaszku, ciasta bakalaży, syryjskiej chałwy i przejmującego dźwięku instrumentu oud.

Przed kilkoma miesiącami pojawiły się spekulacje, że Riad Haidar może wystartować w wyborach na bialskiego prezydenta. Tak się nie stało.

- Zdecydowała o tym miłość do oddziału neonatologicznego. Moim celem nie jest zdobyć władzę. Bardziej zależy mi na pomocy ludziom. Wiem, że powinienem być przy dzieciach. W szpitalu wiele zawdzięcza panu dyrektorowi Dariuszowi Olerkiemu, który mnie wspiera w działaniach na rzecz naszej placówki – mówi.

Rekordowe poparcie i 5 godzin snu

Ostatnio wystartował w wyborach do sejmiku. Otrzymał rekordowe poparcie w okręgu obejmującym powiaty radzyński, parczewski i bialski oraz Białą Podlaską – aż 18 896 głosów. Tylko w swoim mieście poparło go 7382 wyborców.

-To ogromny zaszczyt i zarazem odpowiedzialność i duży kredyt zaufania ze strony elektoratu. To będzie mnie potężnie motywować do dalszej działalności. Będę na pewno dbać o interesy wyborców naszego podlaskiego okręgu. Nie dopuszczę, aby nas zlekceważono w Lublinie. Będę zawsze patrzeć na ręce rządzących, reagować na zło i krytykować. Na pewno będę też dobrym recenzentem – zapowiada.

Pytamy jak udaje mu się godzin wiele różnych obowiązków. Odpowiada: -Trzeba dobrze wykorzystywać czas do wykonywania zadań. Wyznam, że śpię nawet mniej niż 5 godzin... Okazuje się, że ludzie, którzy mniej śpią, żyją dłużej. Dzięki Opatrzności Boskiej i dobroci ludzi udaje mi się realizować plany – wyznaje.

16 listopada ma otrzymać od Fundacji Ekumenicznej „Tolerancja” prestiżowy medal „Zasłużony dla Tolerancji”.

- To ogromne wyróżnienie. Cieszę się, że trafia do mnie, gdyż szanuję ludzi różnych wyznań.

Marek Pietrzela

Karol z „Rolnik szuka żony” został radnym powiatowym

POWIAT ŁUKOWSKI

Karol Raczyński zasiadł w Radzie Powiatu Łukowskiego. Co myśli o swojej nowej funkcji i jak prowadził kampanię wyborczą?

Karola Raczyńskiego z Pieniek koło Serokomli cała Polska poznała dzięki programowi „Rolnik szuka żony”. Był jednym z bohaterów poprzedniej edycji programu. Na szklanym ekranie zobaczyliśmy, jak pracuje w gospodarstwie i śledziliśmy jego uczuciowe perypetie. Także „Wspólnota” na bieżąco relacjonowała, co się dzieje u najbardziej znanego rolnika z Powiatu Łukowskiego.

Dobry wynik

Teraz okazji do współpracy będzie jeszcze więcej, bo Karol raczy na nowy rozdział w życiu: został radnym Rady Powiatu Łukowskiego z listy PiS. Reprezentuje gminy: Serokomla, Adamów, Krzywda i Wojcieszków.

35-letni rolnik otrzymał 784 głosy, co jest świetnym wynikiem jak na debiutanta. Dla przykładu: startująca w wyborach do Rady Powiatu z tego samego okręgu Aneta Mazur (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej), zastępca wójta gminy Serokomla, otrzymała 634 głosy (weszła do rady Powiatu), a długoletni wójt gminy Wojcieszków Janusz Wylotek miał 497 głosów i nie dostał się do Rady Powiatu.

Rodzinne gospodarstwo

Karol ukończył Ogrodnictwo na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Specjalizacją jego studiów to ekonomika i organizacja w ogrodnictwie. Razem z rodzicami prowadzi duże gospodarstwo: ok. 85 sztuk bydła, w tym krowy mleczne i bydło opasowe. Sieją zboża, kukurydzę na kiszonkę, groch, soję, uprawiają truskawki i maliny.

mo



- Kampania wyborcza często wybijała mnie z obowiązków w gospodarstwie. Bardzo dużo pomogli mi rodzice, którym serdecznie dziękuję - mówi Karol. Na zdjęciu Karol i jego rodzice: Teresa i Grzegorz Raczyńscy (fot. TVP)



KAROL RACZYŃSKI:

Etap „Rolnika” uważam za zamknięty

Wydaje mi się, że program mógł wpłynąć na samą moją rozpoznawalność, a nie ocenę mojej osoby. Mieszkańcy, zwłaszcza mojej gminy, wiedzą, jaki jestem na co dzień i jakimi wartościami kieruję się w życiu



ROZMOWA Z KAROLEM RACZYŃSKIM, RADNYM POWIATU ŁUKOWSKIEGO

„Chcę słuchać mieszkańców i przekazywać ich sprawy w powiecie”

W Osiągnął Pan świetny wynik w wyborach! Niektórzy doświadczeni samorządowcy nie mieli tyle głosów, co Pan...

KAROL RACZYŃSKI: Przede wszystkim dziękuję moim Wyborcom, bo to dzięki nim odniosłem ten sukces i to dla nich będę służył w radzie powiatu. Serdecznie dziękuję za każdy głos, za zaufanie jakim mnie Państwo obdarzyliście, za te wszystkie ciepłe słowa wsparcia w trakcie kampanii wyborczej. Będę robił wszystko, co w mojej mocy, aby Państwa nie zawieść. Nadal chcę Was słuchać, drodzy Mieszkańcy i przekazywać Wasze sprawy w Powiecie.

W Jak się Pan czuje jako radny powiatu?

Bardzo się cieszę, że ludzie zaufali mi oddając na mnie aż 784 głosy. Spoczywa na mnie teraz odpowiedzialność, ponieważ za każdym głosem stoi człowiek, który wiąże

ze mną własne nadzieje na rozwój regionu.

W Jak wyglądała Pana kampania wyborcza?

Moja kampania była bardzo spokojna. Osobiście uważam, że podczas kampanii samorządowej niepotrzebne są nadmierne działania, gdyż większość kandydujących jest nam dobrze znana. Nie miałem zorganizowanych spotkań, natomiast skupiłem się na indywidualnych rozmowach z mieszkańcami.

W I jak był Pan przyjmowany podczas tych spotkań?

Spotkania były bardzo życzliwe i utwierdzały mnie w podjętej decyzji o kandydowaniu. Wszystkie rozmowy, które udało mi się przeprowadzić, były bardzo pozytywne i budujące. Spotykałem się z dobrym odbiorem wśród mieszkańców.

W Czy w czasie rozmów z mieszkańcami był Pan pytany o program „Rolnik szuka żony”?

Etap „Rolnika” uważam za zamknięty. Zdarzają się oczywiście pojedyncze głosy, ale na zasadzie wspomnień. Czasami ludzie mówili, że mnie znają z telewizji, ale szybko przechodziliśmy w rozmowach do potrzeb mieszkańców. Na tym się skupiałem w kampanii - aby wysłuchać, a nie tylko przedstawić swój program.

W Jak kampania wyborcza wpłynęła na Pana życie?

Kampania wyborcza często wybijała mnie z obowiązków w gospodarstwie. Bardzo dużo pomogli mi rodzice, którym serdecznie dziękuję.

W Jak Pan myśli, co wpłynęło na Pana bardzo dobry wynik wyborczy? Czy to program „Rolnik szuka żony”

pomógł? A może mieszkańcy po prostu chcieli mieć reprezentanta gminy Serokomla w Radzie Powiatu?

Pytanie to powinno być skierowane głównie do moich Wyborców, a nie do mnie. Oni wiedzą, czym się kierowali oddając na mnie swój głos. Wydaje mi się, że „Rolnik” mógł wpłynąć na samą moją rozpoznawalność, a nie ocenę mojej osoby. Mieszkańcy, zwłaszcza mojej gminy, wiedzą, jaki jestem na co dzień i jakimi wartościami kieruję się w życiu. Myślę, że mieszkańcom mogło też zależeć na tym, aby mieć swojego przedstawiciela w Radzie Powiatu.

W Od kogo dowiedział się Pan, że wszedł do Rady Powiatu?

Dostałem informację z gratulacjami z powiatowych struktur PiS.

W Jak bliscy i znajomi zareagowali na Pana

zwycięstwo?

Dostałem bardzo dużo gratulacji, spotykałem się z wyrazami uznania i nadal otrzymuję ciepłe słowa.

W Czym Pan się zajmie jako radny powiatowy?

Chciałbym się głównie skupić na mojej mocnej stronie, czyli problemach rolnictwa, a jednocześnie służyć wsparciem w zakresie infrastruktury drogowej, służby zdrowia, edukacji oraz, co najważniejsze - realizacji oczekiwań mieszkańców.

W Czy ogląda Pan kolejny sezon programu „Rolnik szuka żony”, i czy widzi Pan tam szanse na jakieś poważne związki?

Brak czasu ostatnio wpłynął, że nie jestem na bieżąco z „Rolnikiem”. Jak trafiał na emisję, to chętnie oglądam. Natomiast nie chcę się wypowiadać o ewentualnych związkach - wiem, jak to wygląda w praktyce :-)

ASF dotarł do powiatu puławskiego

Stwierdzono pierwszy przypadek ASF w powiecie puławskim. Odstrzelony przez myśliwych dzik był nosicielem śmiertelnego wirusa.

Powiat w strefie skażonej

W związku z wykryciem wirusa u odstrzelonego na terenie gminy Kurów dzika, obszar powiatu puławskiego do rzeki Wisły został uznany za teren skażony i znajduje się w tak zwanej strefie czerwonej. Obowiązują tam kolejne jeszcze bardziej restrykcyjne przepisy.

Rolnicy z terenu skażonego oraz zagrożonego bez zgody powiatowego lekarza weterynarii nie będą mogli sprzedawać świń. Jest zakaz uczestnictwa tych zwierząt w targach, wystawach oraz skupach. Dodatkowo przed ubojem świni na własny użytek, zwierzę to musi wcześniej obejrzeć i zbadać lekarz weterynarii. Obowiązuje także nakaz powiadomienia lekarzy o każdym przypadku śmierci zwierzęcia w gospodarstwie.

Od końca lutego bieżącego roku, w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa ASF, obowiązują na terenie całego kraju także nowe bioasekuracyjne przepisy



Jarosław Wiciński

zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Puławach

Osoby, które chodzą do lasu, bo są np. myśliwymi, przez okres 72 godzin nie mogą karmić zwierząt. Wszyscy rolnicy hodujący trzodę chlewną muszą zdać sobie sprawę, że nieprzestrzeganie tych zasad może doprowadzić do tego, że wirus dotrze i do ich gospodarstwa, że sami go tam przyniosą

wydane przez ministerstwo rolnictwa. W każdym gospodarstwie muszą być zamontowane maty dezynfekcyjne nasączone płynem biobójczym. Jedną musi znajdować się przy wjeździe do

gospodarstwa, drugą przy budynku z inwentarzem. Teren gospodarstwa musi być szczególnie zagrożony. Gospodarz w specjalnej książce ma obowiązek prowadzić rejestr środków transportu, które

przyjeżdżają i wyjeżdżają z gospodarstwa.

Rolniku, uważaj w lesie

W związku z tym, że wirus został wykryty u dzika, rolnicy oraz myśliwi posiadający gospodarstwa z trzodą chlewną, muszą mieć się na baczności.

- Osoby, które chodzą do lasu, bo są np. myśliwymi, przez okres 72 godzin nie mogą karmić zwierząt. Wszyscy rolnicy hodujący trzodę chlewną muszą zdać sobie sprawę, że nieprzestrzeganie tych zasad może doprowadzić do tego, że wirus dotrze i do ich gospodarstwa, że sami go tam przyniosą -

mówi Jarosław Wiciński zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Puławach.

Powiatowe służby weterynaryjne wydały także rozporządzenie o dodatkowym sanitarnym odstrzale dzików. Każdy, kto znajdzie zwłoki padłego dzika, jest zobowiązany o tym fakcie powiadomić odpowiednie służby. Jeśli nie zostanie stwierdzony kolejny przypadek Afrykańskiego Pomoru Świń, rozporządzenie dotyczące zwalczania wirusa może być uchylone po trzech tygodniach obowiązywania.

Monika Głos-Osztatowska

„Kluczowe inwestycje, z których możemy być dumni, jak m.in. lotnisko w Świdniku czy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie przesądziły w okresie, gdy nie rządził PSL, tylko marszałkiem był polityk PiS”

Rower, który dostaliśmy z rąk PSL nie ma łańcucha, ma pokrzywioną kierownicę i niesprawne przerzutki

Rozmowa z Arturem Soboniem, wiceministrem inwestycji i rozwoju, posłem PiS z Lubelszczyzny

Po ośmiu latach rządzenia koalicji PSL – PO władzę w województwie przejmie PiS. Jest euforia wśród działaczy PiS?

- Raczej poczucie odpowiedzialności za rozwój lokalnych ojczyzn. Krzysztof Hetman powiedział, że wygrywając sejmik dostaliśmy rower, więc mamy pedałować. Problem tylko w tym, że ten rower, który dostaliśmy z rąk PSL, nie ma łańcucha, ma pokrzywioną kierownicę i niesprawne przerzutki. Najpierw musimy naprawić rower, zanim będziemy pedałowali.

Niektórzy mówią o historycznym zwycięstwie PiS... Przejęty sejmik, niektóre powiaty, gminy... Ile się tego uzbierało?

- Wygraliśmy. Nie liczymy tego dzisiaj, bo wciąż pracujemy. Porozmawiamy w niedzielę, a ja byłem dzisiaj na spotkaniu w Dzwoli i Mełgwi. Policzymy po drugich turach.

Na ile mandatów w Sejmiku Wojewódzkim liczył lubelski PiS?

- Łatwo sprawdzić, że w piątek przed ciszą wyborczą powiedziałem na konferencji prasowej, że liczymy na 18 mandatów. Tak też się stało.

PSL było w te wybory tak słabe, czy PiS tak mocne?

- Ja bym odpowiedział inaczej. W porównaniu do roku 2014 było ponad połowę głosów nieważ-

Każdy głos oddany na PSL przez rolników to dla mnie zaskoczenie

Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju

nych mniej i ponad połowę głosów mniej na PSL. To przypadek?

Sądzi Pan, że nie?

- Nie wiem. Wiem tylko, że zwycięstwem demokracji jest wyższa frekwencja wyborcza i niższy odsetek głosów nieważnych.

Lubelska wieś poszła z PiS-em, a nie z ludowcami. Co wpłynęło na tak duże poparcie mieszkańców wsi dla partii rządzącej?

- Każdy głos oddany na PSL przez rolników to dla mnie zaskocze-

nie. To, że dzisiaj mamy trudną sytuację na wsi, zawdzięczamy właśnie polityce PSL. Dzisiaj to naprawiamy i Polska wieś to widzi.

Pańskim zdaniem te wybory to początek końca PSL na Lubelszczyźnie?

- Decydują mieszkańcy. Myślę, że PSL ma o czym myśleć, także jeśli chodzi o zmiany liderów.

Po porażce wyborczej, jaką poniosło Stronnictwo Ludowe na Lubelszczyźnie Krzysztof Hetman powinien zrezygno-

wać z funkcji prezesa zarządu wojewódzkiego PSL?

- O tym zdecydują ludowcy. Mają nad czym myśleć. Formuła PSL, który jest w jednym rzędzie z totalną opozycją wobec PiS, to droga donikąd. Dużo lepiej współpracować w samorządach, ale do tego potrzebne są zmiany w PSL.

Wspomniany prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL zapowiada, że radni wojewódzcy z PSL będą patrzeć nowym władzom na ręce, pytać,

sprawdzać dokonania. Twierdzi też, że „tak potwornie upolitycznionych wyborów samorządowych w Polsce nigdy nie było”...

- To dobrze. Daliśmy wreszcie opozycji narzędzia do patrzenia na ręce władzy, jesteśmy całkowicie demokratyczni.

Kiedy poznamy nazwisko nowego marszałka województwa lubelskiego?

- Szybko, choć pewnie po drugich turach. Na pewno będzie to polityk, który skutecznie wdroży plan naprawczy dla województwa.

A kogo Pan widzi na tym stanowisku?

- To decyzją kierownictwa partii. Marszałkiem będzie najlepszy kandydat na tą funkcję. Cieszę się, że mamy tak wielu dobrze przygotowanych do tej roli polityków.

Najczęściej wymieniane jest nazwisko wojewody Przemysława Czarnka. Pańskim zdaniem wojewoda byłby dobrym marszałkiem?

- Najczęściej wymieniany – nie jest to decydujące kryterium. Lepiej spytać, czemu pada to nazwisko? Być może decyduje porównanie, jakości pracy wojewody do pracy obecnego marszałka.

Artur Soboń zostanie marszałkiem czy wojewodą?

- A kto to wie? Nie ma na dziś żadnej decyzji.

A kogo Pan widzi w zarządzie województwa?

- Ja w tej kadencji byłem radnym sejmiku, posłem i ministrem. Mam zatem sporo pomysłów.

Ale nigdy nie rozmawiam o personaliach w prasie. To jednak kwestia wewnętrzna.

Czym nowe władze województwa powinny w pierwszej kolejności się zająć?

- Przeglądem Regionalnego Programu Operacyjnego, w którym jest 10 mld złotych dla regionu. Trzeba zacząć wydawać je szybciej i zgodnie z naszymi priorytetami, takimi jak np. rewitalizacja miast powiatowych.

Co powiedziałby Pan na pożegnanie odchodzącemu marszałkowi Sosnowskiemu i jego ekipie?

- Dziękuję, ale zrobimy wszystko, aby przekonać mieszkańców regionu, żeby to się nigdy nie powtórzyło.

Jaką powtórkę ma Pan na myśli?

- Żebyśmy nigdy nie oddawali władz województwa w ręce marszałka z PSL. To nie służy mieszkańcom regionu.

Nie dostrzega Pan żadnych pozytywów w ośmioletnich rządach PSL – PO na Lubelszczyźnie?

- Kluczowe inwestycje, z których możemy być dumni, jak m.in. lotnisko w Świdniku czy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie przesądziły w okresie, gdy nie rządził PSL, tylko marszałkiem był polityk PiS.

Czego Lubelszczyzna i jej mieszkańcy mogą się spodziewać pod rządami PiS?

- Zgodnego i szybkiego rozwoju regionu oraz dobrej współpracy rządu i samorządu.

Agnieszka Ciekot

Ida czeka na pomoc: wpłaty i udział w licytacjach

Jej mama jest znana z organizowania i koordynowania akcji charytatywnych. Teraz sama znalazła się w trudnej sytuacji i musi zmierzyć się z chorobą swojej córki. Pomóżmy Eli Wiśniewskiej oraz Idzie, 14-miesięcznej dziewczynce, która cierpi na Mózgowe Porażenie Dziecięce i niedowład lewej nóżki.

Ida Wiśniewska to 14-miesięczna dziewczynka, będąca oczkiem w głowie rodziców. Ma starszego brata Igora, a jej mama znana jest w Łukowie z organizowania akcji chary-



Dziewczynce można pomóc poprzez wpłatę dowolnej kwoty na portalu Zrzutka.pl (www.zrzutka.pl/idakontrampd). Chętni mogą wziąć również udział w charytatywnych licytacjach na Facebooku w grupie „poMOCny Łuków” (www.facebook.com/groups/PomocnyLukow).

tatywnych i koordynowania dobroczynnych internetowych licytacji. Ela Wiśniewska jest jedną z osób, które w 2017 roku przeprowadziły akcję pomocy dla Szymona Sadło. Wówczas w kilkadziesiąt godzin inter-

nautom udało się zebrać ponad 30 tys. euro na przeprowadzenie operacji na sercu chłopca.

Zła diagnoza

Dzisiaj pani Ela sama staje

przed trudną sytuacją. U jej córki zdiagnozowano Mózgowe Porażenie Dziecięce i niedowład lewej nóżki. Złą diagnozę rodzice usłyszeli dwa tygodnie temu.

swoją wyjątkowość. Przyszła na świat w wielkim stylu. 10 punktów w skali Apgar, wszystkie parametry wzorowe. Każdego dnia cieszyliśmy się z jej rozwoju - mówią Ela i Kamil Wiśniewscy, rodzice dziewczynki.

- Złe ustawienie nóżki powoli zaczęło budzić nasz niepokój. Pierwsza konsultacja ortopedyczna uspokoiła nas. „Dzieci tak czasem mają”. Odetchnęliśmy z ulgą. Niestety ta diagnoza była błędna, intuicja nas nie zawiodła. Kolejny lekarz ortopeda, kolejna konsultacja. „Dzieci tak mają, ale na pewno nie zdrowe”. Wakacje upłynęły nam pod znakiem szukania pomocy dla chcącej chodzić Idy - dodają.

Jest szansa na normalne życie

Rodzice przekonują, że ich córka ma determinację, by normalnie chodzić, tak jak inne dzieci. Zbierają pieniądze na leczenie, opiekę neurologiczną i ortopedyczną, ortezy na nóżki, turnusy rehabilitacyjne i rehabilitację dla ich dziecka. Osoby chętne wesprzeć Idę Wiśniewską w walce o możliwość normalnego chodzenia, mogą to uczynić poprzez wpłatę dowolnej kwoty na portalu Zrzutka.pl. Liczy się każdy grosz.

POCHWAŁ SIĘ SWOIM OKAZEM

NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY:

- w redakcjach (adresy poszczególnych redakcji można znaleźć w stopkach redakcyjnych na s. 2),
- można je też wysłać pocztą tradycyjną (Redakcja Wspólnoty, 21-311 Radzyń Podlaski, Ostrowiecka 34, z dopiskiem OKAZ) lub - elektroniczną – biuro@24wspolnota.pl).

UWAGA! Nie zapomnij podać swoich danych wraz z numerem telefonu oraz dopisać „Zapoznałem się z regulaminem konkursu”. Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl



Zuzanna z Rudna z ziemniaczanym sercem znalezionym przy wykopkach

Wszystkich, którzy łowią ryby, hodują owoce i warzywa w przydomowych ogródkach lub na działkach zachęcamy do pochwalenia się swoim okazem - wyhodowanym bądź złowionym w tegorocznym sezonie - na naszych łamach. Co tydzień nagrodzimy jedną osobę gadżetami Wspólnoty.



Maja i dynia wyhodowane przez babcię Basię



Grzybobranie w Kodeńcu, zdjęcie przysłała Danuta Ber



Anna Charaba z Poniatowej wyhodowała na działce arbuzy o wadze 4,5-5 kg



KRZYŻÓWKA

Wieża w ferajnie	Szary konsument chleba	Czci go plemię Indian	Badanie krwi	Panna grzechu warta	Sosna-Sarno, aktorka	Duch czczony przez Indian
	7				Szuka żony	Królowa nauk dla sztubaka
Edwards lub Swift					Broń, strzela seriami	9
Dawny model kompa				10	Katarina, b. niem. tyżwiarka	Cukierek obok iryska
Grecka litera	17				Cząstka materii	2
8					Długa część armaty	
Brat Kosmy Kiemlicza		Plażowa zasłona	14	Antonim pochwały	Heca, wesola zabawa	Kończy kabel
11						Kojarzy pary
Ekstrawagancki styl życia		Kolor jak roślina		Dziecko lubiące plątać figle	Poddana chana	6
Lek na niby						Śpiewa za kratkami
Jeden z działów semiotyki						16
Plujące zwierzę	4				Etat do wzięcia	22
Krok do kariery				20	Znak dla wodniaka	Górna część tułowia
Rządy Piotra I					Frontalny na wroga	
Zapał poety	13					5
1				Cumuje na Newie		18
Boisko dla Radwańskiej		Obok kwadry i pełni		21	Czekoladowy do tortu	
19				„Przystanek ...”, serial		12

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Hasło z poprzedniego tygodnia brzmi **PRZEMIENIENIE PAŃSKIE**



Agatka Kozak i ziemniak gigant



Gruska z działki Alicji Marek z Dębniaka



Jabłko gigant wyhodowane przez Mirosława Nowaka z gm. Józefów nad Wisłą



Izabela Sałata z imponującymi burakami



Grzybobranie Jacka Gołębiowskiego z Ludwina

Spełnijcie z nami swoje marzenia

Drodzy Czytelnicy! Przedłużamy konkurs! Można nadal wysyłać zgłoszenia. W listopadzie podamy nazwiska zwycięzców I edycji konkursu, która właśnie dobiegła końca. II edycja, którą rozpoczniemy w przyszłym tygodniu, potrwa do końca marca. Dobra wiadomość jest taka, że w drugiej edycji nagrody pozostają bez zmian. Zapraszamy do zabawy!



Pan Młody to Łukasz Bieliński, pochodzi z miejscowości Bielany Żyłaki, a Pani Młoda to Katarzyna Jasińska z miejscowości Zembry. Ślub odbył się 19 sierpnia 2017r. w parafii Zembry, a sesja ślubna w Kazimierzu Dolnym



Magdalena Stefaniuk - Manie i Łukasz Mozdzyński - Pułtusk. Ślub odbył się w Parafii pw. NMP w Maniach 19.05.2018 r.



KONKURS WSPÓLNOTY DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Wzięliście niedawno ślub i macie przepiękne zdjęcia upamiętniające to wydarzenie? Przyślijcie do nas kilka fotografii – mile widziane zdjęcia Młodej Pary ze świadkami i zdjęcia grupowe oraz fotoreportażowe. Konkurs potrwa do końca października, co tydzień będziemy publikować zdjęcia, a na koniec wybierzemy komisyjnie 3 pary, które otrzymają nagrody ufundowane przez sponsora.

Sponsorem nagród w konkursie jest

Prezentmarzeń

**PODARUJ
EMOCJE | SPEŁNIJ
MARZENIA**

www.prezentmarzen.com

UWAGA

Opisz zdjęcie: napisz w jakiej parafii i kiedy odbył ślub, podaj dane Młodych i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenia przysyłajcie na adres e-mail:
biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu:
„Zapoznałem się z treścią regulaminu”.
Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl



Agnieszka Korybska (obecnie już Gurtat :) z Parczewa i mąż Karol Gurtat z Bezwoli. Ślub odbył się 22 września 2018 roku w Parafii pw. Opatrzności Bożej w Parczewie



Panna Młoda: Marta Sopyła z Woli Okrzejskiej. Pan Młody: Łukasz Wereszczyński z Krynki. Świadkowie: Paulina Suska oraz Maciej Mitura. Ślub odbył się 21 lipca 2018 r. w Kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei. Ślub błogosławił ks. Marcin Chruściel



MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Wyślij zdjęcie roześmianego dziecka, wygraj kubek z nadrukiem pociechy.

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mail: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga!

Nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości zdjęciach (minimum 1500x850 pikseli).
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu!
Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

zwycięzca



Bartosz Dziadoń, 5 miesięcy, Chmielów



Kuba Bednarczyk, 13 miesięcy, Łuków

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrana kubek z nadrukiem pupila.

Zdjęcia przysłać:

- mail: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierza.imię i nazwisko właściciela.miejscowość np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn
Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



SARA
Właściciel: Jacek Sienkiewicz



BAJZEL
Właścicielka: Sylwia Palica



MAKS
Właścicielka: Alicja Kaczor Wólka Zawieprzyska

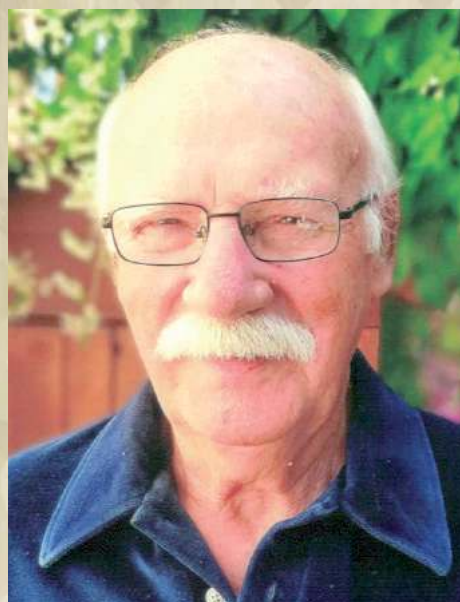
MAJKI
Właścicielka: Maja Krzyżińska, Ławki

GUCCI
Właścicielka: Ola Wołoszka, Szyszki

Złóż bliskim życzenia

Wyślij je do nas:

► SMS-em pod numer 71 160 (1,23 zł z VAT), o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► MMS-em pod numer 904 868 (4,92 zł z VAT) o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► mail: biuro@24wspolnota.pl
lub przynieś je do redakcji (adres w stopce redakcyjnej na s. 2).
Życzenia publikujemy bezpłatnie.



Dla Przemysława Piłata z Opola Lubelskiego

Z okazji 80.urodzin
Tyle wiedzy, doświadczenia
Młody rzadko to docenia.
Tyle miejsc, tyle wrażeń,
I spełnionych Twoich marzeń.
Ale to nie koniec przecież!
Bądź więc sobą wciąż, niezmiennie,
I uśmiechaj się codziennie!
Życzy Córka z Rodziną

Dla Sylwii Reżka z Łukowa z okazji imienin

Z okazji imienin kwiatów Ci nie dam mimo szczerych chęci,
lecz słowa, które zostaną w pamięci. Życzę szczęścia, dużo
radości i długiej szczęśliwej przyszłości. Niech los Tobie też nie
wycisnie, niechaj się wszystko wiedzie pomyślnie. Wszystko
co piękne i wymarzone w dniu Twoich imienin niech będzie
spełnione. *Życzy twój chłopak Piotrek Wróbel z Jezior*

Z okazji 50. urodzin Piotra Kutnika

Żyj, nie licząc wcale lat, wciąż z rozkoszą patrz na świat! Siłę ducha, myśli,
nóg niech jak dotąd daje Bóg! Bądź zdrow i z lekarstw kpij i rozkosznie
zawsze śnij! Niechaj młodość w duszy wrę, ogrzewając życie Twe!
*Najserdeczniejsze życzenia z okazji 50. urodzin dla Piotra Kutnika
ślą rodzice oraz rodzeństwo z rodzinami.*



LOKALNE POTRAWY Z KONKURSU KULINARNEGO LGD RAZEM I WSPÓLNOTY



Młoda kapusta z kaszą jęczmienną (dawna nazwa – Podsos)

Składniki:

3 główki młodej kapusty razem z liśćmi
1,5 kg żeberka lub kości wieprzowych
0,5 kg marchwi
0,5 kg cebuli
1 pęczek kopru
Liść laurowy, ziele angielskie
Sól, pieprz i ocet do smaku
2 łyżki smalcu

Wykonanie:

Żeberka lub kości ugotować razem z przypra-

wami. Po ugotowaniu wyjmujemy żeberka lub kości a do wywaru dodajemy poszatowaną kapustę i poszatowane liście oraz marchew startą na grubych oczkach. Kapustę zasypujemy kaszą jęczmienną i gotujemy do miękkości. Podsmażamy pokrojoną w kostkę cebulę na smalcu i dodajemy do kapusty pod koniec jej gotowania. Dodajemy posiekany koper i doprowadzamy do smaku.

Potrava bardzo popularna od wielu lat w naszym regionie szczególnie w okresie wiosennym. Region, w którym mieszkamy jest bogaty w wszelakiego rodzaju warzywa, w tym uprawiana jest również kapusta.



Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W MIĘDZYRZECU



Zuzia Pińczuk
Międzyrzec Podlaski
25 października, g. 09:16, 50 cm,
2,5 kg Rodzice: Natalia i Rafał

Z REGIONU



Nikoła Komar
z tatą, Okrzeja, ur.
23.10, g. 10.29, 50
cm, 2,45 kg
Rodzice: Kamila
i Wojciech
Rodzeństwo:
Dominik i Alan (3 l.)



Dominik Komar
z tatą, Okrzeja, ur.
23.10, g. 10.24, 53
cm, 2,55 kg
Rodzice: Kamila
i Wojciech
Rodzeństwo:
Nikoła i Alan (3 l.)



Lena Mazurek
z tatą, Stok, gm.
Ulan-Majorat, ur.
23 października,
g. 13.45, 3,85 kg,
56 cm
Rodzice: Klaudia
i Łukasz



Antoś Jankowski,
Biała Podlaska
ur. 19 października, g. 10.00, 3,19 kg,
54 cm Rodzice: Maria i Adam
Brat: Adaś Junior (6 lat)

SZPITAL W ŁUKOWIE



Antoś Zarzycki,
Szaniawy-Matysy
19 października, g. 9:00, 2,76 kg, 52
cm Rodzice: Agnieszka i Mirek
Rodzeństwo: Lenka (4 l.)



Natalia Hofmańska, Wojcieszów
19 października, g. 3:10, 3,42 kg, 56 cm
Rodzice: Anna i Michał
Rodzeństwo: Mateusz (11 l.), Szymon
(9 l.), Paweł (3 l.)



Córka państwa Marcuków,
Krynka
19 października, g. 17:10, 3,26 kg, 56 cm
Rodzice: Iwona i Sebastian
Rodzeństwo: Martyna (4 l.)



Staś Józwiak, Łuków
19 października, g. 14:09, 3,34 kg,
56 cm
Rodzice: Iwona i Łukasz



Ignacja Ragus,
Wola Żelechowska,
21 października, g. 2:25, 3,48 kg, 53
cm Rodzice: Paulina i Wojciech



Piotruś Kowalczyk, Łuków,
18 października, g. 6:15, 3,02 kg, 53 cm
Rodzice: Marta i Damian
Rodzeństwo: Kinga (2 l.)

Najstarsza placówka edukacyjna w Radzynie uczciła jubileusz powstania

„Jedynka” wiek po powstaniu



Spotkanie uświetniła akademii poświęcona wiekowej historii placówki w reżyserii: Barbary Ejsmont i Mirosława Pałasz, wręczenie odznaczeń z okazji Dnia Edukacji Narodowej (nagrody burmistrza otrzymali: Jarosław Szabrański oraz Waldemar Pietróni), nagród w konkursach szkolnych, a z okazji jubileuszu wydana została specjalna publikacja.

RADZYŃ W latach 1939-1944 oddali swe życie za Polskę nauczyciele „Jedynki”. - Marian Kaszycki, Wiktor Knapik, Michał Lisowski, Feliks Orluk, Apolonia Siudaj, Władysław Żelazko. - Jako uczniowie uczuliśmy się tych nazwisk na pamięć. Tego wymagali od nas nauczyciele - wspominała Bożena Płatek, dyrektor SP nr 1 podczas uroczystości 100-lecia powstania placówki.

To rok szczególny, w którym Radzyń czci 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz 200-lecie dziejów radzyń-

skiej oświaty, ponieważ pierwsza szkoła elementarna z jedną klasą powstała dokładnie dwa wieki temu. Uroczystość zgromadziła wielką brać szkolną, wielu jej absolwentów odegrało potem ważną rolę.

- By bohaterzy z lat wojny stali się dziś przewodnikami dla szkoły - życzył całej społeczności jeden z nich, ksiądz ks. dr Jacek Golbiak, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Radzynie Podlaskim dźwiga na sobie ogromny, dwa wieki liczący, ładunek tradycji edukacyjnych naszego miasta. Dwieście lat - począwszy od decyzji o utworzeniu w Radzynie jednoklasowej szkoły elementarnej,

kiedy to ówczesna właścicielka dóbr radzyńskich księżna Anna Sapieżyna zobowiązała się do zapewnienia dla niej pomieszczenia we wschodnim skrzydle pałacu Potockich wraz z mieszkaniem dla nauczyciela - mija w bieżącym, 2018 roku - pisze Andrzej Kotyła, nauczyciel, a także były dyrektor szkoły w książce „Jedynka - szkoła z tradycjami”.

- Ja ucząc w tej szkole już 30 lat czuję się zaszczycona i wdzięczna losowi, że skierował moje kroki do tej właśnie radzyńskiej placówki oświatowej, która stała się ważną częścią mojego życia - pisze na łamach książki Danuta Bukryj-Pałka, nie tak dawna dyrektor „Jedynki”.

mm



Wręczono nagrody wygrane w konkursach szkolnych

Więcej zdjęć na
24wspolnota.pl



Centralnym punktem jubileuszu było odsłonięcie pamiątkowej tablicy w holu szkoły, umieszczonej na murze, na którym usunięto tynk ze ściany, po to by przywrócić jej wygląd sprzed lat. Jest memoriałem i ścianą pamięci. Widnieją na niej tablice i fotografie osób najważniejszych w historii placówki. Np. tablica poświęcona budowniczemu Jedynki w latach powojennych, dr Stanisławowi Jarmułowi, którego tubalny głos przez szkołę radio: - Halo, Halo, mówi dyrektor szkoły! - zapisał się w pamięci uczniów na zawsze.

„Obdarzony niecodziennym poczuciem humoru, celną puentą sprawiał, że wszyscy śmiali się i czuli się po prostu dobrze w jego towarzystwie”

Odszedł nauczyciel matematyki Zbigniew Jesionek

19 października po długiej chorobie zmarł matematyk, wychowawca młodzieży w I LO - Zbigniew Jesionek. - „Był wspianym kolegą i przyjacielem. Cieszył się naszym ogromnym zaufaniem. Był życzliwym i wnikliwym obserwatorem. Nie umknęło jego uwadze, gdy coś nas cieszyło bądź trapiło. Umiał znaleźć słowa, które wówczas chcieliśmy usłyszeć” - wspominają bliscy.

- Jest nam dzisiaj bardzo ciężko na sercu i smutno, bo musimy pożegnać Przyjaciela, który w naszym ludzkim odczuciu odszedł zdecydowanie przedwcześnie. Tak nagle i niespodziewanie zachorował i nie powrócił już do zdrowia. W zmarłym straciliśmy szanowanego nauczyciela, wychowawcę młodzieży, nieocenionego przyjaciela, dobrego człowieka - mówiła podczas ostatniego pożegnania Ewa Grodzka, dyrektorka I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie.

Był wybitnym matematykiem

- Jako nauczyciel i wychowawca był zawsze życzliwy dla uczniów, najzwyczajniej lubił młodzież. Był jej prawdziwym przyjacielem. Jego uczniowie byli solidnie przygotowani do matury i osiągnęli sukcesy w konkursach matematycznych. Wychowankowie Pana Profesora Jesionka z wdzięcznością wspominają wycieczki klasowe, jakie dla nich organizował, dzieląc z nimi swój wolny czas i opowiadając wspomnienia przy ognisku - wspomina jego koleżanka z pracy, podkreślając równocześnie, że w pracy zawodowej był bardzo uczciwy, rzetelny i konsekwentny. Wyznaczał sobie kolejne cele i dążył do ich osiągnięcia. Odnosił sukcesy w pracy z uczniami i zdobywał uznanie jako nauczyciel. Został pięciokrotnie wyróżniony nagrodą specjalną Dyrektora Szkoły w 1997, 2001, 2004, 2008 i 2016 r.

„ILORaZ” nieskończony

Był matematykiem z pasją, współorganizatorem Konkursu Matematycznego dla Gimnazjalistów, który pod propozycją nazwą „ILORaZ” od 16 lat odbywa się w liceum. Przed dwoma laty zainicjował Szkolny Konkurs



Ś.P. Zbigniew Jesionek (1965 – 2018)

Matematyczny „Krok przed Maturą”, wszystko po to, aby stworzyć uczniom kolejną szansę ugruntowania wiedzy przed egzaminem maturalnym.

Pozostawił po sobie specjalny śpiewnik, dla I LO

Szkoła od wielu lat prowadzi współpracę polsko - niemiecką. Profesor dwukrotnie wyjeżdżał na wymianę młodzieży do Niemiec, a także wraz ze swoją rodziną przyjmował niemieckich nauczycieli w swoim domu. Dał się wówczas poznać jako dusza towarzystwa.

- Dowcipny, żartował, śmiał się, kochał śpiewać, grał na akordeonie, gitarze i afrykańskim bębnie - tak zapisał się we wspomnieniach bliskich. Zaskoczył nawet niejednego, ponieważ specjalnie dla radzyńskiego liceum opracował śpiewnik ulubionych piosenek. A nawet sam napisał kilka tekstów o szkole. - Nad śpiewnikiem pracował intensywnie w wakacje 2017 r. Nie wiedział jeszcze, że był to ostatnie chwile, kiedy mógł się nad nim pochylić. Ukończył go w kwietniu 2018 r. Kilka egzemplarzy podarowaliśmy z dedykacją naszym przyjaciołom w Niemczech. Wielu z nas otrzymało Śpiewnik Zbyszka dosłownie na kilka dni przed jego nagłą chorobą. Tak bardzo spieszył się z ukończeniem śpiewnika, jakby przeczuwał, że

ma mało czasu. I zdążył pozostawić nam po sobie bezcenną pamiątkę - kończy wspomnienie jego koleżanka z pracy.

Wychowawca

We wspomnieniach uczniów zapisał się wyraźnie. Jeden z nich, Jakub Hapka, opowiada: Klasa c, profil ogólny - nie łatwo było przekonać nas do matematyki, której uczył. By złagodzić trochę sytuację, gdy jakiś nieszcześnik odchodził spod tablicy z jedynek, mawiał czasem po niemiecku „Tut mir leid” (przepraszam). Nieźle władał tym językiem. Urwaliśmy się kiedyś z apelu. Jako okoliczność łagodzącą dodam, że zasylił się w bibliotece. Zastał nas pan Jesionek: - Raz, dwa, trzy, cztery, niedostateczny z zachowania! - mówił spokojnie. I takiego go pamiętamy. Spokojnego, skupionego człowieka, potrafiącego rzucić subtelnym żartem, czasem zaskakującego nas niebanalnym początkiem zajęć.

Pamiętam jak zasygnalizował, że oglądał niezły mecz Polaków z Francuzami za Engela, pechowo przegrany w końcówce. Naciągaliśmy go czasem na komentarz odnośnie spraw globalnych, m. in. o szoku ataku z 11 września na WTC. Wielu z nas pamięta wizytę w telewizyjnym „Rowerze Błażeja”. Pan Zbyszek stojący po drugiej stronie wśród całej ekipy stu-

Całe Jego życie kręciło się wokół liceum

śp. Zbigniew Jesionek urodził się w 26 stycznia 1965 roku w Radzynie Podlaskiej. W 1980 roku ukończył Szkołę Podstawową w Radzynie Podlaskiej. Następnie w latach 1980 - 1984 roku uczęszczał do radzyńskiego liceum i tutaj zdał maturę. Po ukończeniu studiów na Wydziale Chemicznym - Matematycznym Wyższej Szkoły Rolniczo - Pedagogicznej w Siedlcach, od 1 września 1990 roku rozpoczął pracę w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskiej jako nauczyciel matematyki. W szkole, w której był najpierw uczniem, a potem nauczycielem, rodzicem uczennic Oli i Ani, a nawet mężem również nauczycielki I LO - Krystyny, - pracował 28 lat

„Wielu z nas otrzymało Śpiewnik Zbyszka dosłownie na kilka dni przed jego nagłą chorobą. Tak bardzo spieszył się z ukończeniem śpiewnika, jakby przeczuwał, że ma mało czasu. I zdążył pozostawić nam po sobie bezcenną pamiątkę”

dia i stwierdzający, że ten cały zgilek i szum ostatecznie tworzy jednak całość.

Pamiętam wyjazd w góry i nieznaną nam ze szkolnych murów twarz „Jasona” - potrafiącego zaśpiewać przy ognisku szkolną, humorystyczną wersję „Jak dobrze nam zdobywać góry”. Pamiętam, jak kupował maskotki dla swoich córek czy pozował z garścią śniegu w ręce nad Morskim Okiem. Doceniłem go za to wychodzenie z ram szkolnej lekcji. 45 minut by nie tylko tłuc równanie z dwoma niewiadomymi i przebiegu zmienności funkcji, ale też czas na żart, krótki komentarz do wczorajszych wiadomości.

Wielu z nas zapamięta nietypową formę wywoływania do tablicy: papierowy wielościan, który odbijał się po posadźce, mroząc krew w żyłach oraz „koło fortuny”. Przez moment miałem przyjemność dzielić z nim nauczycielski pokój, gdy z wypiekami na twarzy opowiadał o kolejnych odcinkach „Prison Break”; tematy wychodziły poza temat zajęć. Czasem sam lub z żoną zaglądali do sklepu, dochodziły do mnie głosy o ciężkiej chorobie profesora. Był i pozostanie w naszej pamięci dobrym człowiekiem, który wpłynął na nasze życie, decyzje, wychowanie.

Panie Profesorze!
Żegnaj Cię klasa „C” (1999-2002)
Odpoczywaj w pokoju wiecznym
Monika Mackiewicz

NEKROLOGI

MIĘDZYZRZEC

Helena Mankiewicz, 81 lat
zm. 11 października,
Międzyrzec Podl.
Ryszard Kieczka, 52 lata
zm. 14 października,
Przechodzisko
Wacław Oleksiuk, 86 lat
zm. 15 października, Łukowisko
Zygmunt Waszczuk, 63 lata
zm. 15 października, Worsy
Franciszek Karwowski, 80 lat
zm. 16 października, Strzakły
UPPUK Wysokiński Dariusz,
Międzyrzec, tel.: 606 775 740
„Argus” w Międzyrzeczu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Wiesław Bielecki 79 lat
zm. 12 października, Parczew
Janusz Izdebski 66 lat
zm. 14 października, Parczew
Bolesław Filipiak 95 lat
zm. 15 października, Parczew
Barbara Dąbrowska 85 lat
zm. 15 października, Parczew
Mirosław Saweczko 70 lat
zm. 20 października, Parczew
Cecylia Ciopińska 89 lat
zm. 20 października, Parczew
Krystyna Banach 93 lata
zm. 22 października, Parczew
Ryszard Nowicki 61 lat
zm. 23 października, Parczew
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel. 604 282 248

RADZYŃ

Włodzimierz Blicharz 65 lat
zm. 19 października, Suchowola
Zbigniew Jesionek 53 lata
zm. 19 października, Radzyń
Apolonia Palica 86 lat
zm. 23 października, Stok
Katarzyna Woroszyło 94 lata
zm. 25 października, Białka
Kazimierz Domański 90 lat
zm. 25 października, Zakrzew
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Krzysztof Augustyniak, 52 lata
zm. 16 października, Wojcieszków
Jerzy Karwowski, 78 lat
zm. 17 października, Tuchowicz
Henryk Szczęśniak, 72 lat
zm. 17 października, Stoczek Ł.
Marianna Pucyk, 80 lat
zm. 17 października, Łuków
Elżbieta Zych, 57 lat
zm. 11 października, Serokomla
Henryka Markowska, 83 lata
zm. 13 października, Dąbie
Jan Oleksiński, 82 lata
zm. 13 października, Łuków
Jarosław Komorowski, 58 lat
zm. 13 października, Łuków
Czesław Wysokiński, 90 lat
zm. 14 października, Szaniawy
Jerzy Wilczyński, 74 lata
zm. 17 października, Łuków
Marianna Trendak, 88 lat

zm. 19 października, Zwola
Poduchowna
Mieczysław Rogalski, 82 lata
zm. 19 października, Łuków
Marian Podgajny, 56 lat
zm. 20 października, Łuków
Zdzisław Wojdat, 53 lata
zm. 20 października, Jedlanka
Kazimierz Wiśniewski, 86 lat
zm. 21 października, Okrzeja
Krzysztof Mitura, 69 lat
zm. 21 października, Łuków
Marianna Tronowska, 73 lata
zm. 21 października, Stanin
Tadeusz Sierakowski, 56 lat
zm. 22 października, Zarzecze
Leokadia Małach, 92 lata
zm. 21 października, Wola
Gulowska
Robert Pucyk, 45 lat
zm. 23 października, Łuków
Katarzyna Kopeć, 29 lat
zm. 22 października, Tuchowicz
Czesław Porębski, 74 lata
zm. 23 października, Wojcieszków
Stanisław Chudek, 89 lat
zm. 23 października, Stoczek Ł.
Krzysztof Sierpień, 65 lat
zm. 24 października, Łuków
Marian Adamowicz, 67 lat
zm. 25 października, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Stefania Kalitka, 81 lat
zm. 19 października, Woskrze-
nice D.
Zygmunt Bartniczek, 81 lat
zm. 19 października, Huszlew
Zbigniew Pawluczuk, 85 lat
zm. 22 października, Różanka
Marek Charytoniuk, 60 lat
zm. 23 października, Biała Podl.
Zdzisław Kochan, 67 lat
zm. 23 października, Biała Podl.
Elżbieta Skwara, 68 lat
zm. 24 października, Wola
Chomejowa
Elżbieta Żelichowska-Nazaruk, 71 lat
zm. 24 października, Serpelice
Piotr Trochimiak, 34 lata
zm. 12 października, Kożuszki
Irena Sobczyńska, 86 lat
zm. 25 października, Nowe
Zduny
„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica

WŁASNA CHŁODNIA

Jedyny zakład pogrzebowy,
który wypłaca zasiłek
pogrzebowy (4000 zł)
po podpisaniu zlecenia

Punkty usługowe całonocowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolowica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka
Drelów
Grzędzka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL



Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775



Łuków, 30 października 2018 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

O ZMIANIE UCHWAŁY O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA
ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA
PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE WSI ŻDŻARY
WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu
i zagospodarowaniu przestrzennym (t. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 z późn.
zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu
informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie
środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. jedn. Dz. U.
z 2017 r. poz. 1405 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków:

- Uchwały Nr LIX/428/2018 z dnia 18 października 2018 r.
w sprawie zmiany uchwały Nr LI/371/2018 z dnia 15 marca 2018 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze
wsi Żdżary
i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą
oddziaływania na środowisko.
Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany
planu i prognozy oddziaływania na środowisko.
Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Łuków,
ul. Świderska 12, 21-400 Łuków w terminie do dnia 23 listopada 2018
roku. Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt
Gminy Łuków.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy,
przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy
wniosek. Wnioski wnoszone mogą być w formie pisemnej, ustnie do
protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez
konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na
adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl

Wójt Gminy Łuków
/-/ Mariusz Osiać

ŁSM

OGŁOSZENIE

Zarząd Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łukowie ogłasza
przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu
mieszkalnego położonego:

- ul. Spółdzielcza 6B m. 15, Huta Dąbrowa, gm. Krzywda
o powierzchni 62,30 m2 (I piętro), udział w nieruchomości
wspólnej: 708/29790.
Cena wywoławcza: 130.640 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 listopada 2018 r. w siedzibie
Zarządu Spółdzielni w Łukowie na os. Unitów Podlaskich 17:
o godz. 12.00.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium
w wysokości 2.000 zł, najpóźniej na godzinę przed przetargiem w
kasie Spółdzielni.

Lokal można oglądać po uzgodnieniu terminu.
Tel. (25) 798 26 75 wew. 23

Szczegółowe informacje udzielane są w dziale członkowsko
–mieszkaniowym Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
na os. Unitów Podlaskich 17, pok. nr 2,
w godz. 8.00 – 14.00.
Tel. (25) 798 26 75 wew. 28

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania
przyczyn.

URZĄD PRACY

Oferty pracy Łuków

Nauczyciel jęz. rosyjskiego	Wnętrzne	750zł.
Nauczyciel jęz. angielskiego	Wnętrzne	975zł.
Szarpacz	Łuków/Pollonus	2100zł.
Pomoc kuchenna	Zalesie	2100zł.
Sprzedawca	Łuków, Ryżki	
Murarz	Łuków/Eko - Term	2100zł.
Technolog robót wykończeniowych	Łuków/Eko - Term	2100zł.
Monter ociepleń	Łuków/Eko - Term	2100zł.
Dekarz	Łuków/Eko - Term	2100zł.
Kierowca sam. dostawczego	Łuków, Świdry	2200zł.
Rehabilitant	Krzywda/ Zespół Szkół	2417- 3317zł.
Nauczyciel przyrody, geografii, wdz	Krzywda/ Zespół Szkół	2417- 3317zł.
Pomoc kuchenna	Stoczek Łuk./Izdydry	2500zł.
Kierowca sam. ciężarowego	Gołabki	
Fotograf	Łuków/Domański	2100zł.
Mechanik	Samów	3500zł.
Kierowca - mechanik	Bystrzyca	1050zł.
Gipsiarz	Jeleniec	2100zł.
Operator nalewarki	Łuków/ Łukpol	2100zł.
Operator drasarki	Łuków/ Łukpol	2100zł.
Elektryk	Łuków/ Łukpol	2100zł.
Mechanik sam. ciężarowych	Łuków	2100zł.
Nauczyciel jęz. angielskiego	Wola Okrzejska	2417- 3317zł.
Dekarz	Ryżki	2100zł.
Pracownik biurowy	Łuków	2100zł.
Dekarz	Lipniak	3000zł.
Robotnik drogowy	Łuków	2100zł.
Pomocnik mechanika sam. ciężarowych	Trzebieszów Drugi/ Raf -Trans	2100zł.
Wychowawca	Stoczek Łuk./Pogotowie Opiekuńcze	2100zł.
Piekarz	Adamów	2100zł.
Pracownik gospodarczy	Adamów	2100zł.
Brygadzysta	Łuków	3000zł.

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju
Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

W dniu 24 stycznia 2018 roku Gmina Krzywda podpisała umowę
o przyznanie pomocy nr 00392- 6935-UM0310747/17
z Samorządem Województwa na realizację operacji pn. „Poznaj
Sienkiewicza na rowerze” mająca na celu wykonanie
2 miejsc obsługi rowerzystów i zakup 40 rowerów w celu
świadczenia usługi wyposażenia rowerów dla lokalnej
społeczności i turystów. Realizacja projektu przyczyni się do:
zwiększenia atrakcyjności turystycznej, uporządkowania
i poprawy estetyki przestrzeni publicznej, poprawy
bezpieczeństwa i podniesienia poziomu życia mieszkańców
i turystów poprzez budowę i zakup infrastruktury turystycznej
i rekreacyjnej.
Operacja przyczyni się do wzrostu liczby osób spędzających
aktywnie wolny czas, zarówno mieszkańców gminy jak również
turystów.
Planowany wskaźnik rezultatu - 480 osób rocznie będzie
korzystać z usługi polegającej na wypożyczaniu rowerów.

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii
Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na
wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego
kierowanego przez społeczność” z wyłączeniem
projektów grantowych oraz operacji w zakresie
podejmowania działalności gospodarczej objętego
Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich
na lata 2014-2020.

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju
Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

W dniu 28 listopada 2017 roku Gmina Krzywda podpisała
umowę o przyznanie pomocy nr 00346- 6935-UM0310749/17
z Samorządem Województwa na realizację operacji pn.
„Zorganizowanie terenów rekreacyjnych w miejsco-
wościach Gołe Łązy, Kasyldów, Krzywda, Radoryż Kościelny,
Teodorów i Wola Okrzejska” mająca na celu wykonanie
siłowni plenerowych i placów zabaw w celu udostępnienia
lokalnej społeczności i turystom infrastruktury turystycznej
i rekreacyjnej. Realizacja projektu przyczyni się do: zwiększenia
atrakcyjności turystycznej, uporządkowania i poprawy estetyki
przestrzeni publicznej, poprawy bezpieczeństwa i podniesienia
poziomu życia mieszkańców i turystów poprzez budowę
infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej. Operacja przyczyni się
do wzrostu liczby osób spędzających aktywnie wolny czas,
zarówno mieszkańców gminy jak również turystów.
Planowany wskaźnik rezultatu – 2170 osób rocznie będzie
aktywnie wypoczywać korzystając ze zmodernizowanego
zbiornika wodnego i zagospodarowanego terenu rekreacyjnego.

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii
Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na
wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego
kierowanego przez społeczność” z wyłączeniem projektów
grantowych oraz operacji w zakresie podejmowania
działalności gospodarczej objętego Programem Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju
Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

W dniu 10 kwietnia 2018 roku Gmina Krzywda podpisała
umowę o przyznanie pomocy nr 00555-6935-UM0310748/17
z Samorządem Województwa na realizację operacji pn.
„Modernizacja zbiornika wodnego i zagospodarowanie
terenu rekreacyjnego w Anielinie” mająca na celu
modernizację zbiornika wodnego i zagospodarowanie
terenu rekreacyjnej w celu udostępnienia lokalnej
społeczności i turystom infrastruktury turystycznej
i rekreacyjnej. Realizacja projektu przyczyni się do: zwiększenia
turystyki kulturowej i przyrodniczej Gminy Krzywda,
uporządkowania i poprawy estetyki przestrzeni publicznej,
poprawy bezpieczeństwa i podniesienia poziomu życia
mieszkańców i turystów poprzez budowę infrastruktury
turystycznej i rekreacyjnej. Operacja przyczyni się do wzrostu
liczby osób spędzających aktywnie wolny czas, zarówno
mieszkańców gminy jak również turystów.
Planowany wskaźnik rezultatu - 310 osób rocznie będzie
wypoczywać korzystając ze zmodernizowanego zbiornika
wodnego i zagospodarowania terenu rekreacyjnego.

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii
Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na
wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego
kierowanego przez społeczność” z wyłączeniem projektów
grantowych oraz operacji w zakresie podejmowania
działalności gospodarczej objętego Programem Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski informuje, że na tablicy
ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Plac Tadeusza Kościuszki 1
(II piętro), został wywieszony w dniu 30 października
2018 roku do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz
nieruchomości przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargo-
wym.
Wykaz obejmuje najem część działki nr 228 o powierzchni
22,26m2 stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski,
położonej w Stoczku Łukowskim przy ul. Kościelnej 2, dla której
urządzona jest Księga Wieczysta: Nr LU1U/00030491/6
z dotychczasowym najemcą – na okres 3 lat.
Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach
pracy Urzędu 7.30-15.30 lub tel. (25) 797 0173.
Wykaz został opublikowany w całości na stronie internetowej
Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl oraz BIP
www.bip.stoczek-lukowski.pl.

Burmistrz Miasta
Ireneusz Bogdan Szczepanik

Informacja

Wójt Gminy Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na
tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski
Pl.T. Kościuszki 1 piętro I oraz na stronie internetowej
www.stoczeklukowski.pl, został zamieszczony w dniu
15 października 2018 roku do publicznej wiadomości na okres
21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy
Stoczek Łukowski, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz obejmuje:

Niezbudowaną nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów
miejscowości Guzówka gm. Stoczek Łukowski jako działka nr
1137/1 o pow. 0,0137 ha. Dla nieruchomości urządzona jest
Księga Wieczysta Nr LU1U/ 00041854/9 w V Wydziale Ksiąg
Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.
Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach
pracy Urzędu 7.30 – 15.30 lub telefonicznie tel. (25) 7970182.
Upoważnieni do udzielenia informacji: Zbigniew Bogusz.

Roman Walo

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl.T.Kościuszki 1
II piętro, został wywieszony w dniu 30 października 2018r. do
publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości
przeznaczonych do dzierżawy.
Wykaz obejmuje: część działek nr 1565/2 i 1537/2 o pow.
35 m2 przy Pl.T.Kościuszki, działkę nr 236 o pow. 1736 m2 przy
ul. Piaski oraz część działki nr 1589 o pow. 30 m2 przy
ul. Piłsudskiego.
Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach
pracy Urzędu 7.30-15.30 lub tel. (25) 797 00 36.
Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych
Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce
„przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce
„gospodarka nieruchomościami” – w dniu 30 października
2018 roku.

Burmistrz Stoczka Łukowskiego
Ireneusz Bogdan Szczepanik

eprasa.pl Ofde165a36

Franek wciąż zadziwia



Franciszek Szabluk nie miał sobie równych w Trnavie

Franciszek Szabluk ani myśli o sportowej emeryturze. Zawodnik Gaja Zalesie wywalczył pierwsze miejsce w Mistrzostwach Świata federacji WUAP w wyciskaniu sztangi leżąc.

62-latek okazał się najlepszy na Słowacji. Szabluk po trzech latach startów bez specjalnej koszulki stanął na najwyższym stopniu podium, podobnie jak miało to miejsce w Las Vegas. Franciszek w najlepszej próbie uzyskał 165 kg. Występ w Trna-

vie był możliwy dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez firmę Transgaz oraz Eko-Bug.

Przed 62-latkami kolejne wyzwanie. Już dzisiaj wiadomo, że od 15 do 20 listopada Szabluk będzie walczył w Mistrzostwach Europy federacji WPA w Gruzji. W Tbilisi zawodnik z Małowej Góry będzie bronić tytułu najlepszego oraz swojego rekordu świata, który wynosi 230 kg (w sprzęcie).

M.P.

ROZMOWA Z Franciszkiem Szablukiem, multimedalistą w wyciskaniu sztangi leżąc

Stare kości jeszcze wytrzymują

165 kg wyciśnięte na Słowacji to dobry wynik?

- Bardzo dobry. Byłem blisko rekordu świata, który wynosi 175 kg. Miałem na sztandzie o pięć kilogramów mniej i zabrakło zaledwie pół grubości włosów. Byłem o krok w dwóch próbach by zaliczyć 170 kg.

Dlaczego się nie udało?

- Ostatnio startuję w koszulkach (wyniki w sprzęcie są o wiele wyższe). Zaliczyłem zbyt mało podejść bez specjalistycznej koszulki. Brakowało takich „jedynczek pach-pach”. Dwa tygodnie temu startowałem na Węgrzech. Takie przestawienie się jest trudne. To jest tak, jakbyś jeździł rowerem dobrej marki i przesadził się na starego gruchota i masz przejechać sto kilometrów w świetnym czasie.

Zawsze mnie zastanawia odbieranie przez młodszych zawodników 62-latką?

- Prawda jest taka, że większość mogłaby być moimi synami, a niektórzy wnuczkami. Nie wiek się liczy, a umiejętności, chęci oraz forma. Wola psychiki daje wyniki. Systematyczny trening, sportowy tryb życia daje efekty.

Nie ma pan dość?

- A skąd! Czuję się młodo. Nic mi nie dolega. Dobrze się czuję, nie kaszlę ani nie pluję. Już w jednym z wywiadów do Wspólnoty powiedziałem, że skorczę w momencie, kiedy będą zamykać moją trumnę.

Do tego momentu nie mam zamiaru rezygnować z siłowni. Za rok chcę lecieć do Chicago, a później do Kanady.

Czyli nie ma mowy o zmęczeniu materiału?

- Absolutnie. Wczoraj (25 października) podczas treningu w koszulce zabrakło dwóch centymetrów, żeby osiągnąć ćwierć tony. Stare kości jeszcze wytrzymują.

Ostatnio było głośno o tym, że wiek biologiczny Cristiano Ronaldo wynosi nie 33, a 23 lata...

- Gdyby specjaliści wzięli mnie na badania, mocno by się zdziwili i zapewne potrzebne byłyby korekty w książkach medycznych. Medycyna mogłaby zawirować (śmiech - przyp. red.).

Za trzy tygodnie powalczy pan w Tbilisi...

- Dokładnie. Nie mogę się doczekać. Poprzednie mistrzostwa

odbyły się na Ukrainie w Łucku. Wygrałem i zrobiłem rekord świata. **W Gruzji powalczy pan o...?**

- Mistrzostwo Europy oraz będę chciał pobić własny najlepszy wynik w swojej kategorii wiekowej. Myślę, że mnie na to stać. Jestem w dobrej dyspozycji. Teraz testowałem nową koszulkę. Potrzebuję jeszcze przetarcia by wszystko się zgrało. W pierwszej próbie zrobię wynik na zwycięstwo, a później będę mierzył się ze swoją „siołkawką”.

Sponsorzy...

- Wylot do Gruzji nie doszedłby do skutku gdyby nie pomoc firmy Edwood Edwarda i Daniela Tymoszućków. To nie są małe pieniądze, a Edzio bezinteresownie chce pomagać ludziom z pasją. Bez Edzia nie byłoby wielu wyjazdów. Kiedyś się zapoznaliśmy, polubiliśmy. To taki Święty Mikołaj sportu.

Bartek wrócił z brązem

Od 23 do 28 października w Grudziądzu odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w boksie olimpijskim. W turnieju wystartowali dwaj podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujący sekcję pięściarską Orląt Łuków: Bartosz Prusinowski i Dorian Siekierzyński.

Obaj walczyli bardzo ambitnie, prezentując dobre przygotowanie techniczne i sprawnościowe. Lepiej wypadł Bartek, który w kategorii do 48 kg wywalczył brązowy medal. Dorian w eliminacjach w kategorii do 52 kg przegrał na punkty 1:2 z zawodnikiem



Bartek chwile po zwycięstwie w walce o brąz

z Białegostoku i odpadł z dalszych rozgrywek.

Medal zdobyty przez Bartosza Prusinowskiego jest czwartym medalem wywalczonym w tym roku w boksie przez

podopiecznych Pawlikowskiego oraz czternastym pięściarskim medalem łukowian zdobytych w mistrzostwach Polski od początku istnienia sekcji bokserkiej Orląt, tj. od 2011 roku.



Bartosz Prusinowski i Dorian Siekierzyński mają już siedmioletni staż treningowy. - W sporcie wyczynowym nie ma drogi na skróty, szybko nic nie da się zrobić bez narażenia zdrowia zawodnika - mówi szkoleniowiec

- Medale wywalczone na zawodach to nie przypadek. To efekt ciężkiej, systematycznej i wieloletniej pracy. Prusi-

nowski i Siekierzyński mają już siedmioletni staż treningowy. W sporcie wyczynowym nie ma drogi na skróty, szybko

nic nie da się zrobić bez narażenia zdrowia zawodnika - mówi szkoleniowiec.

ŁUKOWSCY MEDALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI

Anna Maksim - pięć medali (2012, 2013, 2015 senior - brąz oraz 2014, 2016 senior - srebro)

Agnieszka Osiał - dwa medale (2012 junior - srebro, 2014 senior - brąz)

Joanna Kleszcz - dwa medale (2014, 2015 junior - brąz)

Daniel Szymecki - brązowy medal (2015 młodzik)

Natalia Zarzycka - brązowy medal (2018 kadet)

Martyna Czerepińska - brązowy medal (2018 kadet)

Maciej Mościcki - brązowy medal (2018 kadet)

Bartosz Prusinowski - brązowy medal (2018 młodzik)

M.P.

Pobiegij w Puławach

11 listopada odbędą się XXIX Ogólnopolskie Biegi Niepodległości. Impreza jest w programie XXVII Grand Prix Polski Środkowo-Wschodniej. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji. Start i meta wszystkich biegów będą usytuowane na placu głównym Skweru Niepodległości w Puławach.

WARUNKI UCZESTNICTWA

- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe)
- młodzież, która nie ukończyła

16 lat może startować w biegu na pięć km tylko za zgodą opiekunów

- w biegu na dziesięć km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność, druki do pobrania na stronie www.ptkkf.pulawy.pl)

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych muszą posiadać karty startowe

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe (zapisy w biurze zawodów w budynku Centrum Informacji na Skwerze Niepodległości w godz. 9 -

12:30)

- biegi na pięć i dziesięć km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl

- uczestnicy biegów do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2 w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego - niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty, oraz pakietu startowego)

- łączny limit uczestników dla biegów na pięć i dziesięć km wynosi 300 osób

OPLATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na pięć km i dziesięć km do 30 października - 40 zł
- uczestnicy biegów na pięć km

i dziesięć km w dniu zawodów - 50 zł
- osoby w wieku 70 lat i starsze - bezpłatnie

Oplatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2018”

KATEGORIE

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2008 i młodszy (-sze), 2006/2007, 2004/2005, 2003, 1999/2002
- bieg na pięć km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na dziesięć km: kobiety

open, do 35 lat (1983 i młodsze), 36 lat i starsze (1982 i starsze), mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2002-1989); M2 30-39 lat (1988-1979); M3 40-49 lat (1978-1969); M4 50-59 lat (1968-1959); M5 60 lat i starsi (1955 i starsi)

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I – III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV – VI dyplomy, upominki
- bieg na pięć km: kobiety i mężczyźni za miejsca I – III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na dziesięć km: kobiety

i mężczyźni open za miejsca I – VI nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I – III, puchary, nagrody rzeczowe (ew. za IIm nagrodą finansową). Nagrody nie podlegają kumulacji
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najlepsi nauczyciele, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe
- klasyfikacja drużynowa szkół i klubowa za miejsca I-III puchary i dyplomy

M.P.

Pod patronatem Wspólnoty

Pobiegnij z nami

**100 - lecie
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI**

**11
2018** listopada godz. 11.30
ul. Zdanowskiego 15 (skwer przy fontannie)

**26 ULICZNE
BIEGI
NIEPODLEGŁOŚCI**



Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w XXVI Łukowskich Ulicznych Biegach Niepodległości pod patronatem rady i burmistrza Łukowa.

Zgłoszenia pisemne (lista startowa, zgłoszenia indywidualne, oświadczenie o braku przeciwwskazań lub zaświadczenie lekar-

skie) grup przedszkolnych i szkolnych oraz indywidualne, odbiór kart i numerów startowych będą przyjmowane do 31 października do godz. 16 w biurze Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Browarnej 63. W dniu zawodów zapisy nie będą przyjmowane. Limit uczestników wynosi 999 osób.

Uczestnicy biegów muszą przed zawodami złożyć w OSiR lub w sekretariacie biegu za-

świadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do udziału w tego typu zawodach. Wzory oświadczeń dostępne są na stronie www.osir.lukow.pl (zakładka: aktualności, zaproszenia do udziału w biegach).

Celem zmagania jest uczczenie setnej rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, upamiętnienie 784 rocznicy powstania Łukowa, upamiętnienie 614 rocznicy nadania praw

GODZ.	KATEGORIA	DYSTANS
11:45	Dziewczynki (2012 i mł.)	150 m
12:00	Chłopcy (2012 i mł.)	150 m
12:15	Kobiety (1989-2002)	5000 m
12:15	Kobiety (1973-1988)	5000 m
12:15	Kobiety (1972 i st.)	5000 m
12:15	Kobiety (nordic walking open)	2600 m
12:15	Mężczyźni (1989-2002)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1979-1988)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1969-1978)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1959-1968)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1958 i st.)	5000 m
12:15	Mężczyźni (nordic walking open)	2600 m
12:45	Dziewczęta (2009-2011)	300 m
13:00	Chłopcy (2009-2011)	300 m
13:15	Dziewczęta (2007-2008)	600 m
13:30	Chłopcy (2007-2008)	800 m
13:40	Dziewczęta (2005-2006)	800 m
13:50	Chłopcy (2005-2006)	1100 m
14:00	Dziewczęta (2003-2004)	1100 m
14:00	Dziewczęta (1999-2002)	1100 m
14:10	Chłopcy (2003-2004)	1600 m
14:10	Chłopcy (1999-2002)	1600 m

magdeburskich, popularyzacja biegania wśród dzieci, młodzieży, dorosłych oraz uprawiania nordic walking.

Sekretariat biegów

Urząd Miasta w Łukowie, Wydział Spraw Społecznych, ul. Zdanowskiego 15. Sekretariat będzie czynny w dniu zawodów w godz. 10-11

M.P.

Pod patronatem Wspólnoty Łukowskiej

Zagraj z nami

XVI Edycja Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem Rady i Burmistrza Miasta Łuków

Od listopada do lutego w hali przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukowie (ul. Partyzantów 15), rozgrywana będzie XVI edycja Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Dariusza Szustka. Organizatorzy zapraszają wszystkie chętne zespoły do wzięcia udziału w rywalizacji.

Nad sprawnym przebiegiem gier oraz ligi będzie czuwać Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region” oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie. Zgłoszenia do rozgrywek II ligi będą przyjmowane do 30 października. Maksymalnie można zgłosić 20 zawodników do rozgrywek ze wskazaniem kapitana drużyny, numerem telefonu oraz e-mailem. Wpisowe wynosi 400 zł. W trakcie zmagania gracz może reprezentować tylko jeden zespół. W bojach na parkiecie mogą brać udział za-

wodnicy, którzy ukończyli 18 lat. Istnieje możliwość występowania chłopców, którzy ukończyli 16 lat za pisemną zgodą opiekunów prawnych.

System rozgrywek będzie uzależniony od ilości zgłoszonych drużyn. Czas trwania meczu to 2 x 15 minut. Drużynę stanowić będzie czterech zawodników w polu oraz bramkarz.

Nagrody

Mistrzowie Łukowskiej I i II ligi Halowej Piłki Nożnej otrzymają puchary oraz dyplomy, podobnie jak drużyny z drugich i trzecich miejsc. Na królów strzelców czekają pamiątkowe statuetki oraz dyplomy.

Oni zagrają

W I lidze XVI edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej w sezonie 2018/2019 przysługuje drużynom: 4FUN, DWM, Epaka.pl, FC Dębowa, Galaktyczni, Gmina Łuków, Invest, KS Rondo, Niezniszczalni, Nombre, Reja Team oraz Złodzieje Oklasków.

M.P.

Złoto Marysi, srebro Joli



Srebrna medalistka Jolanta Świeczak wraz z trenerem Ryszardem Wałachowskim

W Chełmie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w zapasach kobiet. W zmaganiach zaprezentowały się dwie wychowanki Armat Stoczek Łukowski.

Jolanta Świeczak walczyła w kategorii do 53 kg. Dzięki dobremu losowaniu w pierwszej rundzie miała wolny los. W dru-

giej pokonała na punkty swoją rywalkę ze Świecia i dzięki temu awansowała do finału, w którym zmierzyła się ze swoją odwieczną rywalką, a zarazem koleżanką - Katarzyną Kamińską. Zawodniczka Cementu Gryf Chełm triumfowała przewagą techniczną i tym samym podopieczna Ryszarda Wałachowskiego zdobyła srebrny medal.

Nieco trudniejszą drogę do krążka miała Maria Świeczak.



Maria Świeczak została najlepszą zawodniczką w kraju

Wychowanka Armat, obecnie występująca w barwach Cementu, mierzyła się w kategorii do 57 kg. W pierwszej walce łatwo uporała się z rywalką z Wojnowa. W drugiej również po większym oporze poradziła sobie z przeciwniczką z Teresina. W finale spotkała się z groźną Mają Lemańczyk z Poznania. Najważniejsze starcie dnia rozpoczęło się dość niefortunnie, gdyż rywalka nie

wykonywała żadnych akcji, a zdobywała punkty po kontrach. Do przerwy prowadziła 6:2. Chwila wytchnienia podziałała mobilizująco. Trenerzy Kucharski i Wałachowski przekazali jej swoje uwagi i w drugiej rundzie na macie rzuciła już Marysia, która została mistrzynią Polski w kategorii do 57 kg.

M.P.

Ćwicz jak Radwańska



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza chętne dzieci i młodzież do zapisania się do sekcji tenisa ziemnego.

Zgłoszenia będą przyjmowane pod nr tel. 506 643 863 oraz 515 137 778. Uczestnicy będą podzieleni na cztery kategorie wiekowe: 7-9 lat, 10-11 lat, 11-12 lat, 12-14 lat.

M.P.

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lys162@poczta.onet.pl
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Grom zbił Granicę

Zespół z Kąkolewnicy triumfował w Terespolu. Huragan nie zamierza się zatrzymać. W derbach Unia Krzywda ograła Bad Boys Zastawie. Lutnia była lepsza, a przegrała z rozgrywanym ŁKS-em. Sokół wypunktował Kujawiaka.

Świetna runda Bizona

Zespół z Jeleńca nie przestaje zadziwiać.

- Zawsze jesienią walczyliśmy w samym dole tabeli. Teraz mamy świetne wyniki, które budują atmosferę. To nasze najlepsze pół roku w historii klubu - mówi Mariusz Ciołek. Jego zespół wygrał szósty mecz w sezonie. Wynik otworzył Michał Botwina, który dostał piłkę za plecy obrońców od Przemysława Kucharzaka i trafił po krótkim rogu. Tuż po przerwie „Misiek” zastawił się w polu karnym i wyłożył piłkę Łukaszowi Kuryłowi, zaś kropkę nad „i” postawił Dawid Rosłowski, który z najbliższej odległości wepchnął futbolówkę do siatki. - Mieliliśmy pełną kontrolę nad meczem - dodaje.

- Rywale byli od nas lepsi i zasłużenie wygrali. Jeszcze przegrywając jedną bramką próbowaliśmy odmienić losy, ale po gołu na 0:2 zeszło z nas powietrze - dodaje Cezary Głowka, opiekun Agortexu.

KLASA A - GR. II

WYNIKI 10. KOLEJKI

Wenus - Bór 1:6
WKS Wólka - Dębowa 0:3
Absolwent - Dwernicki 2:1
Start - Ar-Tig 1:1
Polesie - Orleń 3:5
Młodzieżówka - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bór Dąbie	9	24	27:12
2	Absolwent Domaszewnica	9	20	24:7
3	Polesie Serokomla	9	16	26:12
4	ULKS Dębowa	8	14	17:12
5	Start Gózd	9	14	18:20
6	Ar-Tig Huta Dąbrowa	10	14	28:19
7	Dwernicki Stoczek Łuk.	9	13	16:15
8	Młodzieżówka Radziń Podl.	9	9	17:16
9	Orleń Golaszyn	9	9	17:29
10	WKS Wólka Świątkowa	9	4	8:29
11	Wenus Oszczepalin	8	3	13:40

OSTATNIA KOLEJKA (04.11., godz. 13:00): Orleń - Wenus, Młodzieżówka - Polesie, Dwernicki Start, ULKS Dębowa - Absolwent, Bór - WKS Wólka Św., Ar-Tig - pauza.

M.P.



Gracze Bizona są największą niespodzianką rundy jesiennej. Zespół z Jeleńca plasuje się tuż za podium Klasy Okręgowej

Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec 0:3 (0:1)

Bramki: M. Botwina 28', Kuryło 46', Rosłowski 76'.
Agrotex: Korolczuk - K. Romaniuk, Jaszcuk (80' K. Niewiadomski), Magier, Szypulski, Łotys (46' P. Niewiadomski), Wierzejski (55' Witkowski), Pieńkus, M. Puła (80' Trościańczyk), Pawlina, G. Romaniuk.
Bizon: Lisiewicz - Osiak, K. Rybka, M. Rybka (46' Grzeła), Kucharzak, Gajda, Olek, Gołowski (83' D. Botwina), Jamborski (60' Rosłowski), Kuryło (70' Grzywacz), M. Botwina (84' Lasota).

Zawsze smakuje lepiej

Unia wygrała trzeci mecz w sezonie i trzeci na wyjeździe.

- Zwycięstwo w derbach i w dodatku na boisku przeciwnika zawsze smakuje wyjątkowo. Na wąskim boisku wytrzymałoby ciśnienie. Rywale mieli problemy z bramkarzem. My zagraliśmy konsekwentnie. Po przerwie powinniśmy jeszcze trafić kilkakrotnie, ale nie baliśmy się zachłanni. Dwie świetne okazje miał Patryk Garbacik, Mateusz Kępka za długo składał się do strzału. Lepiej mógł zachować się Adrian Chmiel - mówi Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

Właśnie ostatni z wymienionych otworzył wynik. Wychodzący na czystą pozycję Arkadiusz Białach został sfaulowany przez Łukasza Misztę. Gracz Bad Boys otrzymał czerwoną kartę, a Chmiel huknął z 25 metrów z rzutu wolnego w okienko. Na 2:0 uderzył Damian Nankiewicz. Kępka dobrze znalazł się na skrzydle, zbiegł w pole karne. Strzał wprawdzie obronił bramkarz, ale z dobitką już sobie nie poradził. Patryk Bober sfinalizował kontrę i w sytuacji sam na sam minął golkipera i dopełnił formalności, zaś Grzegorz Filip zamknął na drugim słupku dośrodkowanie z rzutu różnego.

Bad Boys Zastawie - Unia Krzywda 0:4 (0:1)

Bramki: Chmiel 36', D. Nankiewicz 55', Bober 65', Filip 81'.
Bad Boys: K. Świętochowski - M. Świętochowski, Cizio, Ł. Miszta, Czernic, Szymanek (70' P. Świętochowski), Góral (75' Gromada), Walo, Chudzyński (80' Kępka), R. Wołoszka, Kachniarz.
Unia: K. Białach - J. Gajownik (46' Młynarczyk), A. Gajownik, Wesołowski, Filip, Piszcz (70' Garbacik), Kępka, Chmiel, Cieślak, D. Nankiewicz (55' Bober), A. Białach (75' Tymosz).
Czerwona kartka: Ł. Miszta 36', za faul.

Grom wypunktował Granicę

Mało kto spodziewał się tak okazałego zwycięstwa drużyny Edmunda Koperwasa.

- Mieliliśmy dużo sytuacji do strzelenia goli, ale zawiódła skuteczność. Damian Kaczmarek obronił rzut karny Kuby Magiery, w poprzeczki strzelili Patryk Rosłowski i Łukasz Sawtyruk. Popelniliśmy dziecinne błędy w obronie i skończyło się wysoką porażką. Dostaliśmy dosłownie i w przenośni zimny prysznic. Trafił nam na zespół, który umiał to wykorzystać - mówi Paweł Oponowicz, trener Granicy.

Goście już po pół godzinie wygrywali 3:0. Wynik otworzył Ryszard Grochowski. Długą piłkę od Kaczmarka przedłużył Radosław Lotek, a „Prezes” w sytuacji sam na sam przelobował bramkarza. Podwyższył Patryk Czarnecki po prostym podaniu od Karola Borkowskiego. Rafał Zieliński dostał dośrodkowanie i strzelił w samo okienko. Miejscowi zmniejszyli straty za sprawą Sawtyruka, lecz Grom nie zamierzał się zatrzymywać. Czarnecki sfinalizował dogranie od Łukasza Samociuka, a następnie „Kojek” wykorzystał nieporozumienie pomiędzy obrońcą, a bramkarzem.

- Wynik jest piękny, ale trochę mylący. My byliśmy dużo skuteczniejsi, a w niektórych momentach mieliśmy więcej szczęścia. Cieszymy się, bo taki triumf buduje - dodaje opiekun Gromu.

Tytan Wisznice - Huragan Międzyrzec Podlaski 1:5 (1:1)

Bramki: P. Kisiel 28' - Weręgowski 43', Kopyś 51' (s), P. Kisiel 62' (s), Sierpień 79', Chudowolski 82'.

Tytan: Różnowicz - Litwiniuk, Kravchenko, Oniszczuk, Rozwadowski, P. Kisiel (80' Bartkowski), Gromysz, Kopyś (85' Martyniuk), Semeniuk, Kalinowski (85' Zieniuk), Makaruk.

Huragan: Bierdziński - Panasiuk, Czumer, Olszewski, Góralski, Mielnik (77' Muszyński), A. Kwaśniewski (80' Mirończuk), Korgol (85' Kowalewski), Weręgowski (60' Sierpień), Chudowolski, Wojtczuk (83' R. Kwaśniewski).

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Sokół Adamów - Kujawiak Stanin 3:0 (1:0)

Bramki: Szlaski 37', Mac. Baran 63', Mat. Baran 72' (k).
Sokół: Osial - P. Nowicki, Szlaski, K. Nowicki, Łukasik, Strzyżewski, Mac. Baran, Mat. Baran, M. Dzido (80' J. Nowicki), Sokołowski (85' Józwicki), Wierzbicki (60' Piotrowski).
Kujawiak: Żmudziński - Kąkol, Osiak, Ciejak, Adamiak, Gołowski, Grochowski (75' Siwak), Mi. Skwarek, Abramek, Krzewski (55' Syryjczyk), Kharmushka.

Olimpia Okrzeja - Unia Żabików 1:5 (0:2)

Bramki: M. Pawłowski 89' - Kucio 31', Struk 37', 56', 73', Zgrajka 85'.
Olimpia: N. Pawlak - J. Mroczek, Janiszek, Gajowy, Bakoń, Zbucki, B. Pawłowski, B. Mroczek, K. Pawlak, M. Pawłowski.
Unia: Sposób - Niewęglowski, Frączek, Palica, Bednarczyk, Kozłowski, Drygiel (71' Chudek), Kot, Kucio (61' Zgrajka), Wachnik, Struk.

ŁKS Łazy - Lutnia Piszcz 2:0 (1:0)

Bramki: Ozygała 30', Wałachowski 77' (k).
ŁKS Łazy: Lipiec - Wysokiński, Momot, Janaszek, Młynarczyk, Gałach, Gryczka (82' Kłębowski), Matuszewski (77' Szymczak), Wałachowski, Szustek, Ozygała (80' Zabielski).
Lutnia: Żuk - Borowik, Kacik, Mikocewicz, T. Kaliszuk, Skrodziuk, B. Kaliszuk, Narojek (46' Kasprzowicz), Goździółko, Melanowicz, Kurowski (70' Cydejko).

M.P.

KLASA O

WYNIKI 12. KOLEJKI

Agrotex - Bizon 0:3
Bad Boys - Unia K. 1:4
Granica - Grom 2:5
Tytan - Huragan 1:5
Sokół - Kujawiak 3:0
Olimpia - Unia Ż. 1:5

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan Międzyrz. Podl.	12	34	44:8
2	Grom Kąkolewnica	11	25	33:9
3	Granica Terespol	12	24	34:16
4	Bizon Jeleniec	12	22	25:11
5	Tytan Wisznice	11	19	24:25
6	ŁKS Łazy	11	19	19:25
7	Unia Żabików	12	18	14:18
8	Agrotex Milanów	12	15	25:26
9	Sokół Adamów	11	13	17:24
10	Kujawiak Stanin	12	12	17:32
11	Lutnia Piszcz	12	12	17:21
12	Unia Krzywda	10	11	16:12
13	Olimpia Okrzeja	12	5	9:40
14	Bad Boys Zastawie	12	2	12:39

ŁKS Łazy - Lutnia 2:0

NASTĘPNA KOLEJKA

(04.11., godz. 13:00)

TYPUJE Mateusz Połynka, Wspólnota

Lutnia - Agrotex 3:1
Unia Ż. - ŁKS Łazy 1:2
Kujawiak - Olimpia 3:0
Huragan - Sokół 4:2
Grom - Tytan 1:0
Unia K. - Granica 0:2
Bizon - Bad Boys 4:0
(03.11., godz. 13:00)

M.P.

KLASA A - GR. I

WYNIKI 10. KOLEJKI

Agrosport - Dąb 0:2
Sielczyk - Dobryń 0:0
Krzna - Janowia 3:1
Perła - Rogoźnica 0:2
Victoria - Twierdza 2:2
Orzeł - Niwa 2:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	LZS Dobryń	10	21	21:7
2	Red Sielczyk	10	19	20:16
3	Orzeł Czerniewiki	10	19	29:15
4	Victoria Parczew	10	18	26:12
5	Niwa Łomazy	10	18	27:15
6	SPLGMP Rogoźnica	10	17	18:11
7	Krzna Rzeczyca	10	13	15:21
8	Dąb Dębowa Kłoda	10	12	17:24
9	Janowia Janów Podl.	10	8	12:21
10	Twierdza Kobylany	10	8	12:22
11	Perła Ślawatycze	10	6	15:28
12	Agrosport Leśna Podl.	10	4	8:28

OSTATNIA KOLEJKA (04.11., godz. 13:00): Niwa - Agrosport, Twierdza - Orzeł, Perła - Victoria, SPLGMP Rogoźnica - Janowia, Dąb - Red Sielczyk, LZS Dobryń - Krzna (godz. 11:00).

M.P.

KLASA B - GR. I

WYNIKI 10. KOLEJKI

Lutnia II - Az Bud 2:3
Kanzas - Rokitno 1:9
Olimpia - Roskosz 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Az-Bud Komarówka Podl.	10	24	30:12
2	GLKS Rokitno	10	19	42:18
3	GLKS Roskosz-Grabanów	9	18	21:13
4	Olimpia Jabłoń	10	18	30:18
5	Lutnia II Piszcz	10	7	17:41
6	Kanzas Konstantynów	9	0	10:48

Piłkarze Klasy B - gr. I zakończyli rundę jesienną. 4 listopada o godz. 11 mecz z 1. kolejki: Kanzas - GLKS Roskosz-Grabanów.

M.P.

Liczy się to, co wpadnie do siatki

Po remisie i dwóch wygranych gracze Orłąt musieli przełknąć gorycz porażki. Przed własną publicznością ulegli 0:2 Victorii Żmudź. W niedzielę zmierzą się w Lubartowie z Lewartem, który w minionej kolejce zaledwie zremisował 1:1 z Ruchem Ryki.

- Zagraliśmy dobre spotkanie. Szkoda, bo nie zasłużyliśmy na przegraną. Byliśmy więcej przy piłce. Dyktowaliśmy warunki, stwarzaliśmy większe zagrożenie. W piłce nożnej liczy się to, co jest w siatce. Victoria uczyniła to dwa razy i wygrała - mówi Robert Różański, opiekun Orłąt.

Wydawało się, że kwestią czasu jest gol dla żółto-czerwonych. Niestety. Przy kontrze błąd popełnił Jacek Kopeć. Młody bramkarz miejscowych minął się z piłką i zamykający dośrodkowanie gracz ze Żmudzi skierował piłkę do pustej bramki. Zespołowi nie



W pierwszej połowie Damian Soćko był najbliższym zdobywcą gola. Niestety, po jego strzale piłka zatrzymała się na poprzeczce

pomógł Sebastian Sowisz, który niedługo później obejrzał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwono-

ną kartkę i musiał opuścić boisko. Łukowianie musieli zaryzykować. - Przeszliśmy na grę trze-

ma obrońcami. Próbowaliśmy odwrócić losy meczu. Tego dnia nie dane nam było cieszyć się z trafienia - dodaje Różański. W pierwszej połowie najbliższym szczęścia był Damian Soćko, jednak po dośrodkowaniu Marcina Wieliczuka trafił głową w poprzeczkę. Dobrą sytuację stworzył Adrian Siemieniuk, który dograł do Jakuba Dołęgi, a ten mając pustą bramkę, został w ostatniej chwili zablokowany. Ten sam gracz również zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału. - Przed własną publicznością liczyliśmy na więcej. Oczywiście, w momencie kiedy przegrywaliśmy i mocniej ruszyliśmy do przodu, przeciwnik groźnie atakował, ale wtedy pomagał nam Kopeć - twierdzi szkoleniowiec.

Bez Bulaka

W niedzielę Orłęta zagrają z Lewartem. W Lubartowie nie będzie mógł zagrać Jakub Bulak, który musi pauzować za nadmiar żółtych kartek.

- Jestem optymistą. Wiadomo, że gospodarze będą faworytem, ale musimy być pewni swego. Byliśmy chwaleni za grę z Victorią. Zdajemy sobie sprawę, że teraz czeka nas trudniejsze zadanie. Z drugiej strony w tej lidze wszystko jest możliwe. Przykładem niech będzie mecz w Rykach. Lewart miał ogromną przewagę, rzut karny w 96. minucie, a skończyło się remisem - dodaje popularny „Robson”.

Orłęta Łuków - Victoria Żmudź 0:2 (0:0)

Bramki: Fronc 61', Sobiech 82'.
Orłęta: Kopeć - Wieliczuk (63' Matuszewski), Bulak, Goławski, Olszewski, Kierych (68' Ł. Ebert), Sowisz, Dołęga (80' Skrzypek), Siemieniuk, M. Ebert, Soćko (83' Kurowski).

Żółte kartki: Sowisz, Soćko, Bulak.

Czerwona kartka: Sowisz 67', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Łukiewicz (Zamość).

M.P.

Sadło doceniony

Pochodzący z Sulej wychowanek Orłąt Łuków został doceniony. W sali konferencyjnej Urzędu Gminy miało miejsce miłe wydarzenie.

W imieniu wójta Mariusza Osiaka, jego zastępcy Wojciech Szczygł i dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego Bogdan Wią-

cek wręczyli nagrodę Jakubowi Sadłowi oraz pogratulowali sukcesów w sporcie, życząc zdrowia i medali mistrzostw Polski. Wychow-

wanek łukowskich Orłąt to mieszkaniec gminy Łuków oraz czwarty zawodnik Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2018. Wraz

z zawodnikiem na spotkanie nie został zaproszony trener Robert Dołęga.

M.P.



ROZMOWA Z Jakubem Sadłom, zawodnikiem łukowskich Orłąt

Sztangą rozwaliłem parapet

Czwarte miejsce podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży to...

- Świeżo po zawodach czułem niedosyt i byłem wkurzony, że nie udało mi się zdobyć medalu, na który moje rekordy życiowe pozwalały. Z czasem uznałem, że w porównaniu z minionym rokiem poprawiłem się o dziesięć pozycji. Zrobiłem dobrą robotę i trzeba się cieszyć, z tego co udało mi się wywalczyć.

No i otrzymałeś nagrodę...

- Jest dla mnie to znaczące wyróżnienie i na łamach Wspólnoty chciałbym za to podziękować. Jest to duże wsparcie, które wykorzystam na dalszy rozwój sportowy, a także kolejna motywacja. Cieszę się, że działa coś takiego w naszej gminie.

Komu dedykujesz swoje osiągnięcie?

- W moich treningach mocno pomogli mi swoim wsparciem rodzice: Monika i Przemek.



Jakub Sadło wraz z trenerem Robertem Dołęgą, zastępcą wójta gminy Łuków Wojciechem Szczygłem oraz dyrektorem Gminnego Zespołu Oświatowego Bogdanem Wiąckiem

W szczególności chciałbym podziękować trenerom: Robertowi Dołędze oraz Janowi Dmowskiemu, którzy dużo wymagali podczas zajęć i dawali mi motywację. Nie mogę zapomnieć o kolegach klubowych, którzy pomagali mi w przygotowaniach. Dzięki nim jest atmosfera i wzajemna rywalizacja.

Jak trafiłeś do Orłąt?

- Właśnie w październiku mijają cztery lata. W październiku 2014 roku na siłownię zaprowadził mnie mój tata. Myślałem, że sukcesy będą łatwo przychodziły, ale szybko zderzyłem się z rzeczywistością. Przekonałem się ile pracy trzeba włożyć w ten sport, aby odnosić jakieś minimalne triumfy. Od początku spodobało mi się dźwiganie.

Uczucie poprawianej życiówki i bycie lepszym w porównaniu z poprzednim miesiącem to uczucie, którego nie da się opisać. Później przyszły wyjazdy na zawody.

Od początku szło tak dobrze?

- Na początku miałem wątpliwości, co do tego sportu, gdyż nie wychodziło mi wiele ćwiczeń. No i ten pamiętny

stłuczony parapet na siłowni, kiedy nie utrzymałem sztangi. Teraz ciężary sprawiają mi radość. Wiem, że podjąłem słuszną decyzję. Warto się czymś zajmować i robić coś z pasją.

Jakie masz marzenia związane z uprawianiem tej dyscypliny sportu?

- Moim najbliższym marzeniem jest wywalczenie medalu mistrzostw Polski w swojej kategorii wiekowej. Chciałbym, by krążeł zawieszony na mojej szyi.

A takie najszybsze?

- Chciałbym pójść drogą mojego trenera, który osiągnął bardzo wiele. Reprezentował Polskę, wielokrotnie wchodził na podium podczas mistrzostw krajowych czy na świecie. Nie każdy może nałożyć biało-czerwony strój podczas Igrzysk Olimpijskich, a tego dokonał Robert Dołęga. Marzę, by przez sport poznawać inne kraje i dumnie reprezentować Polskę.

OPOWIEDZ NAM O SPORTIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka

lisy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Trzebieszowianie mistrzami

W Pucku odbyły się I Mistrzostwa Polski Orlików w Rugby TAG. Wielki sukces odniosła ekipa z Trzebieszowa.

Podopieczni Jacka Karwowskiego wywalczyli tytuł najlepszych. Aby walczyć w finale w Pucku, Lesovia musiała przebrnąć przez zawody wojewódzkie. W Lublinie Laura Mościcka i spółka ograli 13:3 Olimp Mircze.

W Pucku nasi rywalizowali z pięcioma zespołami. Zmagania odbyły się systemem „każdy z każdym”. Na Lesowię nie było mocnych. Trzebieszowianie w spotkaniach grupowych zanotowali komplet zwycięstw, zdobywając 19 przyłożeń, a nie tracąc przy tym żadnego. W finale zespół Karwowskiego ogral 3:1 rywali z Białegostoku. Ponadto w najważniejszych zawodach w sezonie grały drużyny z: Olsztyńka, Środy Śląskiej, Obrazowa i Klimontowa.

To już drugie z kolei tak wysokie osiągnięcie na szczeblu ogólnopolskim naszych młodych, wysportowanych i wspaniałych sportowców w tej nowej dyscyplinie sportowej, jaką jest Rugby TAG. W maju Lesovia zdobyła pierwsze miejsce w I Ogólnopolskim Turnieju Rugby TAG o Puchar Orlika do lat 12 również w Pucku.

- Sukces świętowaliśmy w Dzień Edukacji Narodowej. To nasz wielki sukces. Mamy kolejne mistrzostwo Polski orlików. Mam wspaniałą, pełną energii, pasji drużynę, która jeszcze nie raz pokaże, jak ciężką pracą można osiągnąć sukces. Składam słowa podziękowania dla wójta gminy Trzebieszów, Mirosława Szekalisza za wiarę w naszą ekipę oraz



Lesovia Trzebieszów wystąpiła w składzie: Jakub Blicharz, Laura Mościcka, Bartosz Przybysz, Artur Szczypiński, Sebastian Stefaniak, Dawid Świerczewski, Maciej Wysocki, Kacper Gołowski. Trener Jacek Karwowski



Na Lesowię nie było mocnych. Trzebieszowianie w spotkaniach grupowych zanotowali komplet zwycięstw, zdobywając 19 przyłożeń, a nie tracąc przy tym żadnego. W finale zespół Karwowskiego ogral 3:1 rywali z Białegostoku

wsparcie finansowe, bez którego nie moglibyśmy reprezentować województwa lubelskiego na mistrzostwach. Dziękuję również firmie PKS Łuków za udostępnienie naszej drużynie busa VIP

Class Iveco „JANKO MUZYKANT” - mówi Jacek Karwowski, szkoleniowiec Lesovii.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Lesovia Trzebieszów

2. Białystok
3. Środa Śląska
4. Olsztynek
5. Obrazów
6. Klimontów

M.P.

Twórca sukcesu



Jacek Karwowski od 14 lat jest nauczycielem wychowania fizycznego w Zespole Oświatowym w Kąkolewnicy, który z ogromną pasją i zaangażowaniem współorganizuje liczne turnieje piłkarskie, takie jak niedawny Turniej Orlika o Puchar Premiera, a obecnie „Z Podwórka Na Stadion o Puchar Tymbarku”, w którym od trzech lat jest głównym koordynatorem eliminacji gminnych i powiatowych w powiecie radzyńskim.

Od trzech lat włącza się w ogólnopolskie akcje takie jak Europejski Tydzień Sportu #BE ACTIVE, gdzie w 2016 roku otrzymał z rąk ministra sportu Witolda Bańki wyróżnienie oraz statuetkę za promocję sportu powszechnego.

Karwowski od dziesięciu lat pracuje na boisku Orlik jako animator zajęć sportowych, a od sześciu lat na Orliku w Trzebieszowie, gdzie prowadzi systematyczne i różnorodne zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, promując i zachęcając do aktywnego udziału w sporcie powszechnym. To nie pierwsze osiągnięcie tego nauczyciela i trenera z pasją, który poświęca swój czas dla społeczności lokalnej, organizując i biorąc udział w licznych imprezach sportowo-rekreacyjnych o zasięgu gminnym,

powiatowym, wojewódzkim, a teraz już nawet ogólnopolskim.

W 2015 roku był jednym z 50 Animatorów Ekspertów, gdzie współpracując z FRKF organizował lokalne spotkania edukacyjne, takie jak „Trening z gwiazdą sportu Marcinem Domań”, organizował oraz prowadził warsztaty i konferencje szkoleniowe dla osób zarządzających Orlikami, animatorów, nauczycieli wf oraz wszystkich zainteresowanych sportem powszechnym.

W roku 2015 na Orliku w Trzebieszowie podczas ogólnopolskiej akcji „Rodziny Na Orliki”, której inicjatorem i głównym pomysłodawcą była Fundacja Rozwoju Kultury Fizycznej w Pucku, zorganizował największą imprezę rodzinną w Polsce, w której wzięło udział 1500 mieszkańców z gminy Trzebieszów.

W grudniu w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, jako jeden z sześciu Animatorów Ekspertów, został wyróżniony za całoroczną działalność na rzecz sportu i upowszechniania kultury fizycznej. Kilka dni później ponownie otrzymał wyróżnienie w plebiscycie na Animatora Roku 2016, gdzie w drodze głosowania internetowego został wybrany jako jeden z 16 osób z całej Polski za działalność na rzecz sportu powszechnego i propagowanie zdrowego stylu życia.

W Przytocznie są talenty „Cinek” siódmy

Kolejna młoda piłkarka z naszego terenu może wypłynąć w świat. Amelia Michna jest powoływana do reprezentacji województwa lubelskiego w kategorii młodzieżek.

Zawodniczka Giganta Przytoczno ma 13 lat. - Gramy w lidze z chłopcami. Jest jedyną piłkarką w drużynie. Ćwiczę od czterech lat. Ma duże predyspozycje. Lewa czy prawa noga - to nie stanowi różnicy. Ma dobre warunki fizyczne. Myślę, że za rok będzie już wyższa ode mnie - mówi Robert Cąkała, szkoleniowiec z Adamowa.

Michna jest regularnie powoływana do kadry Lubelszczyzny. - Trener Przemysław Makowski jest z niej zadowolony. Amelia wychowuje się w małej miejscowości i oprócz komputerów nie ma zbyt wielu



Amelia Michna wraz z trenerem Robertem Cąkałą

zajęć. Zaczęła przychodzić na treningi z kolegami i tak już zostało. Niedawno pojawiła się kolejna dziewczynka. Kibicuję Amelce. Widać, że ma duży potencjał. W ostatnim meczu

w Dęblinie zaprezentowała się pozytywnie, chociaż przegraliśmy wysoko. Jest kapitanem drużyny, a to o czymś świadczy - dodaje.

M.P.



Marcin Izdebski podczas Mistrzostw Europy do lat 23 zajął siódme miejsce (fot. pzpc.pl)

W miniony piątek występ w Mistrzostwach Europy do lat 23 w podnoszeniu ciężarów miał Marcin Izdebski. 21-latek zajął siódme miejsce w Zamościu w kategorii do 105 kg.

Były zawodnik Orłat Łuków i podopieczny Roberta Dołęgi w dwuboju uzyskał 328 kg. W rwaniu w najlepszym podejściu zaliczył 153 kg, zaś w podrzucie udało mu się wywalczyć 175 kg w pierwszej próbie, dwie pozostałe spalił.

Mistrzem Europy został Gruzin Irakli Chkheidze - 386 kg, który

w pokonanym polu pozostawił Austriaka Davida Fischera - 367 kg oraz zawodnika z Armenii - Arsen Maritosyana - 366 kg.

Z pewnością „Cinek” liczył na więcej. Podczas kwietniowych Mistrzostw Polski do lat 20 udało mu się uzbierać 341 kg (154 kg w rwaniu oraz 187 kg w podrzucie).

M.P.



Redaguje Marta Karwowska
nr tel. 502 355 766
e-mail: marta.anna.karwowska@gmail.com



Gmina
Stoczek
Łukowski



Stoczek
Łukowski



Gmina
Trzebieiszów

JAK GŁOSOWALIŚMY NA RADNYCH?

Kto został radnym miejskim, a kto wszedł do rad gmin?

Ile głosów potrzebowali, żeby wejść do Rady Gminy? Gdzie najbardziej zmienił się skład radnych? Kto dostał najwięcej, a kto najmniej głosów? Poniżej prezentujemy zestawienie wszystkich kandydatów na radnych, z liczbą zdobytych głosów i informacją, kto dostał się do Rady Miasta Stoczek Łukowski i rad gmin: Stoczek Łukowski i Trzebieiszów.

STOCZEK ŁUKOWSKI

Byłego przewodniczącego nie będzie w Radzie

W Stoczku Łukowskim burmistrzem został Marcin Sentkiewicz, który uzyskał podczas I tury wyborów 711 głosów, co dało 50,68 proc. poparcie i zwycięstwo w drugiej turze. Nowy burmistrz startował z list KW PiS. Drugie miejsce w wyścigu o fotel wóldarza Stoczka zajął Artur Piskorz, który założył własny komitet wyborczy. Co ciekawe, były przewodniczący Rady Miasta Stoczek Łukowski nie otrzymał mandatu radnego. W okręgu nr 12 toczyła się zacięta walka o miejsce w Radzie - Piskorza jednym głosem pokonał Paweł Flis z KW PiS. Burmistrzem nie został Andrzej Kot, na którego swój głos oddało 116 wyborców.

7 radnych z poprzedniej kadencji

Do Rady Miasta Stoczek Łukowski dostało się siedmiu radnych poprzedniej kadencji: Ewa Mokicka (PiS), Danuta Żebrowska (KWW Artura Piskorza), Janusz Rosa (PiS), Krzysztof Rosa (KWW Artura Piskorza) i Piotr Rosa (KWW Artura Piskorza), Krzysztof Szczepańczyk (PiS) i Zbigniew Wiśniewski (KWW Artura Piskorza). Radnemu Wiśniewskiemu udało się wygrać dwoma głosami w okręgu nr 14 z Rafałem Perczyńskim (KW PiS), który zdobył 42 głosy.

8 nowych radnych

W stoczkowskiej Radzie Miasta zasiadają radni z dwóch ugrupowań. Aż 9 nowych radnych startowało z list PiS-u. Pozostałych 6 należy do KWW Artura Piskorza. Nowymi radnymi zostali: Kinga Moreń (okręg nr 1, KWW Artura Piskorza), Adrianna Kaczor (okręg nr 3, PiS), Piotr Bany (okręg nr 4, PiS), Radosław Piskorz (okręg nr 5, PiS), Andrzej Wątroba (okręg nr 6, PiS), Bogdan Kania (okręg nr 13, KWW Artura Piskorza), Krzysztof Pazura (okręg nr 9, PiS) i Paweł Flis (okręg nr 12, PiS).

Ich zabraknie

Do rady nie dostali się radni poprzedniej kadencji: Artur Piskorz, startująca z komitetu Piskorza - Aneta Senterkiewicz-Soćko i Zbigniew Kozieł. W wyborach nie startowali: Krzysztof Czub, Stanisław Jasiński, Sylwia Mularczyk i Karolina Walecka. Co ciekawe, przyszły burmistrz Marcin Sentkiewicz nie otrzymał mandatu radnego. W okręgu nr 13 przegrał z Bogdanem Kanią.

WYNIKI GŁOSOWANIA W STOCZKU ŁUKOWSKIM:

okręg nr 1: ul. Kasztanowa, Lipowa, Modrzewiowa, Świerko-

wa, Wiejska

1. Kinga Moreń, 33 l. - 45 głosów - została radną

2. Tomasz Andrzej Bieniek, 32 l. - 38 głosów

okręg nr 2: ul. Akacyjowa, Dębowa, Głogowa, Jesionowa, Kanałowa, Klonowa, Na Skarpie, Nowoprojektowana, Ostoi, Józefa Piłsudskiego od nr 101 do nr 159

1. Krzysztof Wojciech Rosa, 47 l. - 81 głosów - został radnym

2. Łukasz Jarosław Wypych, 31 l. - 17 głosów

okręg nr 3: ul. Józefa Piłsudskiego od nr 1 do nr 100

1. Kazimierz Tusiński, 51 l. - 35 głosów

2. Adrianna Ewa Kaczor, 27 l. - 48 głosów - została radną

3. Paulina Teresa Grzybowska, 37 l. - 10 głosów

okręg nr 4: ul. Wojska Polskiego, Armii Krajowej, Wyzwolenia

1. Zbigniew Rosa, 40 l. - 43 głosy

2. Piotr Bany, 48 l. - 48 głosów - został radnym

3. Elżbieta Teresa Janczak, 50 l. - 19 głosów

okręg nr 5: ul. Krótka, Plac T. Kościuszki, PCK

1. Michał Gierat, 42 l. - 39 głosów

2. Radosław Piskorz, 34 l. - 43 głosy - został radnym

3. Ewa Kot, 55 l. - 6 głosów

okręg nr 6: ul. Kościelna, Letnia, Piaski, Gen. Sikorskiego, Zachodnia

1. Aneta Senterkiewicz-Soćko, 34 l. - 23 głosy

2. Andrzej Dariusz Wątroba, 57 l. - 38 głosów - został radnym

3. Celina Anna Walecka, 66 l. - 24 głosy

okręg nr 7: ul. Konopiankowa, Osiedlnia, Partyzantów od nr 1 do nr 43, Wilcza Wola

1. Danuta Żebrowska, 58 l. - 57 głosów - została radną

2. Leszek Kluska, 48 l. - 36 głosów

3. Maciej Janczak, 23 l. - 3 głosy

okręg nr 8: ul. Dworcowa, Partyzantów od nr 44 do nr 67, Południowa, Leśna, Stodolna od nr 1 do nr 33, Szkolna, Wiatraczna, Wiśniowa

1. Ewa Świt, 48 l. - 11 głosów

2. Janusz Rosa, 58 l. - 42 głosy - został radnym

3. Henryk Stosio, 65 l. - 16 głosów

okręg nr 9: ul. Stodolna od nr 34 do nr 62A

1. Zbigniew Kozieł, 50 l. - 28 głosów

2. Krzysztof Franciszek Pazura, 65 l. - 37 głosów - został radnym

3. Norbert Rombel, 49 l. - 24 głosy

okręg nr 10: ul. Gen. Dwernickiego, Polna

1. Piotr Wojciech Rosa, 37 l. - 63 głosy - został radnym

2. Marta Musielewicz, 32 l. - 38 głosów

okręg nr 11: ul. Wincentego Witosa

1. Marcin Gołowski, 39 l. - 31 głosów

2. Ewa Mokicka, 58 l. - 62 głosy - została radną

3. Robert Franciszek Herubin, 54 l. - 2 głosy

okręg nr 12: ul. Ks. Stanisława Brzóska, Adama Mickiewicza, Władysława Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Stefana Żeromskiego

1. Artur Tomasz Piskorz, 48 l. - 45 głosów

2. Paweł Flis, 47 l. - 46 głosów - został radnym

3. Damian Koka, 23 l. - 7 głosów

okręg nr 13: ul. Kolejowa, 14-Go Lutego

1. Bogdan Jacek Kania, 48 l. - 63

głosy - został radnym

2. Marcin Sentkiewicz, 36 l. - 46 głosów

3. Bożena Ewa Kraszkiewicz-Kot, 57 l. - 7 głosów

okręg nr 14: ul. Plac Wielgosza Stanisława, Benedykta Tynelskiego, 1 Maja, Cicha

1. Zbigniew Wiśniewski, 52 l. - 44 głosy - został radnym

2. Rafał Perczyński, 27 l. - 42 głosy

3. Krzysztof Szutkiewicz, 33 l. - 1 głos

okręg nr 15: ul. Targowa, Poprzeczna, Przechodnia, Aleksandra Świętochowskiego

1. Tomasz Barej, 52 l. - 26 głosów

2. Krzysztof Konstanty Szczepańczyk, 58 l. - 42 głosy - został radnym

3. Marcin Senterkiewicz, 43 l. - 14 głosów

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

Marek Czub (KWW Dla Dobra Gminy, popierany przez PSL), obecny wójt gminy Stoczek Łukowski ponownie wygrał wybory i będzie sprawował ten urząd przez kolejne 4 lata. Zagłosowało na niego 2560 wyborców, co daje mu 64,96 proc. poparcia. Na jego kontrkandydata Daniela Chudka (startował on z własnego komitetu wyborczego) oddało swój głos 1381 osób (35,04 proc.).

Troje nowych radnych

Skład Rady Gminy Stoczek Łukowski nie ulegnie wielkiej zmianie. Obecny wójt wprowadził do Rady, aż 13 radnych ze swojego ugrupowania: Bogdana Pyrę z Jamielnego, Adama Kaczora z Zgórniczy, Mirosława Kępkę z Szyszek, Bernarda Pyrę z Juty Łukacz, Ewę Barej z Toczysk, Witolda Dadacza z Starej Róży, Zbigniewa Łukowskiego z Róży Podgórnej, Andrzeja Rosę z Woli Kisielskiej, Michała Rosę ze Starych Kobiątek, Krzysztofa Dziaka z Rudy, Janusza Trendaka z Jamielnika Kolonii, Pawła Piskorza ze Starej Prawdy i Dorotę Traczyk z Nowej Prawdy. Wszyscy z nich, oprócz Krzysztofa Dziaka, byli radnymi w poprzedniej kadencji. Dziak zastąpił w Radzie Antoniego Kempkę, który w ogóle nie startował w wyborach. Jedynką w nowej Radzie reprezentowała będzie Agnieszka Bieniek (KWW Daniela Chudka) zamiast Danuty Janczak (KWW Dla Dobra Gminy). Do grona radnych dołączył też Ryszard Pasik (PiS) z Kisielska. Zastąpi on Tadeusza Kruka (KWW Dla Dobra Gminy).

WYNIKI GŁOSOWANIA W GMINIE STOCZEK ŁUKOWSKI:

okręg nr 1: Jamielne, Wólka Poznańska

1. Bogdan Pyra, 65 l. Jamielne - 157 głosów - został radnym

2. Przemysław Szczepanik, 34 l., Jamielne - 85 głosów

okręg nr 2: Zgórznica, Zabiele

1. Adam Janusz Kaczor, 65 l., Zgórznica - 214 głosów - został radnym

2. Bogusław Zdzisław Luty, 51 l., Zabiele - 182 głosy

okręg nr 3: Chrusty, Jedlanka

1. Danuta Janczak, 47 l., Jedlanka - 138 głosów

2. Agnieszka Bieniek, 34 l., Jedlanka - 182 głosy - została radną

okręg nr 4: Szyszki

1. Mirosław Kępka, 53 l., Szyszki - 127 głosów - został radnym

2. Marcin Popieluch, 36 l., Szyszki - 116 głosów

okręg nr 5: Guzówka, Huta Łukacz, Kamionka, Turzec, Wiśniówka

1. Bernard Pyra, 72 l., Huta Łukacz - 219 głosów - został radnym

2. Małgorzata Stolarczyk, 34 l., Kamionka - 18 głosów

3. Krzysztof Jonczyk, 63 l., Huta Łukacz - 99 głosów

okręg nr 6: Rosy, Toczyska

1. Ewa Barej, 50 l., Toczyska - 156 głosów - został radnym

2. Janusz Misior, 43 l., Toczyska - 29 głosów

3. Antoni Kruk, 51 l., Rosy - 119 głosów

okręg nr 7: Wólka Różańska, Łosiniec, Stara Róża

1. Witold Dadacz, 58 l., Stara Róża - 197 głosów - został radnym

2. Marek Dziak, 31 l., Stara Róża - 55 głosów

okręg nr 8: Aleksandrówka, Róża Podgórna

1. Zbigniew Tomasz Łukowski, 42 l., Róża Podgórna - 106 głosów - został radnym

2. Radosław Rosa, 33 l., Aleksandrówka - 79 głosów

okręg nr 9: Januszówka, Kisielsk

1. Tadeusz Kruk, 47 l., Kisielsk - 63 głosy

2. Magdalena Natalia Chudek, 31 l., Toczyska - 60 głosów

3. Ryszard Pasik, 68 l., Kisielsk - 95 głosów - został radnym

okręg nr 10: Kapice, Celej, Borki, Wola Kisielska

1. Andrzej Rosa, 50 l., Wola Kisielska - 104 głosy - został radnym

2. Michał Stanisław Żaczek, 33 l., Wola Kisielska - 79 głosów

3. Radosław Tomasz Buczek, 36 l., Celej - 15 głosów

okręg nr 11: Stare Kobiątki

1. Michał Rosa, 39 l., Stare Kobiątki - 199 głosów - został radnym

2. Daniel Chudek, 25 l., Jagodne - 13 głosów

okręg nr 12: Nowy Jamielnik, Ruda, Błazejki, Stary Jamielnik

1. Krzysztof Dziak, 47 l., Ruda - 125 głosów - został radnym

2. Piotr Brodzik, 47 l., Nowy Jamielnik - 89 głosów

3. Mirosława Jadwiga Kobjek, 49 l., Stary Jamielnik - 113 głosów

okręg nr 13: Jamielnik Kolonia, Nowe Kobiątki

1. Janusz Ryszard Trendak, 56 l., Jamielnik Kolonia - 121 głosów - został radnym

2. Jacek Zientara, 42 l., Jamielnik Kolonia - 108 głosów

okręg nr 14: Kienkówka, Stara Prawda, Jagodne

1. Paweł Piskorz 40 l., Stara Prawda - 200 głosów - został radnym

2. Urszula Gac, 34 l., Kienkówka - 98 głosów

okręg nr 15: Mizary, Nowa Prawda

1. Dorota Traczyk, 40 l., Nowa Prawda - 117 głosów - została radną

2. Cezary Filipek, 36 l., Nowa Prawda - 89 głosów

GMINA TRZEBIEISZÓW:

Wójt gminy Trzebieiszów na kolejną kadencję już w I turze wyborów został wybrany Mirosław Szekalis, który otrzymał 2017 głosów, co daje 52,81 proc. poparcia. Drugie miejsce w walce o fotel wójta zajął Tadeusz Brzozowski, na którego zagłosowało 930 osób (24,35 proc.). Małgorzatę Kurowską poparło 872 wyborców (22,83 proc.).

Nowi radni

Obecny wójt startował z list PiS-u i wprowadził do Rady Gminy Trze-

biszów ośmiu radnych ze swojego ugrupowania: radną poprzedniej kadencji (2014-2018) Annę Mościcką z Trzebieiszowa, Marcina Śledzia z Trzebieiszowa-Kolonii, Wiesława Zdanowskiego z Leszczanki, Mariusza Celińskiego-Spodara z Celin, radnego poprzedniej kadencji Zygmunta Krasuskiego z Gołowiechów, Pawła Krasuskiego z Karwowa, Piotra Kowalczyka z Trzebieiszowa II, radnego poprzedniej kadencji Andrzeja Nurzyńskiego z Szaniaw-Matys i Janusza Jezierskiego z Szaniaw-Poniat. W Radzie Gminy Trzebieiszów pozostali Jan Mościcki z Nurzyny (KWW Małgorzaty Kurowskiej), Marek Izdebski z z Popław-Rogal (PSL) i Adam Kurowski (KW Porozumienie Gowina). Do Rady Gminy Trzebieiszów dołączyli też Franciszek Rola (KW Nasza Gmina Trzebieiszów) z Zaolszynie, Grzegorz Grochowski (KW Nasza Gmina Trzebieiszów) z Zembrów i Leszek Grochowski (KWW Małgorzaty Kurowskiej) z Dębownicy.

Zadecydowało kilka głosów

W okręgu nr 12 (Popławy-Rogale, Trzebieiszów I) toczyła się zacięta walka o mandat radnego. Ostatecznie trzema głosami wygrał Marek Izdebski z Popław-Rogal (PSL), który pokonał Jarosława Suleja z Trzebieiszowa II (PiS). Przegrany uzyskał 160 głosów. W okręgu nr 15 (Jakusze, Kurów, Wierzejki) o mandacie radnego zadecydowały zaledwie dwa głosy. Adama Kurowskiego z Kurowa poparło 164 wyborców, a jego kontrkandydata - Pawła Wierzejskiego zaledwie dwie osoby mniej.

Ich nie będzie

W okręgu nr 2 (Trzebieiszów-Kolonia, Wylany) przegrał radny kończącej się kadencji Tadeusz Kurowski z Trzebieiszowa-Kolonii (PSL), którego w Radzie zastąpi Marcin Śledź. W okręgu nr 3 (Dębówierzy, Leszczanka) miejsce Marka Matejka (KWW Małgorzaty Kurowskiej) zajmie Wiesław Zdanowski z Leszczanki. W okręgu nr 5 (Płudy, Wólka Konopna, Zembry) nowym radnym został Grzegorz Grochowski (KW Nasza Gmina Trzebieiszów) z Zembrów, który pokonał Sławomira Dziwulskiego (PiS) z Wólki Konopnej. W okręgu nr 6 (Celin) Mariusz Celiński-Spodar (PiS) zajął Kazimierza Celińskiego-Mysława (PSL). W okręgu nr 14 (Szaniawy-Poniaty) Janusz Jezierski (PiS) zastąpił Karol Sobieczewski (KW Trzebieiszów 2000). W wyborach nie startowali: Elżbieta Grochowska, Piotr Karwowski, Szczepan Zaniewicz i Andrzej Hryciuk.

WYNIKI GŁOSOWANIA W GMINIE TRZEBIEISZÓW:

okręg nr 1: Sołectwo: Trzebieiszów

1. Anna Mościcka, 53 l. - bez głosowania została radną

okręg nr 2: Sołectwo: Trzebieiszów-Kolonia, Wylany

1. Tadeusz Krasuski, 55 l., Trzebieiszów-Kolonia - 69 głosów

2. Małgorzata Anna Kurowska, 53 l., Trzebieiszów-Kolonia - 12 głosów

3. Marcin Śledź, 34 l., Trzebieiszów-Kolonia - 160 głosów - został radnym

okręg nr 3: Sołectwo: Dębówierzy, Leszczanka

1. Jan Leon Izdebski, 63 l., Leszczanka - 25 głosów

2. Marek Matejek, 41 l., Dębówierzy - 73 głosy

3. Wiesław Zdanowski, 58 l., Leszczanka - 122 głosy - został radnym

okręg nr 4: Sołectwo: Mikłusy, Zaolszynie

1. Franciszek Głuchowski, 63 l., Mikłusy - 86 głosów

2. Franciszek Rola, 61 l., Zaolszynie - 98 głosów - został radnym

3. Emilia Głuchowska, 36 l., Zaolszynie - 35 głosów

okręg nr 5: Sołectwo: Płudy, Wólka Konopna, Zembry

1. Sławomir Dziwulski, 32 l., Wólka Konopna - 72 głosy

2. Grzegorz Grochowski, 41 l., Zembry - 108 głosów - został radnym

3. Sławomir Jarosław Celiński, 45 l., Płudy - 61 głosów

okręg nr 6: Sołectwo: Celin

1. Kazimierz Józef Celiński-Mysław, 81 l. - 51 głosów

2. Danuta Borkowska, 45 l. - 96 głosów

3. Mariusz Celiński-Spodar, 22 l. - 161 głosów - został radnym

4. Łukasz Gołowski, 30 l. - 46 głosów

okręg nr 7: Sołectwo: Gołowiechów

1. Henryka Mościcka, 47 l. - 22 głosy

2. Zygmunt Krasuski, 68 l. - 61 głosów - został radnym

3. Marek Okniński, 36 l. - 47 głosów

okręg nr 8: Sołectwo: Dębówka

1. Leszek Grochowski, 55 l. - 134 głosy - został radnym

2. Wiesław Szczepan Sulej, 52 l. - 127 głosów

Gmina
AdamówGmina
Wojcieszów**Bartosz Szumowski**
tel. 516-075-443
e-mail: szumowski@24wspolnota.plGmina
SerokomlaGmina
Wola
Mysłowska**Ewelina Karwowska**
nr tel. 516 019 185
e-mail: ewelina_karwowska@wp.pl

WYNIKI GŁOSOWANIA NA KANDYDATÓW NA RADNYCH

Kto został radnym gminnym?

Choć w części gmin czeka nas dogrywka w wyborach na stanowisko wójta, wiemy już jak będzie wyglądać układ sił w poszczególnych Radach Gmin.

W gminie Adamów nowo wybrany wójt Karol Ponikowski (Prawo i Sprawiedliwość) będzie miał po swojej stronie większość w radzie. Klub radnych PiS liczy 11 osób. Po jednym przedstawicielu mają: Przymierze dla Ziemi Łukowskiej, PSL, KWW „Nasza Gmina” i KWW „Jedność”. W nowej radzie nie zobaczymy

już: Łukasza Cybuli, Franciszka Dzidy, Adama Hulaka, Zdzisława Madeja oraz Tomasza Szumanka.

W gminie Serokomla w składzie Rady Gminy nie ma aż dziewięciu dotychczasowych radnych. Są to: Piotr Stolarczyk, Małgorzata Bancerz, Krystyna Kurek, Marcin Mirosławski, Mariola Dębińska-

-Kwoczko, Jan Krawiec, Maria Kielmas, Danuta Jasińska i Henryk Antecki. Najwięcej mandatów (pięć) zdobyło PSL, przed: KWW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej (cztery), PiS (cztery) i KWW Krzysztofa Stępnia (dwa).

Zdecydowane zwycięstwo Przymierza dla Ziemi Łukowskiej - tak można w skrócie

opisać wyniki do Rady Gminy Wojcieszów. Przymierze zgarnęło bowiem aż 12 mandatów, podczas gdy PSL - dwa, a Razem dla Gminy Wojcieszów - jeden. W nowej radzie nie zobaczymy już: Kazimierzy Łucjan, Witolda Burdacha, Agnieszki Cieślak, Bogusława Lewartowskiego i Andrzeja Romanowskiego.

W gminie Wola Mysłowska funkcję radnego przestali pełnić: Karol Kamola, Damian Witkowski, Janusz Leon Kolmierzak, Krzysztof Antoni Kobojek, Grażyna Skwarek, Marek Lasota i Ryszard Konieczny. W radzie większość uzyskało Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wola Mysłowska (11 radnych). PiS i PSL mają po dwóch radnych.

JAK GŁOSOWALIŚMY NA RADNYCH?

GMINA ADAMÓW

Okręg nr 1 (Adamów, ul.: Batalionów Chłopskich, Cmentarna, Łąkowa, Zagłoby, Osiedle Tęcza, Polna, SGO „Polesie”, Słoneczna, Wrzosowa)
GOLIAN Grzegorz Marek - 135 - został radnym
JÓZWIK Andrzej - 120
Okręg nr 2 (Adamów, ul.: Cicha, Kleeberga, Grzymały, Malinowa, Męczenników Katynia, Ogrodowa, plac Śniegockich, Spacerowa, Spokojna, Spółdzielcza, Szkolna, Targowa)
CĄKAŁA Anna Jolanta - 85 - została radnym
PTASZYŃSKI Sławomir - 76
ZDUNEK Mirosław - 54

Okręg nr 3 (Adamów, ul.: Korczaka, Kościelna, Gozdalskiego, Popiełuski, Pabisiewicza, Witosy)
MADEJ Zdzisław Józef - 67
DZIDO Robert - 102 - został radnym
Okręg nr 4 (Adamów, ul.: Dąbrowskiego, Wyszyńskiego, Kościuszki, Kilińskiego)
MAJAK Mirosław Mariusz - 113 - został radnym
DZIDO Franciszek - 56

Okręg nr 5 (Adamów, ul.: Trzaskowskiego, Jandołowicza, Majewskiego, Nowa, Rusieckich, Sienkiewicza)
BARTOSIEWICZ Anna Monika - 101 - została radną
CĄKAŁA Magda - 69
Okręg nr 6 (Adamów, ul. Leśna i Pułaskiego, Konorzatka)
BABIUCH Bożena - 92 - została radną
JAWOSZEK Michał - 83

Okręg nr 7 (Gułów)
BANCERZ Ryszard - 80
BIADUŃ Jarosław Jan - 142 - został radnym
Okręg nr 8 (Dąbrówka, Wola Gułowska)
WACHNIK Paweł Marcin - 74 - został radnym
JAWORSKI Marcin - 63
HULAK Adam - 59

Okręg nr 9 (Turzystwo)
KASPRZAK Dawid - 116 - został radnym
SKOWROŃSKA Jadwiga - 62
Okręg nr 10 (Budziska, Ferdynandów)
ABRAMCZYK Michał - 68
WIEŚEK Janusz Antoni - 97 - został radnym

Okręg nr 11 (Sobiska, Władysławów)

BUJAK Krystyna - bez głosowania

Okręg nr 12 (Lipiny)

OLEK Jerzy Adam - 76 - został radnym

Okręg nr 13 (Helenów, Kalinowy Dół, Natalin-Żurawiec)

CĄKAŁA Andrzej - 93 - został radnym

CĄKAŁA Konrad Mateusz - 30
MACIEJEWSKA Małgorzata - 33

Okręg nr 14 (Zakępie)

BASAŁ Adam - 120 - został radnym

KASAK Mariusz Stanisław - 70

Okręg nr 15 (Hordzieżka)

DZIDO Mieczysław Stanisław - bez głosowania

GMINA SEROKOMLA**Okręg nr 1 (Charlejew: 1-49 i od 142 do końca)**

SYTA Grzegorz Henryk - 58 - został radnym

KUREK Krystyna - 21
MACIEJEWSKA Grażyna - 30

Okręg nr 2 (Charlejew: 50-141)

CYBULSKI Paweł - 61 - został radnym

BANCERZ Małgorzata Katarzyna - 33

SĄCZEK Krzysztof Adam - 25
BIERNAT Andrzej - 18

Okręg nr 3 (Krzówka)

JASTRZĘBSKI Piotr - 46 - został radnym

KRAWIEC Jan - 39
KOŁPAK Krzysztof - 21

Okręg nr 4 (Ernestynów, Leonardów)

CIOŁEK Arkadiusz Tomasz - 56 - został radnym

GRZECHNIK Krzysztof - 53
SOBOTA Barbara - 36

Okręg nr 5 (Ruda)

CZAJKA Mieczysław Wacław - 67 - został radnym

BIAŁECKI Andrzej Adam - 64
RATYŃSKA Beata Elżbieta - 23

Okręg nr 6 (Nowa Ruda, Wola Bukowska)

KIELMAS Maria Anna - 52
ORŁOWSKI Rafał - 94 - został radnym

Okręg nr 7 (Bielany Duże, Serokomla - ul.: Kępa, Przymiaraki, Pod Wycinkami, Kleeberga, Ogrodowa od 39 do końca)

PONIKOWSKI Piotr Andrzej - 23
MAGNUSZEWSKA Anna - 87 - została radną

BAKAN Zofia - 61

Okręg nr 8 (Serokomla - ul.: Zagórze, Podgórze, Ogrodowa 1-38, Nadstawna, Gołębna, Smugowa)

WITEK Robert - 61 - został radnym

ANTECKI Henryk Władysław - 52
KOCIEL Stanisław - 17

Okręg nr 9 (Serokomla - ul.: Dziesięciozagony, Przydawki, Zagumienna, Gumienna, Wąskie Ścianki, Szkolna)

KOCIEL Andrzej Stanisław - 36 - został radnym

DREJKA Tadeusz - 75
LISZEWSKI Marek - 33

Okręg nr 10 (Serokomla - ul.: Cmentarna, Warszawska, Kościelna, Rynek, Lubelska, Rybna)

LUTYŃSKI Lech - 33
FUTERA Józef Włodzimierz - 57 - został radnym

GAŁĘŻOWSKA Zofia Marianna - 51

Okręg nr 11 (Pieńki, Poznań)

ADAMIECZEK Hubert Marian - 38
JASIŃSKA Danuta Jadwiga - 89 - została radną

Okręg nr 12 (Hordzież: 1-99A)

KOPIŃSKI Karol - 65 - został radnym

GRĄDEK Małgorzata Renata - 55
WESOŁEK Rafał Wiktor - 53

Okręg nr 13 (Bronisławów Duży, Bronisławów Mały, Hordzież: od 100 do końca)

STOLARCZYK Piotr - 41
BĄBOL Małgorzata - 57 - została radną

Okręg nr 14 (Wólka)

KOZARSKI Janusz Marek - 53 - został radnym

KACZORZEWICZ Jan Norbert - 27
ZWOLIŃSKA Katarzyna Barbara - 15

Okręg nr 15 (Czarna, Józefów Duży)

SOBIŚZEK Andrzej - 64 - został radnym

SOKOŁOWSKA Agata Anna - 45
KAROLAK Elżbieta Danuta - 59

GMINA WOJCIESZKÓW**Okręg nr 1 (Świderki)**

MADEJSKI Marcin - 105
PORĘBSKA Beata Anna - 115 - została radną

PIORUŃSKA Beata - 76

Okręg nr 2 (Wólka Domaszewska)

MISIAK Mariusz Paweł - 124

ZBOROWSKI Waldemar Adam - 133 - został radnym

Okręg nr 3 (Siedliska)

BARSZCZ Sławomir - 24
MUĆKA Teresa - 38

ŁUCJAN Kazimiera - 57
BARSZCZ Paweł - 22

BARSZCZ Renata - 13
CIOŁEK Bogdan - 100 - został radnym

Okręg nr 4 (Zofibór, Kolonia Bystrzycka, Helenów, Otylin)

PYTLIK Zdzisław Józef - 18
CIEŚLAK Agnieszka

BARSZCZ Janusz - 91 - został radnym

BĄCIK Grzegorz - 14
CZAPSKI Stanisław - 63

Okręg nr 5 (Burzec: 1-87, 89-89A, 91, 126-132)

GOLBA Anna - 35
KRAŚNIEWSKI Bartosz - 55 - został radnym

MARCISZEK Grażyna Mariola - 18
PYTLIK Arkadiusz - 39

Okręg nr 6 (Burzec: 88, 90, 92-125, od 133 do końca)

CZAJKA Karol - 14
ZBUCKA Beata - 37

MAZUREK Andrzej - 45 - został radnym

GRUBA Grzegorz Adam - 37
LIPIŃSKA Joanna - 13

Okręg nr 7 (Bystrzyca)

PORĘBSKI Janusz - 71
BURDACH Aneta Maria - 44

GRABIEC Marian - 110 - został radnym

ARAJ Rafał - 26
BURDACH Iwona Elżbieta - 33

Okręg nr 8 (Wola Bystrzycka)

BURDACH Witold - 77
BALAK Mariusz - 70

BURDACH Alina - 107 - została radną

Okręg nr 9 (Ciężkie, Ciężkie I, Hermanów)

KRYJAK Piotr - 99 - został radnym

DZIDO Zbigniew Mariusz - 45

Okręg nr 10 (Glinne, Wola Burzecka)

KOZIOŁ Leszek Stanisław - 47
GOLBA Andrzej - 109 - został radnym

GOLBA Mariusz - 50
JÓZWIK Renata - 76

Okręg nr 11 (Wojcieszów, ul.: Burzecka, Cmentarna, Gron-dowa, Sienkiewicza, Kościelna, pl. Próchniewiczza)

STRZYŻAK Anna - 40

MAZUREK Anna - 54

ZBIETKA Kamil - 129 - został radnym

WILEŃSKI Bogdan Stefan - 29

Okręg nr 12 (Wojcieszów, ul.: al. Lipowa, Cegielniana, Kleeberga, Leśna, Ogrodowa, Okopowa, Parkowa, Partyzantów, Polna, Spółdzielcza, Graniczna, Strzeleckiej, Prusa, Żeromskiego, Kochanowskiego, Platerów, Mickiewicza, Leszczyńskiego, Orzeszkowej, Konopnickiej, Słowackiego)

KRUCZEK Andrzej - 60
KUCHARZAK-ZIDO - 71

ZACHARSKI Mirosław Paweł - 113 - został radnym

SZYMBOR Kazimierz - 51
MOJZYCH Ewa - 24

Okręg nr 13 (Marianów, Wola Bobrowa, Nowinki, Zofijówka)

KUREK Dariusz Piotr - 29
KALIŃSKI Roman Janusz - 115 - został radnym

ŁUKASIK Tomasz - 23
JASTRZĘBSKA Halina - 12

Okręg nr 14 (Oszczepalin Pierwszy)

IZDEBSKI Zbigniew - 59 - został radnym

35.12% Tak
KŁODA Michał - 52

KŁODA Sebastian - 57

Okręg nr 15 (Oszczepalin Drugi)

KASAK Marek - 68
BOSEK Barbara - 7

BUJAK Waldemar - 102 - został radnym

WÓJCIK Marcin - 21
BĄK Kamil - 15

GMINA WOLA MYSŁOWSKA**Okręg nr 1 (Baczków, Wólka Ciechomska)**

WYRZYKOWSKI Adam Zbigniew - 64

KUĆ Grzegorz - 82 - został radnym

Okręg nr 2 (Ciechomin, Powały)

ZIELIŃSKI Jarosław - 85
CZAJKA Zbigniew - 129 - został radnym

Okręg nr 3 (Błazków, Dychawica, Lisikierz)

KOSIOREK Leszek - 79 - został radnym

KUŻMA Damian - 15
CZAJKA Jolanta - 61

Okręg nr 4 (Dwornia, Jarczew: 78-80, 83A-87)

WÓJCIK Sylwester - 73 - został radnym

BĄCIK Dominika Karolina - 17
KALIŃSKA Mariola - 47

Okręg nr 5 (Wilczyska)

WALESIAK Józef Zygmunt - 30
KOWALCZYK Ewelina - 34

OLKOWICZ Paweł - 87 - został radnym

Okręg nr 6 (Ksawerynów, Mysłów: 93-94, od 100 do końca)

PIKULSKI Kamil - 46
TALAREK Tadeusz Piotr - 65 - został radnym

Okręg nr 7 (Wola Mysłowska)

ŁASOTA Marek - 59
KOŚLACZ Krzysztof - 69 - został radnym

Okręg nr 8 (Wandów)

SPRYCHA Magdalena - 12
ZALEWSKA Jolanta Aneta - 41

BROŚ Leszek - 50 - został radnym

Okręg nr 9 (Germanicha, Kamień)

KRUK Beata - 33
SZUSTEK Barbara - 108

SKWAREK - 28

Okręg nr 10 (Grudź)

WDOWIAK Michał - 67
WDOWIAK Urszula - 12

GRYCZON Krzysztof - 92 - został radnym

Okręg nr 11 (Świder)

KOBOJEK Krzysztof - 19
KOSIOREK Stanisław Adam - 46

KOSIOREK Aneta - 74 - została radną

Okręg nr 12 (Jarczew: 1-77, 81-82, od 88 do końca)

DERES SZEWCZAK Ewa Urszula - 15

PODOŁOWSKA Ewa Danuta - 67
ŁYSON Grażyna - 108 - została radną

Okręg nr 13 (Nowy Świat, Stara Huta)

BOGDAŃSKA Zofia - 26
WŁADZIŃSKA Katarzyna Barbara - 74

CHMURA Janusz - 86 - został radnym

Okręg nr 14 (Osiny)

WITKOWSKI Damian - 52
MRÓZ Małgorzata - 100 - została radną

Okręg nr 15 (Mysłów: 1-92, 96-99)

ODALSKI Jarosław - 52
LAZUREK Jarosław Adam - 29

KAMOLA Elżbieta Anna - 84 - została radną

Bartosz Szumowski

W SKRÓCIE

Podsumowanie rady

GMINA ADAMÓW 26 października podczas sesji w Woli Gułowskiej dokonano podsumowania czteroletniej działalności Rady Gminy Adamów. W tym czasie adamowscy radni odbyli 39 sesji, w tym sześć sesji nadzwyczajnych, na których podjęli 300 uchwał. W Radzie działały cztery stałe komisje. Komisja Rewizyjna spotkała się czterokrotnie

na posiedzeniach indywidualnych, a pozostałe pracowały na ośmiu posiedzeniach wspólnych. Trzech radnych (Krystyna Bujak, Anna Cąkała Zdzisław Madej) uzyskało stu procentową obecność na sesjach. Na ostatnim w tej kadencji posiedzeniu przewodnicząca Krystyna Bujak podziękowała radnym gminnym i powiatowym, sołtysom, kierownikom jednostek organizacyjnym,

przedstawicielom organizacji pozarządowych za wspólną pracę i troskę o dobro naszej „małej ojczyzny”. Szczególne podziękowania skierowała do wójta Sławomira Skwarka, który pełnił tę funkcję przez 12 lat, skarbnik Elżbiety Skwarek i sekretarz Jolanty Biaduń. Były pamiątkowe dyplomy i upominki z podziękowaniami, kwiaty oraz wzruszenie na niektórych twarzach.

„Zawsze Razem” doceniony

GMINA ADAMÓW Zespół Orzędowy „Zawsze Razem” z Woli Gułowskiej, działający pod patronatem Gminnej Biblioteki Publicznej w Adamowie, wrócił z Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie z nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. „Zawsze Razem” już po raz drugi (poprzednio w 2010 r.) awansował do

finału ogólnopolskiego i był jednym z 11 zespołów, które prezentowały się na Sejmiku. 13 października zespół wystąpił ze spektaklem „U Maciejów przed odpustem na Siewnu”, w reżyserii Zofii Kozłowskiej. W spektaklu grali: Edwarda Walaszek z wnukiem Mateuszem i Jakubem, Teodora Olek z wnuczką Joanną, Zofia Kozłowska z córką Antoniną, Bożena Kasprzak, Alfreda Gątarz i Józef Zaręba. Wystę-

py teatrów wiejskich oceniała Rada Artystyczna w składzie: teatrolog prof. Lech Śliwonik, etnomuzikolog prof. dr hab. Piotr Dahlig, folklorysta i kulturoznawca dr hab. Katarzyna Smyk, reżyser dr hab. Edward Wójtaszek oraz reżyser dr hab. Bożena Suchocka. Udział Zespołu „Zawsze Razem” w 35. Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie dofinansował Powiat Łukowski.

Szanowni Państwo!

Za nami I tura wyborów samorządowych. Jak Państwo wiedzą byłem jednym z trzech kandydatów na stanowisko wójta w naszej gminie.

Pragnę tą drogą złożyć wszystkim mieszkańcom serdeczne podziękowanie za udział w głosowaniu i wykazanie się odpowiedzialnością za los naszej Małej Ojczyzny – Gminy Krzywda.

Poparcie, które od Państwa otrzymałem pozwoliło mi przejść do drugiej tury wyborów. Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos.

Drodzy Wyborcy!!!

4 listopada druga tura wyborów. Zwracam się do wszystkich Państwa z gorącym apelem o wzięcie udziału w głosowaniu. Proszę też o poparcie mojej osoby. O przyszłości naszej gminy zadecydujemy wspólnie, wykorzystamy moje 38 letnie doświadczenie w pracy samorządowej i potencjał nowej rady.

Będziemy wspólnie budować dobro dla naszych mieszkańców. Zawsze byłem, jestem i będę wójtem wszystkich mieszkańców.

*Z wyrazami szacunku
Jerzy Kędra*



Niech nasz wybór będzie ŚWIADOMY, SAMODZIELNY I ODPOWIEDZIALNY. POSTAW NA DOŚWIADCZENIE!

Rozmowa z Wójtem Gminy Krzywda Jerzym Kędrą

Pierwsza tura wyborów za nami, jak ją Pan skomentuje?

Nim odniosę się do wyników, chciałem w pierwszej kolejności podziękować wszystkim mieszkańcom naszej gminy za tak liczny udział w wyborach, a szczególnie dziękuję tym którzy docenili moją dotychczasową pracę i oddali na mnie swój głos. Gratuluję nowo wybranym radnym, tylko czterech z nich było radnymi w poprzedniej kadencji, więc nowa Rada Gminy jest naprawdę „nowa”. Gratuluję również Krzysztofowi Wardzie, który razem ze mną będzie brał udział w drugiej turze.

Dodajmy, że zdobył w pierwszej turze więcej głosów.

I do tego właśnie chciałem się odnieść. Ilość oddanych głosów na mojego przeciwnika w pierwszej turze i na trzeciego kandydata, a w zasadzie kandydatkę, przekonuje mnie, że mieszkańcy naszej gminy chcą zmiany kierunków działania, które zaproponowałem w moim programie wyborczym. Ten wynik przyjmuję mówiąc po sportowemu jako „żółtą kartkę”, która już zmobilizowała mnie do pewnych modyfikacji mojego pomysłu na gminę na najbliższe 5 lat.

Nim przejdziemy do Pana nowych pomysłów, proszę powiedzieć kim jest Pana przeciwnik, osoba do tej pory niezwiązana z samorządem gminnym, a z tego co mi wiadomo z żadną to również z żadną partią polityczną?

Nie chciałbym tutaj tracić czasu na omawianie mojego przeciwnika, ale to pytanie również często padało na moich dotychczasowych spotkaniach z wyborcami. Więc skoro padło to pytanie i teraz, to może warto odkryć wszystkie karty. Otóż wczesną wiosną moja zastępczyni Barbara Kot poinformowała mnie, że ze względu na sytuację rodzinną i zdrowotną chce odejść na emeryturę, bo właśnie takie prawo nabyła. Zgodziłem się na to, ale z uwagi na zbliżające się wybory poprosiłem ją wówczas, aby została jeszcze do końca tego roku. Na szczęście zgodziła się i będzie tą funkcję pełnił tak jak się umawialiśmy do końca tego roku, czyli jeszcze dwa miesiące. Nie była to żadna tajna umowa, więc bardzo szybko ujrzała światło dzienne, zresztą nie było powodów, żeby to ukrywać. Wówczas zjawił się u mnie jeden z lokalnych przedsiębiorców z branży hydraulicznej z „propozycją nie do odrzucenia”, abym na tym stanowisku zatrudnił jego żonę. Zaskoczenie moje było ogromne, gdyż znam jego żonę osobiście i w mojej ocenie nie posiada odpowiednich predyspozycji do pełnienia tej funkcji, więc odmówiłem. Wówczas on na odchodne rzucił, że w takim razie to jest moja ostatnia kadencja, a on zrobi wszystko, żeby zastępcą nowego wójta była jego żona. I tak oto w wyborach pojawił się mój

kontrkandydat. I teraz właśnie sobie uświadomiłem, że w sytuacji gdy on wygra drugą turę wyborów, to wcale nie on będzie zarządzał gminą, tylko – jak to się mówi – ktoś z „tylnego siedzenia”. Tyle o przeciwniku, wróćmy może do mojego zaktualizowanego programu wyborczego.

Zatem co proponuje Pan teraz mieszkańcom gminy Krzywda?

Zacznijmy od tego, że nie zmienia się to, że drzwi mojego gabinetu są zawsze otwarte dla każdego mieszkańca, a mój nr telefonu jest włączony nawet wtedy gdy jestem na urlopie czy urząd już nie pracuje. Zawsze jestem do dyspozycji moich mieszkańców. Przejrzałem ulotki wyborcze moich kontrkandydatów i do mojego programu wprowadzam „fundusz sołecki”. Do tej pory jego nie było bo uważałem, że w pierwszej kolejności należy dać mieszkańcom miejsce spotkań czyli świetlice wiejskie, w tej chwili dzięki moim dotychczasowym staraniom i wsparciu rad gminy jedynie w 2 miejscowościach takich świetlic nie ma, w jednej z tych dwóch miejscowości – Radoryżu Smolanym być może już w przyszłym roku ruszy budowa, więc mieszkańcy będą mieli gdzie się spotykać i w godnych warunkach dyskutować na co przeznaczyć środki z należącego im funduszu sołeckiego. Druga bardzo ważna sprawa, która od wielu lat leży mi na sercu to bezpieczeństwo mieszkańców. Dzięki zaangażowaniu w to działanie udało nam się pozyskać 4 nowe wozy strażackie, które stanęły w Fiukówce, Krzywawie, Radoryżu Kościelnym oraz Okrzei. Przy tej okazji dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w to działanie, a szczególnie druhamy strażakom, którzy mnie bardzo wspierali. Mam już świetny sprzęt, ale potrzebna nam jeszcze więcej młodych chłopców i dziewcząt, którzy zasilą szeregi naszych Ochotniczych Straży Pożarnych, aby te osoby zachęcić zapewniam, że w przyszłych budżetach przeznaczymy środki na kursy praw jazdy kategorii C dla strażaków, aby nigdy nie zdarzyła się sytuacja, że jest sprzęt, a nie ma go kto prowadzić.

A jakie są Pana propozycje dla rodziców?

W ubiegłym roku oddaliśmy do użytku żłobek dla 60 dzieci, niektórzy pukali się w głowę dziwić się, komu potrzebny taki duży. Już dziś widać, że niestety jest za mały, że gmina potrzebuje kolejnej tego typu placówki. I tutaj powiem, że rodzi się realna szansa, że niebawem podobna placówka pojawi się w Hucie Dąbrowie – jednej z większych miejscowości naszej gminy. W tym roku powstały w wielu miejscowościach siłownie zewnętrzne przy których też są małe place zabaw. Przed nami duża zmiana w oświacie, kończą się gimnazja, nauczyciele już teraz niepokoją się o swoje miejsca pracy. Chcę tu zapewnić, że zrobię wszystko co w mojej mocy, aby żaden z nauczycieli pracy nie stracił, zresztą oświata

zawsze była moim oczkiem w głowie i nieprawdą jest, jak mawiają moi przeciwnicy, że w szkołach brakuje papieru toaletowego. Do naszych szkół dokładamy co roku z naszego budżetu „grube miliony”, więc jeśli gdzieś w szkole zdarzy się taka sytuacja, a obsługa szkoły nie zareaguje na Państwa informację, bardzo proszę o jak najszybszy telefon do mnie w tej sprawie. Ponadto w tym roku realizujemy 2 duże projekty oświatowe, jeśli jeszcze ktoś nie widział ich efektu zapraszam do którejkolwiek z naszych szkół, wspieramy też naszą młodzież wieloma zajęciami dodatkowymi w ramach tych projektów. Po szczegóły odsyłam czy to do szkół, czy do Gminnego Zespołu Ekonomiczno – Oświatowego, pani dyrektor na pewno szczegółowo odpowie na państwa pytania w tym zakresie.

A jaki jest Pana pomysł na seniorów?

O naszych seniorów dbamy już od dawna. Jako jeden z pierwszych w województwie lubelskim, a na pewno w powiecie łukowskim na terenie naszej gminy otworzyliśmy Dom Dziennego Pobytu „Senior – Wigor”. A widząc rosnące potrzeby mam taki plan, aby jeśli się to uda w każdej miejscowości, a jeśli nie to chociaż w tym największych otworzyć kluby seniora. Niech nasze wyremontowane świetlice żyją. Wiem jak pozyskać na to środki unijne i jeśli Państwo mi zaufają to zapewniam, że takie kluby powstaną. A przypomnę, jeszcze, że na mój wniosek Rada Gminy Krzywda podjęła uchwałę całkowicie zwalniającą z odpłatności, osoby powyżej 75 roku życia korzystające z usług opiekuńczych oferowanych przez nasz Ośrodek Pomocy Społecznej w ramach programu Opieka 75 plus. Będąc przy GOPS-ie przypomnę, jeszcze, że w tej chwili na ramach projektów unijnych realizowanych przez ośrodek na stażach zawodowych jest 26 osób i są to staże zdecydowanie lepiej płatne niż w Powiatowym Urzędzie Pracy, a tak na marginesie, to w chwili obecnej GOPS prowadzi kolejną rekrutację, zatem w przyszłym roku kolejne 26 osób będzie mogło z tego skorzystać.

Gmina nie może rozwijać się bez nowych miejsc pracy, nowych zakładów pracy, jaki ma Pan pomysł aby przyciągnąć nowych pracodawców?

Te zakłady pracy już u nas są, chociażby dwie duże huty szkła, które z tego co się orientuję cały czas są w stanie zatrudniać nowych pracowników. W ubiegłym roku w Krzywawie powstała nowa betoniarnia, reaktywowano kopalnię piachu, systematycznie rekultywowane są stawy rybne, co świadczy o tym, że u nas jest właściwy klimat dla przedsiębiorców. Zapraszam do siebie każdego, kto ma pomysł na biznes i chce go robić na terenie naszej gminy, pomogę jak tylko będę umiał. Jako jedna

z wielu gmin w naszym powiecie mamy Spółdzielnię Socjalną, której inicjatorem był gmina i lokalne stowarzyszenie, dzisiaj spółdzielnia zatrudnia kilka osób i z tego co wiem kilka jest tam na stażach.

Czyli z tego co Pan mówi zmiany, zmiany, zmiany...

Tak, chcemy się zmieniać razem z naszymi mieszkańcami, słuchać ich głosu, reagować na ich potrzeby, ale też bazując na moim wieloletnim doświadczeniu pozyskiwać środki zewnętrzne, bo bez nich trudno jest zrealizować wszystkie marzenia mieszkańców, jak choćby kanalizacja kolejnych ulic w Krzywawie czy innych miejscowościach, pamiętamy o tym wszystkim, składamy wnioski do różnych instytucji, aby pozyskać jak najwięcej pieniędzy. O tym, że warto czekać niech świadczy obecna budowa biblioteki w Hucie Dąbrowie, czekaliśmy kilka lat i udało się, powstaje piękny dofinansowany obiekt, który będzie służył mieszkańcom. W ubiegłym roku skończyliśmy ocieplanie szkoły w Okrzei, a już wiemy, że udało się pozyskać środki na głęboką termomodernizację jednej z dużych naszych szkół, szkoły w Hucie Dąbrowie. Budżet gminy niestety nie jest z gumy, ale zawsze znajdują się środki na realizację niezbędnych potrzeb naszych mieszkańców. Niebawem zaczynamy również instalację paneli solarnych i fotowoltaicznych.

A prywatnie też się Pan zmienia?

Zmieniam się cały czas, codzienne spotkania z ludźmi wiele mnie uczą, chętnie spotykam się z moimi mieszkańcami i rozmawiam o ich problemach, martwi mnie tylko to, że znając realia samorządowe wiem, że niektóre pomysły trudno jest realizować, ale zapewniam, że mam je wszystkie w pamięci i jak tylko nadarzy się okazja robię wszystko, żeby wprowadzić je w życie.

A jakie są Pana marzenia?

Przed wszystkim zdrowie mojej rodziny, a te na które możemy mieć wpływ, to możliwość dalszej pracy na rzecz gminy Krzywda i o to zaufanie proszę, myślę, że jako gmina nie mamy się czego wstydzić, często spotykam się z opiniami osób mieszkającymi poza terenem naszej gminy, którzy nam zazdroszczą. Ale tu nie ma czego zazdrościć, bo to wszystko co w tej chwili mamy w gminie to efekt ciężkiej pracy wielu osób, mamy świetnie funkcjonujący zespół pracowników, pracujemy, rozwijamy się, a wszystko to dla naszych mieszkańców. Jeszcze raz zapraszam Państwa do udziału w drugiej turze i zaufaniu mnie i moim pracownikom.

Dziękuję za rozmowę

Gmina
StaninGmina
ŁukówGmina
KrzywdaMagdalena Oknińska
nr tel.501 648 259;510 281 095
e- mail: oknińska@24wspolnota.pl
lub magdaita@gazeta.pl

WYNIKI GŁOSOWANIA W GMINACH KRZYWDA, STANIN I ŁUKÓW

Kto wszedł do rady? Kto miał mało głosów?

Ile głosów potrzebowa-
li, żeby wejść do Rady
Gminy? Gdzie najbar-
dziej zmienił się skład
radnych? Kto dostał
najwięcej, a kto naj-
mniej głosów? Poniżej
prezentujemy zestawie-
nie wszystkich kan-
dydatów na radnych,
z liczbą zdobytych gło-
sów i informacją, kto
dostał się do rad gmin
w gminach Łuków,
Krzywda i Stanin.

GMINA ŁUKÓW

W gminie Łuków mieszkań-
cy głosowali „tak” lub „nie”
na kandydaturę rządzącego
gminą od dwóch kadencji
wójta Mariusza Osiaka. Nie
miał on żadnych konkurentów,
popierał go PiS. Ostatecznie
Mariusz Osiak otrzymał 6 558
głosów na „tak”, co dało mu
90.18% poparcia. „Nie” przy
nazwisku Osiaka zaznaczyło
714 mieszkańców gminy.

11 „starych”, 4 nowych

Osiak wprowadził do Rady
Gminy 10 radnych ze swoje-
go ugrupowania „Twój Dom
- Twoja Gmina”. To radni po-
przedniej kadencji: Bogumiła
Rozwadowska, Tadeusz Feder-
czyk, Paweł Durka, Elżbieta
Durka, Antoni Szaniawski,
Sławomir Dębiński, Stanisława
Matejuk, Mirosław Dybciak,
Kazimierz Sulej i Jacek Rado-
myski. Po raz kolejny dostał się
do rady także Jarosław Micha-
lak wystawiony przez KW Sto-
warzyszenie Na Rzecz Rozwoju
Ryżek „Ryżkowiacy”, reprezen-
tujący Czerśl, Ryżki, Sięciaszkę
Trzecią. Czwórka nowych rad-
nych to: Jarosław Skrzyszewski
(WW Jarosław Skrzyszewski
- Gołaszyn jest ważny) w Goła-
szynie, Jacek Kuc (PSL) w Dą-
biu i Żdżarach, Marcin Kożu-
chowski (PSL) – okręg Świdry,
Malcanów, Szczygły Dolne,
Szczygły Górne i Zbigniew
Strzyżewski (PSL) – reprezen-
tujący Aleksandrów, Kownatki,
Suchocin, Zarzecz Łukowski.

Minimalna różnica

W okręgu nr 3: Dminin, Go-
łąbki, Jadwisin, Jeziory, Podgaj,
Rzymy-Las, Rzymy-Rzymki
rozegrał się zacięty wyborczy
pojedynk między długoletnią
radną Bogumiłą Rozwadowską
(Twój Dom – Twoja Gmina) a
Agnieszką Domańską (PSL).
Domańska zdobyła 274 głosy,
a Rozwadowska 279, więc wy-
grała tylko 5 głosami.

Także Mirosław Dybciak
(Twój Dom – Twoja Gmina),
radny z długim stażem i sołtys
Sięciaszki Drugiej o mało co,

a straciłby miejsce w radzie
gminy. Zdecydował 1 głos.
Dybciak zdobył 207 głosów,
a jego konkurentka Ewa Stę-
pniewska (PSL) – 206 głosów.

Ich nie będzie

Do rady nie dostali się radni
poprzedniej kadencji: Bogu-
miła Łukasik ze Świdrów, Zbi-
gniew Karwowski (nie starto-
wał) z Aleksandrowa, Dariusz
Borkowski z Gołaszyna i El-
żbieta Dynek ze Żdżar.

JAK GŁOSOWALIŚMY NA RADNYCH?

Okręg Nr 1: Aleksandrów, Kownatki, Suchocin, Za- rzecz Łukowski

STRZYŻEWSKI Zbigniew 194 -
został radnym
FRONC Małgorzata 170
ZARZYCKI Sławomir 121

Okręg Nr 2: Dąbie, Żdżary
KUC Jacek -290 - został
radnym
DYNEK Elżbieta Krystyna -
250

**Okręg Nr 3: Dminin,
Gołąbki, Jadwisin, Jezio-
ry, Podgaj, Rzymy-Las,
Rzymy-Rzymki**
DOMAŃSKA Agnieszka -274
ROZWADOWSKA Bogumiła
Józefa – 279 – została radną

**Okręg Nr 4: Gręzówka,
Gręzówka-Kolonia, Nowa
Gręzówka**
Tadeusz Federczyk – został
radnym (bez głosowania)

Okręg Nr 5: Krynka
Paweł Durka – został radnym
(bez głosowania)

Okręg Nr 6: Gołaszyn

ROLA Maciej Piotr – 44

SKRZYSZEWSKI Jarosław –

231 – został radnym

BORKOWSKI Dariusz Bernard

- 151

Okręg Nr 7: Biardy, Klimki,

Ławki

GAŁACH Małgorzata Henryka

– 192

DURKA Elżbieta Beata – 203-

została radną

Okręg Nr 8: Łazy

WYSOKIŃSKA Agnieszka –

202

SZANIAWSKI Antoni – 328 –

został radnym

Okręg Nr 9: Strzyżew,

Turze Rogi, Wagram

KĘDZIORA Piotr Tomasz - 161

Okręg Nr 10: Czerśl, Ryżki,

Sięciaszka Trzecia

FEJTOKO Zdzisław Antoni - 233

MICHALAK Jarosław – 325 –

został radnym

Okręg Nr 11: Malcanów,

Szczygły Dolne, Szczygły

Górne, Świdry

KOŻUCHOWSKI Marcin – 327

– został radnym

ŁUKASIK Marianna Bogumiła

– 263

Okręg Nr 12: Zalesie

DĘBIŃSKI Sławomir Mirosław

– 307 – został radnym

Okręg Nr 13: Sięciaszka

Druga, Sięciaszka Pierw-

sza

STĘPNIEWSKA Ewa - 206

DYBIAK Mirosław Janusz

-207 – został radnym

Okręg Nr 14: Karwacz,

Suleje

IZDEBSKA Elżbieta - 135

SULEJ Kazimierz – 223 – zo-

stał radnym

Okręg Nr 15: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

MICHALIK Piotr - 93
MATEJUK Stanisława Elżbieta

– 349- została radną

Okręg Nr 13: Sięciaszka

Druga, Sięciaszka Pierw-

sza

STĘPNIEWSKA Ewa - 206

DYBIAK Mirosław Janusz

-207 – został radnym

Okręg Nr 14: Karwacz,

Suleje

IZDEBSKA Elżbieta - 135

SULEJ Kazimierz – 223 – zo-

stał radnym

Okręg Nr 15: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 16: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 17: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 18: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 19: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 20: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 21: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 22: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 23: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 24: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 25: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 26: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 27: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 28: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 29: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 30: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 31: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 32: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 33: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 34: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 35: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 36: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 37: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 38: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 39: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 40: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir

– 219 – został radnym

Okręg Nr 41: Role, Wólka

Świątkowa

PROKOP Anna – 50 %

ŚLEDŹ Wacław - 162

RADOMYSKI Jacek Sławomir